

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Walczą z wielką wodą

Przez pięć godzin bez przerwy chodzili desperowani mieszkańcy Zasola przez przejście dla pieszych na drodze wojewódzkiej, domagając się zabezpieczenia brzegów i uregulowania Soły. Boją się, że podczas kolejnych powodzi woda zabierze im domy. Jeśli blokada nie spotka się z odzewem władz, planują kolejny paraliż komunikacyjny w swojej wsi. Tym razem zablokują całe skrzyżowanie.

szej trochę sytuacji, bo w pewnych miejscach uregulowano nam brzeg Soły i to nas w maju uratowało - mówi sołtys Grojca Krzysztof Wolak. - Od kiedy mamy Naturę 2000, Soła robi się dzika, zabiera coraz większe połacie brzegu. Jest już bardzo blisko słupa wysokiego napięcia, mam nadzieję, że energetyka to monitoruje, ale obawiam się, że inni nie. Odpowiedzialny za naszą Sołę Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie mówi,

że nie ma pieniędzy. Myślę, że one są, tylko trzeba je „wydobyć”. W telewizji widzimy, jak osuwają się grunty, walą domy, i znajdują się pieniądze na odbudowę, zapomogi. Oczywiście, że współczujemy tym ludziom. Prawie każdy dom w Grojcu, Zasolu wybudowano ze żwiru z tej Soły, a teraz nie wolno nam wziąć nawet tacek żwiru. Jest go nadmiar, woda nagromadzi w jednym miejscu, potem omija, to powoduje degradację.

- Walczymy nie tylko o swoje domostwa, ale też o obiekty użyteczności publicznej: szkołę, przedszkole, ośrodek zdrowia, dom strażaka, kaplicę, które zostały wybudowane w czynie społecznym. O sklep. Soła to wszystko może zniweczyć - dodaje Krystyna Żmudka.

I tak do kolejnej powodzi

Wielki problem jest tam, gdzie rzeka od lat zabiera pastwiska, a teraz i pola uprawne, i do domów ma coraz bliżej, a perspektywa uregulowania Soły wciąż odległa. Niejedno zebranie poświęcone tej sprawie, wiele pism skierowanych do tych, od których wiele zależy.

- Do Ministra Finansów, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, do Prezydenta RP, Najwyższej Izby Kontroli - wylicza Zofia Wójcik. - W Licheniu, na spotkaniu sołtysów z prezydentem, uzyskałam zapewnienie Komorowskiego, że środki na Sołę się znajdują. Wspiera nas Powiatowe Koło Sołtysów w Oświęcimiu, które apelowało do RZGW o szybkie rozwiązanie problemu. O zagrożeniu dla mieszkańców naszej wsi, Skidzinia i Wilczkowice oraz samej kopalni pisały do MSWiA Związki Zawodowe działające przy KWK „Brzeszcze-Silesia”, prosząc o szybką i skuteczną pomoc.

(ciąg dalszy na str. 9)



Fot. Ewa Pawlusiak

Zasolanie nie chcą podzielić losu Bogatyni. Wyszli na drogę przeciwko bezzradności władz

Paraliż komunikacyjny, wywołany ulicznym protestem w Zasolu nie dał się kierowcom aż tak bardzo we znaki. Zasolanie tym razem postanowili zablokować tylko drogę wojewódzką 949. Przecinając ją droga powiatowa (kierunek Rajska - Wilamowice) była przejezdna, a Komenda Powiatowa w Oświęcimiu przygotowała objazdy.

Pikietę w Zasolu rozpoczęto w samo południe 17 września. I tak krok po kroku, przez pięć godzin, bez względu na wiek, mieszkańcy Zasola i niedalekiego Grojca, wspierani przez nielicznych skidzinian i wilczkowian wołali o ratunek przed wielką wodą. Protest, jak mówią, to tylko ostrzeżenie dla urzędników.

- Mieli tu z nami i grojczanami być też mieszkańcy Skidzinia, Wilczkowice, Bielany, mieszkamy nad jedną Sołą, wszystkim nam zagraża - mówi sołtys Zasola Zofia Wójcik. - Jeszcze jedna taka powódź, jak w maju, a nie będzie Zasola, drogi wojewódzkiej i tamtych sołectw też. Mój dom od Soły dzielił kiedyś kilometr, teraz będzie ze 150 metrów. Rzeka robi wyrwę w brzegu, zabrała łąki, pola uprawne, prawie 16 ha, na co mamy czekać?

- Protestujemy przeciwko bezzradności władz, ale tych wyższych. My w Grojcu jesteśmy w lep-

Łódka dla strażaków

14 września jednostka OSP Jawiszowice wzbogaciła się o łódź ratunkową. Nowy nabytek jest darem radnych Gminy Brzeszcze - członków Platformy Obywatelskiej, którzy zareagowali na apel strażaków, skierowany po majowej powodzi do władz gminy.

str. 3

Chciał podpalić kościół

W marcu ktoś próbował podpalić kościół św. Marcina w Jawiszowicach. Film zarejestrowany przez kamery, wrzucony na YouTube (serwis internetowy) wywołał oburzenie wśród wiernych, u jawiszowian w szczególności. Policja nie ujęła podpalacza. Prokuratura postępowanie umorzyła, a zażalenie proboszcza Henryka Zątkę przekazała do rozpoznania oświęcimskiemu sądowi. Ten sprawą zajął się 1 października.

str. 7

Krzyżacy w nowej szacie

Na projekcję „Krzyżaków” do kina Wisła przybyli zarówno dziadkowie, rodzice, jak i najmłodszy miłośnicy dobrego kina.

str. 13

Droga z dna kieliszka

Rozmowa z Barbarą Chrzęszcz-Noworyta, psychologiem, terapeutą uzależnień i pełnomocnikiem burmistrza Brzeszcze ds. rozwiązywania problemów alkoholowych.

Na początku to nigdy nie jest problem, przecież „zawsze można przestać pić”. Kłopot niepostrzeżenie pojawia się wraz z kolejnymi wypadkami na piwo, imprezami, podczas których dobra zabawa bez alkoholu powoli staje się nierealna.

str. 14

(Nie) Jedyny SENSOWNY OGLĄD



Kandydaci do laptopów!

Ani się nie obejrzymy, a nadejdzie dzień, w którym część z nas uda się do urn wyborczych oddać głos na swojego kandydata na burmistrza, radnego. Zanim to jednak nastąpi, czeka nas festiwal obietnic i ukazywania możliwości, jakie rozposcierają się przed naszą gminą, jeśli tylko obdarzymy zaufaniem tę, czy tamtą grupę potencjalnych samorządowców. Wyboru mamy dokonać na podstawie tychże obietnic. Ale czym jest sam wybór? I skąd wiedzieć czy jest słuszny? Zastanówmy się, czy w ogóle jesteśmy w stanie dokonać właściwych wyborów. Pomijając kwestię taką, czy kogoś się lubi, czy nie, czy może z rodziny, albo dobry znajomy. Pozostawmy przy merytoryce. Wybór nierozłącznie wiąże się z wiedzą. By dobrze i świadomie wybrać, musimy znać alternatywy, wiedzieć, pomiędzy czym wybieramy i według jakich kryteriów. Czy jesteśmy w stanie dokonać słusznego wyboru przy zakupie np. telewizora? Jeżeli zależy nam na cenie i to jest nasze jedyne kryterium to owszem, nie ma problemu. Wybierzemy najtańszy i po sprawie. Ale jeśli chcemy kupić porządny odbiornik telewizyjny z hiperfunkcjami, to musimy już zdać się na fachową wiedzę. Ale poza nielicznymi znawcami, którzy wiedzą, co i jak działa w danym urządzeniu, na jakich zasadach i według jakich praw, nikt do końca nie wie, co kupuje. Więc trudno tu mówić o wyborze, a co dopiero słusznym. Czy nie podobnie jest przy wyłanianiu rządzących? Tak na marginesie, zle to słowo „rządzący” - bardziej odpowiednie byłoby „służący”, gdyż wybrana przez nas elita decydencka ma nam ponoć służyć (za co jest w wielu wypadkach niesłusznie wysoko opłacana), a o czym często zapomina. Wracając - czy możemy powiedzieć, że nasze wybory są merytorycznie uzasadnione i wynikają ze znajomości programów, sylwetek kandydatów oraz samych zadań, które ich po szczególnym wyborze czekają? Śmiem wątpić. Po pierwsze nie mamy dużej wiedzy na temat zasad funkcjonowania samorządu, celów, zadań, budżetu. Bez tej wiedzy nie potrafimy ocenić, kto z ubiegających się o możliwość „służenia” nam, racjo-

nalnie podeszcie do zarządzania. Po drugie - informacje programowe komitetów wyborczych są bardzo lakoniczne. W zasadzie nic nam nie mówią. Ewentualnie możemy się dowiedzieć, co chciałaby dana grupa zrobić i to tak w ogólnym zarysie. Informacja jak to robi zostaje przemilczana. Nie mówiąc o tym czy jest ona to w stanie zrobić i dlaczego akurat tej grupie mamy powierzyć swoje zaufanie. A już o samych kandydatach, ich poglądach, sylwetkach, doświadczeniu i dotychczasowym zaangażowaniu raczej nie dowiadujemy się nic. Ktoś mógłby powiedzieć, że przecież to niepotrzebne, liczy się skuteczne działanie, a nie tam poglądy i idee. Ale ja wolalbym wiedzieć, czy wybieram antysemitę, czy człowieka otwartego i tolerancyjnego. Czy osobę zapatrzoną w socjalistyczne mrzonki, czy bardziej racjonalną. Przecież to, jakie mamy nastawienie do rzeczywistości i jak odczytujemy jej kody, determinuje nasze zachowanie, postępowanie. To, jakie dany kandydat ma poglądy jest zatem ważne i warto byłoby się zapoznać z tymi informacjami. Problem w tym, że nie ma możliwości. Trudno gdziekolwiek znaleźć takie informacje. Z wszystkich naszych gminnych, czy też powiatowych radnych tylko jeden prowadzi swoją stronę internetową, na której zamieszcza różne artykuły i opinie. Pomysł dobry i godny naśladowania. O poglądach innego możemy dowiedzieć się z jego stałych felietonów w *Odgłosach Brzeszcza*. Niestety reszta milczy. Nic nie publikuje, czy to w naszym lokalnym miesięczniku, czy w coraz powszechniejszej i niezastąpionej sieci internetowej. Co więcej część również milczy na samych sesjach. Jak zatem mamy uzyskać wiedzę na temat naszych kandydatów? Na temat ich zamierzeń, pomysłów, możliwości, wizji funkcjonowania samorządu? Bez tego nasz wybór jest wyborem pozornym. A to chyba najgorsze dla demokracji. Często narzeka się, że młodzi ludzie nie uczestniczą w wyborach samorządowych. Może jednym z powodów jest to, że komitety wyborcze nie trafiają do nich z informacją. Nie zachęcają, nie wyjaśniają. Przecież istnieje niezmiernie duża ilość różnorodnych kanałów komunikacji, mniej lub bardziej odpowiednich dla danej grupy wiekowej. Dlaczego nie korzysta się z tego? Stąd mój apel do komitetów wyborczych oraz samych kandydatów. Wyjdźcie do nas, opowiedzcie coś więcej o sobie, o waszych wizjach, doświadczeniu, poglądach. Będzie nam łatwiej zdecydować. Wykorzystajcie internet, który jest najskuteczniejszym narzędziem w komunikowaniu się z młodymi ludźmi. Chcemy świadomie i racjonalnie wybrać. Bądźcie online!

Piotr Świąder - Kruszyński

EDMUND MORRIS
drewniana miska

Reżyseria
ks. Mirosław Wądryk

Współreżyseria
Andrzej Nowicki, Krystyna Teresińska

Scenariusz
Jan Plewa

Klarysacja
Bożena Fajfer

Glenn Dennis
Adam Żarkowski

Scenografia
Roman Pomietlarczyk

Scenografia
Małgorzata Moron-Kuzminska, Beata Jakóbiak

Operator
Janusz Kajzar

Operator dźwięku
Jan Pomietlarczyk

Charakterystyka
Katarzyna Kamińska, Urszula Foksińska, Elżbieta Lubańska

10 października 2010
godz. 14⁰⁰

Ośrodek Kultury w Brzeszczach

po spektaklu będzie można kupić
zobowiązany doświadczenie

www.okbrzeszcz.pl

Ośrodek Kultury w Brzeszczach
zaprasza na kolejne zajęcia

Uniwersytetu Każdego Wieku

w dniu 12 października 2010 r. o godz. 17.00

Spotkanie
z księdzem Adamem Bonieckim
- redaktorem naczelnym
TYGODNIKA
POWSZECHNEGO

Ośrodek Kultury ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze
tel. (0 32) 21 11 490, 21 11 391

odgłosy
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze
tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25,
e-mail: odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl

Redaguje zespół w składzie:

MAŁGORZATA WÓJCİK - redaktor naczelny
EWA PAWLUSIAK - redaktor, sekretarz, KATARZYNA WITUL - redaktor
KATARZYNA SENKOWSKA - redaktor

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład: Leonia Szary

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spiry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.

Łódka dla strażaków

14 września jednostka OSP Jawiszowice wzbogaciła się o łódź ratunkową. Nowy nabytek jest darem radnych Gminy Brzeszcze - członków Platformy Obywatelskiej, którzy zareagowali na apel strażaków, skierowany po majowej powodzi do władz gminy.



14 września łódkę druhom OSP Jawiszowice przekazali politycy PO: poseł Janusz Chwierut, przewodniczący RM w Brzeszczach Kazimierz Senkowski i radna RM w Brzeszczach Anna Kasprzyk-Hałat

W czasie akcji powodziowych strażacy byli zmuszeni do odstąpienia od zasad powszechnie przyjętych za bezpieczne. Narażając własne życie i zdrowie ratowali mieszkańców Jawiszowic. Ich największym marzeniem była łódź, skuter czy choćby ponton. Z apelem o zakup sprzętu zwrócili się do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, burmistrza i przewodniczącego Rady Miejskiej w Brzeszczach, Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Krakowie i posłów Ziemi Oświęcimskiej. Zareagowała Małopolska Platforma Obywatelska.

- Tragedia wywołana przez żywioł otworzyła ludzkie serca dla ludzi pokrzywdzonych. Zareagowali też politycy - mówi Anna Kasprzyk-Hałat, przewodnicząca Koła Platformy Obywatelskiej w Brzeszczach. - W trakcie zjaz-

du wyborczego Małopolskiej Platformy Obywatelskiej, który 22 maja odbywał się w Krakowie, delegaci podjęli uchwałę o zorganizowaniu składki i przeznaczeniu jej na potrzeby powodzi. Zebrano 40 tys. zł. Pieniądze podzielono równo na cztery subregiony. Niezbędny sprzęt otrzymali jednostki z Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza i Małopolski Zachodniej.

Jedynymi z Gminy Brzeszcze, którzy zareagowali na apel strażaków, byli radni RM w Brzeszczach - członkowie Platformy Obywatelskiej. Dzięki wsparciu posła Janusza Chwieruta zainteresowali problemem Zarząd Regionu Małopolskiej PO i uzyskali dotację przeznaczoną na zakup sprzętu niezbędnego do ratowania życia i dobytku ludzi podczas akcji powodziowych.

- Strażacy z Lanckorony otrzymali ubrania bojowe, z Jawiszowic łódź ratunkową, bo takie były ich życzenia - mówi poseł Janusz Chwierut, członek Zarządu Regionalnego PO. - Żadna jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeszczach nie posiada łodzi.

Łódź ratunkowa może zabrać dwóch ratowników i trzy osoby ewakuowane, w ekstremalnych warunkach nawet cztery. Służyć będzie Grupie Medycznej Jednostki Operacyjno-Technicznej, a mieszkańcom gminy da poczucie większego bezpieczeństwa.

- W czasie akcji powodziowych nasi strażacy - ratownicy z GRM (Grupa Ratownictwa Medycznego) OSP używali turystycznego sprzętu pływającego, bez atestów, nieprzystosowanego do działań ratowniczych - żali się prezes OSP Jawiszowice Krzysztof Dadak. - Pracowali bez zabezpieczenia, bez kamizelek ratunkowych, zwanych potocznie kapokami. Nawet

tak prostego sprzętu na wyposażeniu nie ma żadna gminna jednostka straży. Cieszymy się z otrzymanego daru, z tego, że spełniło się choć jedno z naszych marzeń. Życzylbym sobie, żebyśmy musieli korzystać z tej łodzi jak najrzadziej.

Jednostka OSP Jawiszowice, jako jedyna na terenie gminy Brzeszcze dysponuje ratownikami WOPR, którzy są członkami GRM Jawiszowice. Do pełni szczęścia i bezpieczeństwa brakuje im jeszcze kamizelek ratunkowych, uprząży ratowniczych, linek ratunkowych i przenośnego zestawu znaków drogowych do zamykania dróg.

Ewa Pawlusiak

Do nowego banku

1 września otwarto w Brzeszczach drugi z kolei oddział Banku Spółdzielczego w Miedźnej.

Placówka mieści się w Brzeszczach przy ul. Ofiar Oświęcimia 48, naprzeciwko bramy kopalnianej. Na otwarcie przybyło wielu gości. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali prezes zarządu Banku Spółdzielczego Józef Czysty, przewodniczący Rady Nadzorczej BS Stanisław Zajac oraz burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska.

Powstanie nowego oddziału banku w Brzeszczach to nie tylko udogodnienie dla stałych i nowych klientów w naszej gminie. - Remont budynku, który został wybrany na nową placówkę



Nowy oddział Banku Spółdzielczego gotowy na przyjęcie klientów

BS, doskonale wpisuje się w założenia programu rewitalizacji Brzeszcz. Pozostaje mieć nadzieję na dalsze inwestycje tego typu na terenie naszego miasta - mówi Teresa Jankowska.

- Chcemy być lokalnym partnerem tak, aby nasi klienci mieli łatwy i wygodny dostęp do naszych usług - dodaje prezes. - Otwarta placówka jest czwartą należącą do Banku, który istnieje na rynku od ponad 50 lat.

KS

Oddali krew

Brzeszczańscy krwiodawcy podczas wrześniowej akcji oddali 26 l 100 ml krwi.

Aż 58 osób odpowiedziało na apel działającego przy KWK „Brzeszcze” Klubu Honorowych Dawców Krwi. Zarząd Klubu HDK liczy, że frekwencja utrzyma się podczas kolejnych akcji. Już 12 listopada zaprasza krwiodawców i sympatyków Klubu do przychodni przy ul. Nosala w Brzeszczach, w godz. 8.00-10.30

EP



List

Kto zatruwa nam życie?

Drodzy Czytelnicy, to do Was zwracam się o pomoc, gdyż sami jesteśmy bezradni. Pod osłoną nocy ktoś próbuje zatruwać nam życie.

Mieszkam na osiedlu domków jednorodzinnych koło cmentarza w Brzeszczach. Od jesieni 2009 r. w naszej okolicy co kilka dni pojawia się kanalizacyjny zapach. Najczęściej fetor zaczyna się około godz. 22.00 i trwa od dwóch do kilku godzin. Najgorzej było latem, gdy temperatura była wysoka. Wówczas trzeba było spać przy zamkniętym oknie. Co dziwniejsze, fetor nigdy nie pojawia się w dzień, tylko po zmroku. Latem zaczynał się około godz. 22-ej lub 23-ej. Teraz, kiedy wieczór szybciej zapada, odor odczuwalny jest dużo wcześniej. Najbardziej czuć go na wysokości pierwszego piętra domu jednorodzinnego, co prawdopodobnie wskazuje na to, że źródło fetoru jest zlokalizowane poza obszarem domków.

Dlaczego piszę o tym do Was, drodzy czytelnicy OB? Otóż mam prośbę: może ktoś z Was coś wie, coś gdzieś słyszał, zobaczył coś, co pomogłoby nam rozwiązać cuchnący problem i zlokalizować źródło tego smrodu. Jeśli tak, może zechciałby podzielić się tą wiedzą i ułatwić życie mieszkańcom naszego osiedla. Wszelkie sugestie prosimy kierować do Straży Miejskiej, która problem zna i wielokrotnie próbowała go wspólnie z nami rozwiązać.

Zgłaszałam również problem do Oczyszczalni Ścieków. Dotąd ekipa przyjeżdżała i czyściła kanały. Niewiele to pomogło, co wskazuje na fakt, że kanalizacja na terenie, gdzie mieszkam nie generuje tego „bakutilowego” zapachu. Może fetor przychodzi do nas z kanalizacji innej części gminy. Może taki lub podobny problem istnieje również w innej części Brzeszcz. Może ktoś wylewa nieczystości z szamba na pola, może „składowisko” jakiegoś odpadu. Domysłów jest dużo.

Chciałabym, aby rozwiązano ten cuchnący problem, ponieważ bardzo utrudnia nam życie.

Stanisława Walczyszewska

Podsumowanie kadencji 2006-2010

Wielkimi krokami zbliżamy się do końca obecnej kadencji. To dobry moment na podsumowanie. Za kilka tygodni czekają nas wybory do samorządu terytorialnego. O kadencji 2006-2010 rozmawiamy z Panią Burmistrz Brzeszcz Teresą Jankowską.

Pani Burmistrz, jaka dla Pani była ta kadencja? Jak podsumowałaby Pani swoje dokonania? Z czego jest Pani szczególnie dumna, jako burmistrz i mieszkanka gminy Brzeszcze?

Kadencja 2006-2010 była z pewnością bardzo ciekawa, pełna wyzwań. Pojawiły się środki zewnętrzne, szczególnie w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego (MRPO) oraz Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). Druga połowa kadencji okazała się natomiast wielkim wyzwaniem ze względu na spadające dochody i klęski żywiołowe. Cieszę się przede wszystkim z wypracowania Planów Odnowy Miejscowości ramach PROW, które powstawały podczas konsultacji w społecznościach lokalnych, a także z założenia Lokalnej Grupy Działania „Dolina Soły”. Dzięki niej środki z tego programu mogą zdobywać lokalne organizacje i instytucje, przedsiębiorcy oraz samorządy. Ze środków PROW otrzymaliśmy również dofinansowanie na adaptację dawnej wymiennikowni ciepła na świetlicę na Osiedlu Paderewskiego. Z pewnością ważnym doświadczeniem była dla mnie powódź w maju, czerwcu i wrześniu tego roku, która stała się sprawdzianem kompetencji i umiejętności współpracy samorządu z mieszkańcami, ochotniczymi strażami pożarnymi, funkcjonariuszami policji i Straży Miejskiej, przedsiębiorcami w ratowaniu życia i mienia.

Które z brzeszczańskich inwestycji należy wymienić jako najważniejsze? Czego nie udało się w tej sferze zrealizować?

W ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych zmodernizowaliśmy ul. Kościelną w Brzeszczach. Na osiedlu Paderewskiego w Jawiszowicach została zaadaptowana na świetlicę osiedlową wspomniana wyżej dawna wymiennikownia ciepła. Rozbudowaliśmy ulicę Szymanowskiego, św. Wojciecha i przebudowaliśmy ulicę Przyłogi i Kosynierów w Brzeszczach. W Jawiszowicach zostały przebudowane ul. Handlowa, w Przecieszynie ul. Topolowa. W Brzeszczach na ul. Bór powstała kanalizacja deszczowa wraz z chodnikiem. W Zasolu rozbudowaliśmy miejsca parkingowe przy ul. Kostka Jagiełły oraz zaadoptowaliśmy budynek na mieszkania komunalne. Na osiedlu Słowackiego wykonaliśmy I etap zagospodarowania terenu. W parku miejskim powstał skatepark i parking oraz zostały przeprowadzone prace konserwacyjne obiektów zabytkowych. Z wszystkimi inwestycjami, które w latach 2007-2009 kosztowały 18.243.462 zł, można zapoznać się na stronie internetowej gminy.

Nie udało się zrealizować niektórych projektów, a powodem był spadek dochodów gminy, o czym informowałam mieszkańców na

łamach OB. Plany te czekają na realizację w przyszłości, a w przypadku utraty ważności pozwolenia na budowę, będą stanowiły koncepcję w kolejnych pracach projektowych. Obecnie pracujemy nad 6 projektami kanalizacyjnymi. Dwa z nich mają pozwolenia na budowę, jednak nie ma możliwości złożenia efektywnego wniosku o dofinansowanie projektu obejmującego kanalizację gminy z uwagi na konieczność spełnienia warunku dostępowego (120 osób na 1 km nowo budowanej sieci kanalizacji) oraz wymagany wkład własny.

Mówi się, że polityka to gra zespołowa i sukcesy można osiągać jedynie współpracując. Jak wygląda współpraca Urzędu Gminy z powiatem i województwem?

Wspólnie z Województwem Małopolskim zostały przebudowane skrzyżowania ul. Ofiar Oświęcimia z ul. Nosala i ul. Szymanowskiego wraz z przebudową chodników i budową sygnalizacji świetlnej akomodacyjnej oraz ul. Dworcowej z ul. Mickiewicza i Obozową wraz z budową zatoki autobusowej, przebudową chodników i budową sygnalizacji świetlnej akomodacyjnej. Został wykonany remont nawierzchni ul. Łęckiej (odcinek od skrzyżowania z ul. Kobylec w Jawiszowicach do skrzyżowania z ul. Kostka Jagiełły w Zasolu), zmodernizowana została droga wojewódzka 933 od Brzeszcz do Chrzanowa. W bieżącym roku przystąpiliśmy do prac koncepcyjnych i projektowych związanych ze skrzyżowaniem w Zasolu. W kadencji 2007-2010 na współpracę z Województwem wydaliśmy 1.421.293 zł, a Województwo na współpracę z naszą gminą 1.818.555 zł (bez drogi 933).

W ostatnich czterech latach na współpracę z Powiatem Oświęcimskim wydaliśmy 1.396.256 zł, a Powiat 1.189.245 zł. Wspólnie przebudowaliśmy ul. Starowiejską w Wilczkowicach oraz odcinki ul. Wypoczynkowej w Skidzinie (Olszenik) i ul. Bielskiej w Jawiszowicach. Powiat Oświęcimski był naszym partnerem w realizacji ul. Kościelnej w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych (25 tys. zł). 30 września Powiat Oświęcimski wspólnie z naszą gminą złożył wniosek o dofinansowanie drogi powiatowej biegnącej przez Wilczkowice, Skidziń i Zasole, od drogi wojewódzkiej 933 do drogi wojewódzkiej 949, w ramach wcześniej wspomnianego programu.

Największy zakład pracy w gminie to KWK Brzeszcze-Silesia. Jak wygląda współpraca gminy w tym zakresie? Szczególnie jeśli chodzi o rozwiązywanie problemu szkód górniczych.

W tej kadencji postanowiliśmy organizować regularne spotkania robocze pracowników KWK Brzeszcze i Urzędu Gminy, podczas których wypracowujemy rozwiązania związane z usuwaniem szkód na obszarze górniczym. Niejednokrotnie w spotkaniach uczestniczyli przedstawiciele samorządów i mieszkańcy. W ramach usuwania szkód górniczych na majątku stanowiącym własność Gminy Brzeszcze w okresie 2007-2010 zostało zawartych 12 ugod w zakresie usuwania szkód górniczych w związku z prowadzoną eksploatacją. W wymienionym okresie podpisano



Burmistrz Teresa Jankowska

również 17 umów finansowych, w ramach których Gmina Brzeszcze we własnym zakresie naprawiała szkody, a koszty z tego tytułu ponosiła Kopalnia „Brzeszcze”. W 2010 r. zostało złożonych 12 nowych wniosków o naprawę szkód mienia komunalnego i w związku z powyższym odbywają się wizje w terenie mające na celu określenie zakresu powstałych uszkodzeń, jak również sposobu i terminu ich naprawy. Jednocześnie informuję, że koszty usuwania szkód górniczych na majątku stanowiącym własność Gminy Brzeszcze, poniesione przez KWK „Brzeszcze-Silesia” od 2007 r. do 31 sierpnia 2010 r., wyniosły łącznie 1.614.200 zł (w tym w 2007 r. - 532 tys. zł, 2008 r. - 682.300 zł, w 2009 r. - 347.600 zł i 2010 r. - 52.300 zł). Zachęcam również do przeczytania artykułu informującego o zadaniach zrealizowanych w okresie 2007-2010 z zakresu usuwania skutków eksploatacji górniczej przez KW SA Oddział KWK Brzeszcze-Silesia Ruch I - Brzeszcze na str. 10

Kryzys gospodarczy nie ominął naszej gminy. Mniejsze dochody w budżecie powodowały, że trzeba było z czegoś zrezygnować. Podjęto wiele trudnych, a przez to niepopularnych decyzji. Jak wygląda obecnie sytuacja budżetu gminy? Zważywszy na sytuację w kraju, budżet na pewno nie jest łatwy do realizacji.

Ostatnie dwa lata pokazały, jak bardzo rosną koszty życia, zarówno te w naszych gospodarstwach domowych, jak i w naszym budżecie gminnym. Samorządy terytorialne coraz głośniej alarmują rząd o zagrożeniu obecnego systemu finansów publicznych, ponieważ nakłada się na samorządy coraz więcej zadań bez zabezpieczenia finansowego, jednocześnie odcinając źródła dochodów. Od 2003 do 2008 r. gmina zaciągała kredyty, które przeznaczała wyłącznie na dofinansowanie inwestycji. Dopiero w roku 2009, kiedy nastąpił drastyczny spadek dochodów m.in. z tytułu udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych, część kredytu, tj. 877.250 zł, przeznaczyliśmy na wydatki bieżące. Nowa ustawa o finansach publicznych z 2009 r. narzuca zrów-

nanie wydatków bieżących z dochodami w budżecie na rok 2011, stąd programy oszczędnościowe, które wprowadziliśmy w bieżącym roku. Obecna sytuacja naszego budżetu jest stabilna, a wskaźniki zadłużenia ujęte w planie budżetu są bezpieczne, o czym świadczą opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie. Planowane zadłużenie na rok 2010 wynosi 22.000.000 zł, wskaźnik procentowy zadłużenia z art.169 ustawy o finansach publicznych wynosi 6,63 proc. przy dopuszczalnym 15 proc., natomiast wskaźnik procentowy zadłużenia z art. 170 tejże ustawy wynosi 47,95 proc. przy dopuszczalnym 60 proc..

Patrząc na prace różnych instytucji w gminie, widać, że korzystają ze środków finansowych z zewnątrz? Ile w okresie ostatnich czterech lat pozyskano środków z Unii Europejskiej oraz z innych pozabudżetowych źródeł?

Urząd Gminy otrzymał dotację na: rewolucyzację byłego podobozu KL Auschwitz-Birkenau „Jawischowitz” w ramach programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wartość projektu: 213.500 zł, dotacja MKiDN 60 tys. zł. W ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011 otrzymaliśmy dotację z budżetu państwa (728.308 zł) na przebudowę ul. Kościelnej w Brzeszczach wraz z oświetleniem oraz realizację Lokalnej Strategii Rozwoju (LSR) założonej przez gminy: Brzeszcze, Oświęcim, Chelmek, Kęty Lokalnej Grupy Działania „Dolina Soły” w ramach osi LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 przyznano nam dotację na obszarze objętym LSR (9.854.896 zł). Na adaptację budynku po byłej wymiennikowni na świetlicę na osiedlu Paderewskiego w Jawiszowicach” w ramach działania Odnowa i rozwój wsi w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 zdobyliśmy dotację 357.463 zł. (Wartość projektu: 872.211 zł). Na realizację projektu „Trasa Pamięci”, który upamiętnia miejsca historyczne z okresu II wojny światowej, podkreśla bohaterkie postawy naszych mieszkańców niosących pomoc więźniom podobozów, otrzymaliśmy dotację 15.228 euro w ramach programu UE Europa dla Obywateli. (Wartość projektu: 30.474 euro). Kolejnym przedsięwzięciem był projekt „Samorządna Gmina Brzeszcze 1990-2010 - w stronę interaktywnego rozwoju”, projekt partnerski w ramach programu „Warto pamiętać `2010”. (Wartość projektu: 30.350 zł, dotacja 20.000 zł. Wkład własny w postaci wkładu pracy realizatorów z OK i UG). Następne zrealizowane zadania to remont pomieszczeń budynku Domu Ludowego w Brzeszczach-Bór, użytkowanych przez Stowarzyszenie Ochotnicza Straż Pożarna Brzeszcze-Bór” w ramach programu Małopolskie remizy. (Wartość projektu: 59.676 zł, dotacja 21.871 zł) oraz remont pomieszczeń garażowych w budynku użytkowanym przez Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Jawiszowicach (również w ramach programu Małopolskie remizy. Wartość projektu: 67.100 zł, dotacja 33.550 zł). Zakończona została także budowa funkcjonalnego zaplecza kulturalno-oświatowego w Przecieszynie w ramach osi LEADER w PROW 2007-2013 (zakres - od-

nowa i rozwój wsi; wartość projektu: 659.265 zł, dotacja 405.286 zł).

Co się nie udało, czyli wyzwania na przyszłość:

- Rewitalizacja miasta Brzeszcze - nie złożyliśmy projektów w pierwszym naborze, drugi nabór wniosków został odwołany przez Zarząd Województwa, a środki zostały przesunięte na projekty z pierwszego naboru. Przewidziany jest jeszcze nabór na projekty z zakresu mieszkalnictwa. Nasz projekt został wysoko oceniony i znalazł się na drugim miejscu na liście wszystkich programów rewitalizacji w województwie małopolskim. Kolejny problem to budowa kanalizacji - nie ma możliwości złożenia efektywnego wniosku o dofinansowanie projektu obejmującego kanalizację gminy. W tym roku będzie nabór wniosków o dofinansowanie kanalizacji na obszarach wiejskich w ramach PROW 2007-2013 maksymalne dofinansowanie gminy w trakcie trwania programu to 4 mln zł. Pozostaje także sprawa sali gimnastycznej przy gimnazjum nr 2 w Brzeszczach. Z uwagi na kryteria oceny (za wysoki dochód na mieszkańca) oraz bardzo dużą liczbę wniosków przy jednoczesnym braku wystarczających środków finansowych, projekt nie uzyskał dofinansowania w ramach MRPO 2007-2013. W planach jest również rozbudowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przecieszynie. Gmina odstąpiła od złożenia wniosku o dofinansowanie tego projektu, jak również kolektory dla mieszkańców - z uwagi na brak wystarczających środków w Szwajcarsko-Polskim Programie Współpracy wspólny projekt 10 gmin, w tym gminy Brzeszcze nie został przyjęty do dofinansowania. Na przebudowę oczekuje ul. Daszyńskiego w Brzeszczach w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011. Na razie projekt nie uzyskał dofinansowania ze względu na brak wystarczających środków budżetu państwa. Gmina odstąpiła też od realizacji projektu ORLIK, z uwagi na koszt inwestycji i wymagany poziom wkładu własnego.

Zamierza Pani kandydować w jesiennych wyborach. Czym chciałaby Pani w zająć się w szczególności w czasie kolejnej kadencji?

Funkcja burmistrza to służba mieszkańcom i wielka odpowiedzialność. Cztery lata obecnej kadencji były dla mnie zdobywaniem wiedzy o potencjale naszej gminy i jej możliwościach, którą chciałabym wykorzystać w kolejnej kadencji, jeżeli mieszkańcy uznają mnie za kandydatkę godną zaufania. Rok bieżący pokazał, że należy się skupić nad uporządkowaniem spraw związanych z gospodarką wodną (czyli powołaniem spółek wodnych). Specyfika naszej gminy wymaga nacisków na zarządców Soły i Wisły, by rzeki nie stwarzały zagrożenia powodziowego. Myślę, że należy kontynuować i wzmacniać współpracę z KWK Brzeszcze, w zakresie zarówno uгод związanych z usuwaniem szkód górniczych, jak i rozwiązaniem problemów odwodnienia obszaru górniczego. Mam nadzieję, że w następnej kadencji dowiemy się, czy powstanie droga S1, z którą samorząd wiąże plany strategiczne, także w nawiązaniu do działalności KWK Brzeszcze. Wiele nadziei pokładam w Lokalnej Grupie Działania „Dolina Soły” zarówno w zakresie zadań zaplanowa-

nych w ramach Planów Odnowy Miejscowości, jak i środków, które czekają na ciekawe projekty organizacji pozarządowych i przedsiębiorców. Trzymam kciuki za pomyślność wniosku, który złożyliśmy z Gminami Oświęcim, Kęty, Porąbka i Wieprz na utworzenie Lokalnej Grupy Rybackiej „Dolina Soły i Wieprzówki”, dzięki której otrzymalibyśmy środki dla samorządów, organizacji pozarządowych i rybaków, na aktywizację mieszkańców i przedsiębiorców, a także na poprawienie infrastruktury wodnej. Wyzwaniem kolejnej kadencji jest również wskazanie sposobów sfinansowania bardzo kosztownych zadań kanalizacyjnych. Gmina stała się akcjonariuszem Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Tychach, w związku z tym faktem rozpoczęliśmy prace związane z koncepcją uporządkowania gospodarki ściekowej i kanalizacyjnej. Ostateczne decyzje będą już podejmowane w nowej kadencji.

c.d. wywiadu w następnym numerze OB

Rozmawiała: Katarzyna Witus

ZATRUDNIENIE GWARANTOWANE

Rok szkolny 2010/2011 rozpoczęło w Powiatowym Zespole nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących im. prof. Kazimierza Bielenina w Brzeszczach 609 uczniów i 42 nauczycieli.

Do klas pierwszych młodzieżowych Technikum i Zasadniczej Szkoły Zawodowej przyjęto 184 uczniów, w tym 123 do 4 oddziałów górniczych. Do pozostałych klas młodzieżowych uczęszcza 278 uczniów, w tym 144 przyszłych górników.

Zgodnie z porozumieniami, zawartymi między Kompanią Węglową S.A. a Powiatem Oświęcimskim, wszyscy absolwenci Technikum i Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodach górniczych mają zagwarantowane zatrudnienie w dowolnej kopalni Kompanii Węglowej S.A. Porozumienie jest bezterminowe, żadna ze stron, wbrew krążącym „po Brzeszczach” plotkom, nie zamierza go zrywać.

Również 1 września 45 absolwentów (rocznik 2010) podjęło pracę w KWK Brzeszcze-Silesia, kilkunastu planuje równoczesne studia na wydziałach górniczych Politechniki Śląskiej w Gliwicach lub Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

W PZ nr 6 funkcjonuje jednocześnie Szkoła Policealna i Technikum Uzupełniające dla Dorosłych. Obie szkoły kształcą w 5 oddziałach 147 słuchaczy. Niestety, gwarancja zatrudnienia nie obejmuje uczniów dorosłych, choć trwają rozmowy z KW S.A. na temat zmiany tego stanu rzeczy. Mam nadzieję, że do maja 2011 r., kiedy pierwsi absolwenci tych szkół znajdą się na rynku pracy, będą podpisane kolejne porozumienia korzystne dla naszych uczniów.

**Anna Kasprzyk-Hałat,
dyrektor PZ nr 6
SZ i O w Brzeszczach**

Młodzi zdolni bezrobotni

Stwierdzenie, że „posiadanie magistra”, czyli ukończenie studiów wyższych zwiększa możliwości na znalezienie pracy, w uszach dzisiejszych absolwentów uczelni brzmi niekiedy jak gorzka kpina.

Od ponad dwóch lat zarówno ramówki serwisów informacyjnych, jak i nagłówki gazet bombardują odbiorców wszystkimi możliwymi odmianami słowa kryzys. Droższy chleb, wyższe rachunki czy ceny podręczników w nowym roku szkolnym to tylko niektóre najbardziej namacalne przejawy złej koniunktury gospodarczej.

Dla przeciętnego pracującego podatnika jest to okres kojarzony z zaciskaniem pasa i oszczędnościami na każdego rodzaju luksusach. Coraz wyraźniej ujawniają się jednak również długofalowe skutki dekonunktury - problem bezrobocia wśród młodych wykształconych ludzi jest jednym z najdotkliwszych społecznie.

Klub Integracji Społecznej w Brzeszczach zajmuje się integracją zawodową, czyli udzielaniem pomocy, która w założeniu pozwala wrócić na rynek pracy.

- Szkolenia i przekwalifikowania to twarde produkty pracy, które należą do kompetencji PUP; u nas kładziemy nacisk na edukację poruszania się po rynku pracy, poczynając od nauki sporządzania dokumentów aplikacyjnych po obsługę komputera czy pomoc w wyborze pracodawców z uwzględnieniem umiejętności i predyspozycji kandydatów - wyjaśnia kierownik KIS, działu Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzeszczach Ewa Zarycka-Nikiel.

- Z moich obserwacji wynika, że w naszej gminie największe grupy dotknięte bezrobociem to kobiety po 50. roku życia i absolwenci uczelni wyższych. Z przykrością muszę stwierdzić, że kiedy ci ostatni do mnie trafiają, nie mam im nic do powiedzenia. Bardzo przykro mi to mówić, szczególnie ludziom, którzy tak wiele zainwestowali w swoją edukację - dodaje z rezygnacją.

Jak wygląda sytuacja w samym oświęcimskim Urzędzie Pracy?

- Odbieram propozycje pracy za pośrednictwem urzędu pracy, ale zdecydowana większość to oferty dla osób z wykształceniem zawodowym, jak blacharz, cukiernik, kierowca wózka widłowego czy kosmetyczka (specjalność tipsy akrylowe) - opowiada z rezygnacją Ala, absolwentka pedagogiki stojąca w kolejce do rejestracji. - Nie mam nic przeciwko tego typu zawodom, ale człowiek po tylu latach nauki chciałby przynajmniej móc zarobić na własne utrzymanie. Nie myślę o żadnych kokosach, chciałabym po prostu móc samodzielnie wynająć jakieś skromne mieszkanie i opłacać swoje rachunki. Tyle.

Dyplom - i co dalej...?

Jak wyglądają dziś pierwsze kroki absolwenta po wyjściu z uczelni z dyplomem w ręce? Najpierw obowiązkowa pielgrzymka po wszystkich możliwych portalach związanych z poszukiwaniem pracy (przydatny zbiór adresów <http://www.brzeszcze.pl/gielda-pracy>). Do listy dodać należy również strony specjalistyczne dotyczące konkretnych zawodów (np. <http://www.kuratorium.krakow.pl/> dla nauczycieli).

Potem oczywiście rejestracja w PUP (mieszkańcy gminy Brzeszcze podlegają pod rejon oświęcimski) i co się z tym wiąże - uzyskanie statusu bezrobotnego. W praktyce ważne głównie ze względu na opłacane przez urząd ubezpieczenie zdrowotne. Na jakikolwiek zasiłek pieniężny można liczyć dopiero po przepracowaniu roku.

Najnowsze dane statystyczne podaje dyrektor oświęcimskiego PUP Wiesław Drabek-Polek: Osób bezrobotnych do 25. roku życia mamy



W oświęcimskim PUP rząd krzeseł czeka na szukających pracy

zarejestrowanych 1499 co stanowi 26,4 proc. ogółu bezrobotnych. Osoby do 27. roku życia, które ukończyły szkołę wyższą, w naszych rejestrach występują w liczbie 136, co stanowi 2,4 proc. ogółu bezrobotnych.

Młodego absolwenta mogą zainteresować 3 możliwości aktywizacji proponowane przez PUP - są to prace interwencyjne, staże zawodowe (z przyznaniem stypendium) oraz rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Ostatnie z wymienionych przedsięwzięć jest dofinansowane na bardzo korzystnych warunkach przez PUP, jednak wnioski złożone w czerwcu tego roku wciąż czekają na rozpatrzenie, ponieważ fundusze na razie się skończyły, o kolejnym zastrzyku pieniędzy informacji na razie brak.

Instytucja organizuje również ciekawe szkolenia (księgowość komputerowa, nowoczesny sprzedawca), prowadzi także bezpłatne doradztwo zawodowe. Natomiast z wiadomości gorszych dla byłych studentów:

- Ustawodawca nakierował nasze działania na wsparcie osób określonych w art. 49 jako tzw. szczególne grupy ryzyka. Miejmy nadzieję, że będziemy mogli się zająć osobami, które mają wyższe wykształcenie, gdy pozostali nasi bezrobotni będą już zagospodarowani. Póki co organizujemy wsparcie dla tych osób, które mają niskie kwalifikacje zawodowe bądź potrzebują przekwalifikowania. Natomiast na podwyższenie kwalifikacji wysokich środków nie posiadamy - konkluduje Wiesław Drabek-Polek.

Co więcej, staże finansowane przez urząd pracy to tylko kilka miesięcy i nie zawsze można je zdobyć. Dlaczego? Albo UP nie ma środków na

ich pokrycie, albo pracodawca się nie zgadza. - Niekoniecznie zależy od złej woli zatrudniającego. Czasem w zakładach zwyczajnie nie ma już miejsca. Nie można tworzyć personelu wyłącznie ze stażystów - dodaje Ewa Zarycka-Nikiel. - Coraz częściej zdarza się natomiast zawieranie umów niezwykle niekorzystnych dla pracowników: na krótki okres i bez szeregu świadczeń... to strasznie krzywdzące; podobną praktykę stosują najczęściej firmy produkcyjne przy produkcji taśmowej (Pszczyna, Czechowice-Dziedzice).

Praktyka bez pokrycia

Na stronie urzędu pracy można znaleźć także praktyczne porady dotyczące pisania CV, w sieci łatwo dostępny jest również wykaz zasad (przykładowo http://careersadvice.direct.gov.uk/ethnicelpline/interview_top_tips.htm), których należy przestrzegać na interview (rozmowie kwalifikacyjnej). Wskazówki dla początkujących naprawdę pomocne, jednak 90 proc. studentów jest doskonale świadoma znaczenia bodylanguage (języka ciała) czy „nienachalnej pewności siebie”, która stała się wręcz kartą wstępu na tego typu rozmowy (nie wspominając o zakazie używania slangu). Znana jest również cała litania niezbędnych przymiotów „sukcesyjnych”: „kreatywny, asertywny, komunikatywny, efektywny, operatywny...”.

Struktura zatrudnienia/bezrobocia w naszej gminie odzwierciedla tendencje ogólnopolskie - łatwiej znaleźć pracę po kierunku „ściśłym” niż humanistycznym, łatwiej mężczyźnie niż kobiecie. Nie ma jednak żadnych gwarancji. Marek, mieszkaniec naszej gminy, absolwent krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej na Wydziale Inżynierii Mechanicznej i Robotyki, ukończył studia w lutym tego roku. Od tamtego czasu nie może znaleźć pracy.

- Szukałem wszędzie - Małopolska, Śląsk... mam siedem serwisów, które stale przeglądam, próbowałem też przez znajomych, ale wszędzie kiepsko. Czy planuję tu zostać? Trudno powiedzieć, gdzie będzie praca tam się przeniosę.

Jak podaje Gazeta Prawna „Mamy jeden z największych w Unii Europejskiej odsetek bezrobotnych do 25. r. życia. Stopa bezrobocia wśród młodzieży wynosi dziś 23 proc., a to oznacza 1,2 mln osób”. Problem daje się we znaki zarówno w Brzeszczach, Oświęcimiu, jak i Krakowie. Wyraźnym wyjątkiem pod tym względem pozostaje jeszcze ciągle Warszawa. Niestety wydaje się, że w dzisiejszych warunkach nawet wyjazd do dużego miasta niewiele zwiększa szanse na znalezienie zatrudnienia (nie biorąc pod uwagę np. kelnerowania, które może być kuszące w czasie wakacji i studiów). Bez większych problemów można znaleźć bezpłatny staż gwarantujący zdobycie doświadczenia (nie zawsze udokumentowanego!), jednak pieniądze na utrzymanie w najdalej, najtańszej dzielnicy miasta to nie zapewni.

Uczciwie można stwierdzić, że inicjatyw wychodzących naprzeciw młodym wykształconym bezrobotnym nie jest mało, ale nawet najlepsze z nich nie zastąpią konkretnych, realnych miejsc pracy, które z kolei zapewnią dotykalne pieniądze. Prognozy na przyszłość przedstawiają się jeszcze gorzej. I tym optymistycznym akcentem...

Katarzyna Senkowska

Chciał podpalić kościół

W marcu ktoś próbował podpalić kościół św. Marcina w Jawiszowicach. Film zarejestrowany przez kamery, wrzucony na YouTube (serwis internetowy) wywołał oburzenie wśród wiernych, u jawiszowian w szczególności. Policja nie ujęła podpalacza. Prokuratura postępowanie umorzyła, a zażalenie proboszcza Henryka Zątkę przekazała do rozpatrzenia oświecimskiemu sądowi. Ten sprawą zajął się 1 października.

Kiedy w 2007 r. jawiszowicki kościół znalazł się wśród 15 najcenniejszych obiektów w Małopolsce, które otrzymały najbardziej nowoczesny system zabezpieczenia - instalację mgłową, nikomu do głowy by nie przyszło, że komuś zachce się „bawić” w podpalacza. I..., że będącemu pod ochroną Komendy Straży Miejskiej w Brzeszczach, w ramach dozoru elektronicznego systemu włamaniowego i przeciwpożarowego, obiektowi ktoś taki może zagrozić.

Co filmik na YouTube pokazuje? Kamery monitoringu zarejestrowały młodego zakapturzonego mężczyznę, który włamał się do otaczających kościół obłamek, niszczył zewnętrzne stacje Drogi Krzyżowej i próbował podpalić dach. Drzwi świątyni nie udało mu się sforsować, od strony północnej usiłował więc podpalić belkę i przeźroczyste osłony z włókna węglowego zabezpieczające obłamek. Jedną z płyt uszkodził. Zde-wastował też na dziedzińcu kapliczkę, już poza zasięgiem kamery.

Wierni szukali sprawcy

Kościół św. Marcina jest cennym zabytkiem architektury drewnianej z 1692 r. Od trzech lat chroni go nowoczesna instalacja gaśnicza Fogg samoczynnie uruchamiająca się w razie pożaru. Zamontowane przed dziesięcioma laty systemy alarmowe do tej pory działały bez zastrzeżeń. Drewniana konstrukcja budowli jest odpowiednio zaimpregnowana. Tylko dzięki temu próby podpalenia się nie powiodły.

Proboszcz Henryk Zątek o zdarzeniu powiadomił policję. Poruszeni parafianie postanowili pomóc w poszukiwaniu sprawcy. Z nadzieją, że ktoś rozpozna mężczyznę w Internecie umieścili film. Rzeczywiście, podobnego osobnika podczas próby włamania pod swoim drewnianym kościołem przyłapali mieszkańcy Grzawy.

- Te informacje przekazaliśmy policji, wskazaliśmy też świadków, a nawet podejrzanego - dodaje proboszcz.

Nie mogliśmy przedstawić zarzutu

Policja otrzymała też zapis z kamer. Przesłuchała szereg świadków, z proboszczem na czele. Wszyscy potwierdzili jedynie fakt uszkodzenia płyty i siatki na obłamkach. Dla policji to wszyst-

ko było jednak za mało i dochodzenie umorzyła.

- Zdaniem stróżów prawa uszkodzona płyta oraz siatka ochronna, która uległa opaleniu nie są integralną częścią kościoła, a co za tym idzie nie stanowią zabytku w myśl ustawy o ochronie zabytków i opiece nad nimi - irytuje się proboszcz Zątek.

Ksiądz złożył zażalenie w prokuraturze. Mówi, że z niedowierzaniem czytał podpisany przez prokuratora dokument, z którego wynika,

że ten zatwierdził umorzenie prowadzonego przez policję dochodzenia „z uwagi na fakt, że czyn ten nie zawiera znamion czynu zabronionego”. To oznacza, że wszystko to, co robił widoczny na nagraniu człowiek, jest dozwolone? Czyli próba podpalenia osłony kościelnej ściany nie jest próbą podpalenia kościoła? - retorycznie pyta proboszcz.

- Rzeczywiście proboszcz przekazał informacje o podobnym zdarzeniu, które miało mieć miejsce w Grzawie, jednak po sprawdzeniu tej osoby okazało się, że wyglądem nie pasuje do tej z nagrania - wyjaśnia zastępca komendanta Policji w Brzeszczach Jarosław Adamiec. - Z uwagi na słabą jakość nagrania nie zdołaliśmy zidentyfikować sprawcy, jednak nawet gdyby się udało, nie moglibyśmy przedstawić tej osobie zarzutu. W myśl ustawy o ochronie zabytków, musiałoby dojść do uszkodzenia kościoła, a nie siatki ochronnej bądź innego zabezpieczenia, żeby kogoś oskarżyć o popełnienie przestępstwa. W związku z powyższym sprawa została umorzona wobec braku znamion czynu zabronionego, a prokuratura nasze postanowienie zatwierdziła.

Od ognia uchowaj Panie

Proboszcz Zątek nie kryje zdziwienia. Przypomina rok 1968, kiedy miała miejsce próba podpalenia kościoła. Wtedy prokuratura też umorzyła postępowanie. Jednak nie dlatego, że nie zabroniono się nie stało, ale dlatego, że nie wykryto sprawcy.

Proboszcz mówi, że nie da za wygraną. Nie godzi się, że nocą wolno włamywać się na cudzy teren. I, że pomijany, namacalny fakt - film z kamer wyraźnie rejestrujący próbę podpalenia samego kościoła - tak naprawdę według próbujących znaleźć sprawcę faktem w sprawie nie jest.

- Odpowiedzialni za przestrzeganie prawa powinni nas wspierać w zapewnieniu należytej ochrony naszej bezcennej świątyni - dodaje ks. Zątek.

Wyrok sądu

Prokurator zażalenie przekazał do Sądu Rejonowego w Oświęcimiu. 1 października odbyła się rozprawa. Sąd odrzucił postanowienie prokuratury i sprawa ponownie wróciła do prokuratury do rozpatrzenia.

Ewa Pawlusiak

Chroń się przed nowotworem

Choć nowotwory uważane są za chorobę cywilizacyjną, z powodu raka szyjki macicy kobiety nie muszą umierać. Powinny zrozumieć, jak ważna jest profilaktyka i skorzystać z bezpłatnego badania cytologicznego (kobiety w wieku 25 do 59 lat), w ramach Programu profilaktyki i wczesnego wykrywania raka szyjki macicy. Na badanie zaprasza NZOZ „Vita” w Brzeszczach.

Z bezpłatnego badania cytologicznego refundowanego przez NFZ w ramach Programu profilaktyki i wczesnego wykrywania raka szyjki macicy każda kobieta powinna skorzystać raz na trzy lata. Badanie w Poradni „K” w NZOZ przy ul. Piłsudskiego 6 pobiera dyplomowana położna Mirella Piwowarska. Wystarczy skontaktować się telefonicznie (tel. 32 21 11 566, 32 21 10 005 wew. 145), mailowo (cytologia.brzeszcze@gmail.com), bądź osobiście. Kontaktować można się codziennie (pn-pt), zaś cytologia pobierana jest w czwartki w godz. 14.00-18.00 i piątki w godz. 7.30-12.00.

Poprzez numer PESEL, położna sprawdzi czy w ramach wspomnianego Programu dana kobieta z badania już nie korzystała, dlatego nie obowiązuje rejonizacja. Kontaktując się drogą mailową należy podać nr tel. i nr PESEL, i czekać na kontakt ze strony położnej.

Badanie cytologiczne pozwala wcześniej zdiagnozować zmiany na szyjce macicy i skutecznie je leczyć. Kobiety badania cytologiczne powinny wykonywać przynajmniej raz na trzy lata. Ma ono istotne znaczenie w wykrywaniu raka szyjki macicy, który jest drugim po raku piersi najczęściej atakującym kobiety nowotworem i drugim ich zabójcą.

- Jeśli kobieta chociaż raz na trzy lata podda się badaniu cytologicznemu, umieralność na raka szyjki macicy spada prawie o 90 proc. - mówi położna Piwowarska. - Rak szyjki macicy najczęściej dotyczy kobiet, które nigdy tego badania nie robiły, bądź robiły go rzadko. Na pewno panie palące papierosy czy zażywające leki hormonalne powinny częściej zgłaszać się do lekarza ginekologa i wykonywać cytologię. Za raka szyjki macicy odpowiada wirus brodawczaka ludzkiego typ onkogenny. Do zakażenia wirusem dochodzi przez kontakt płciowy. Zakażenie przebiega bezobjawowo, u większości kobiet (ok. 80 proc.) następuje samowyleczenie w ciągu 2 lat. Tylko u około 2-5 proc. nieleczonych kobiet w ciągu 12-15 lat rozwija się rak szyjki macicy.

Badania cytologiczne pozwalają na wczesne wykrywanie zmian przednowotworowych, które są całkowicie wyleczalne. Dlatego tak ważne jest poddawanie się badaniu cytologicznemu.

Profilaktyka może uratować zdrowie i życie każdej kobiecie. Wszystkie panie, które nie miały wykonywanej cytologii w ramach Programu w ciągu ostatnich 3 lat powinny udać się do NZOZ „Vita” (poradnia „K”).

Ewa Pawlusiak

Jubileusz w Skidziniiu

4. września społeczność Skidzinia świętowała 30. rocznicę działalności Domu Ludowego, placówki wchodzącej w strukturę brzeszczańskiego Ośrodka Kultury. W dniu jubileuszu dziękowano tym, którzy przez lata przyczyniali się do jej rozkwitu. „Skidzinianie” wystąpili z nowym programem artystycznym, w holu zawisła również wystawa archiwalnych fotografii. I wszystkich częstowano skidzińskimi prażonymi.

- 30 lat to szmat czasu. Zaprezentowanie wszystkich wydarzeń i osób związanych z placówką nie jest możliwe - mówiła podczas uroczystości Zofia Piwowar, kierownik DL. - Kiedy 10 lat temu podczas jubileuszu 20-lecia podejmowałam z tego miejsca próbę choć częściowego zobrazowania minionych lat, nie przypuszczałam, jak przełomowa okaże się następna dekada, ile wprowadzi zmian. Mieliliśmy wtedy już za sobą pierwszy etap usuwania szkód górniczych, a w 2008 r. kolejny, dzięki przychylności władz gminnych, które zgodziły się w połowie pokryć inwestycję. Dzięki temu Dom Ludowy jest odnowiony wewnątrz i na zewnątrz. W 2007 r. rozpoczęła się komputeryzacja placówki, mamy dostęp do Internetu, a uczestnictwo bibliotek Ośrodka Kultury w Programie Rozwoju Bibliotek przyczyniło się do wyposażenia biblioteki w sprzęt komputerowy, korzystać z niego mogą wszyscy mieszkańcy wsi.

Dom Ludowy garnie do siebie każdego, kto tylko jest chętny do działania. Dzięki temu placówka tętni życiem.

Wśród młodych ludzi największą popularnością cieszą się projekty realizowane podczas ferii i wakacji, turnieje, konkursy tematyczne i sportowe, zabawy, dyskoteki. W 2004 r. i 2006 r. kierownik placówki Zofia Piwowar pozyskała dotację z Funduszu Wspomagania Wsi na realizację dwóch projektów; wtedy ferie dla dzieci i młodzieży były wyjątkowe. Nie brakuje też w ofercie DL propozycji dla dorosłych. Warsztaty tematyczne, pokazy kulinarne, wyjazdy do teatru, mają już stałych uczestników, ale nowi zawsze mile widziani. Kolejni dyrektorzy i nauczyciele miejscowych szkoły i przedszkola sprawiają, że realizowane wspólnie przedsięwzięcia na stałe wpisały się w kalendarz imprez i zyskują ciągle na atrakcyjności. Sojusznikami lokalnej kultury są też organizacje społeczne (OSP, Spółka Pastwiskowa, LKS). Nieobojętne wobec organizowanych w Skidziniiu konkursów ekologicznych pozostawało stowarzyszenie „Bios”. Zespół „Skidzinianie” non stop ubogaca życie placówki. Pod kierownictwem Danuty Bielenin i przy akompaniamencie instruktora Władysława Wróblewskiego w krótkim czasie stworzyli spory dorobek. Zaczątków zespołu trzeba jednak szukać w 1966 r. Właśnie wtedy przy miejscowym KGW z inicjatywy Stanisława Morończyk powstał pierwszy zespół folklorystyczny. Szybko zawiesił działalność, ale reaktywował

ją w 1982 r. pod kierunkiem ówczesnej kierownik DL Jadwigi Zajac. Występami uświetniał imprezy nawet o wymiarze ponadlokalnym. W pamięci zapisały się dożynki rejonowe, gminne i parafialne, dwa wygrane Pojedynki Domów Ludowych (pierwszy w 1983 r., nagrodą było pianino), Turniej Sołectw, Biesiady Folklorystyczne, 20-lecie DL, udział w realizowanym przez OK projekcie „Cztery pory roku”. Przyszedł czas, że zespół zaczął się kurczyć. Groził mu rozpad, pomimo determinacji członkini z Zofią Bałaś na czele. Jakież było zdumienie, kiedy w grudniu 2005 r. szeregi „Skidzinianek” zasiłowało aż siedem pań. Kolejny rok też przyniósł zmiany, do zespołu wstępowali mężczyźni, stąd zmiana w nazwie.

Barak inkubatorem kultury

Korzenie DL sięgają 1947 r., miejscowy aktyw społeczny zakupił wtedy pozostawiony przez niemieckiego okupanta drewniany barak. Ustawiony na fundamencie, stał się inkubatorem kultury wsi. Czas odcisnął piętno na drewnianej konstrukcji. Zniszczeniu uległy część wschodnia i zachodnia. Po ich rozbiórce dobudowano



Zastępca burmistrza Arkadiusz Włoszek dziękował członkom Społecznego Komitetu Budowy za wkład pracy w budowę Domu Ludowego

części murowane. W 1978 r. społeczeństwo Skidzinia zdecydowało o zastąpieniu konstrukcją murowaną również części środkowej. Plany mogły się ziścić dzięki wsparciu władz gminnych, kopalni „Brzeszcze” oraz zaangażowaniu skidzinian, którzy w czynie społecznym pracowali przy budowie oraz wspierali ją finansowo.

Prace budowlane trwały zaledwie 17 miesięcy. 29 listopada 1980 r. społeczeństwo Skidzinia otrzymało nowy obiekt. Pierwszym kierownikiem i jednocześnie animatorem działalności kulturalnej w środowisku została Danuta Bzdula. Jej pracę kontynuowały Jadwiga Zajac, Aneta Wazdrąg i Janina Niedziela. Od 1985 r. placówce szefuje Zofia Piwowar.

Siłą napędową przedsięwzięcia był Społeczny Komitet Budowy. Na jego czele stanął Czesław Tomala, który szmat życia poświęcił dla dobra wsi. W działaniach wspierali go: jego zastępca Czesław Kawa, sekretarz Franciszek Głęb, członkowie: Antoni Wszeborowski, długoletni sołtys wsi, Stanisława Morończyk, Władysława Maślanka, Aleksander Fajfer, Józef Głęb, Stani-

slaw Janowicz, Mieczysław Lysek oraz nieżyjący Roman Chrobak (skarbnik), Bronisław Sporysz i Edward Zajac (członkowie). Okolicznościowe dyplomy wręczył zastępca burmistrza Arkadiusz Włoszek.

Wspierali inicjatywy

Impulsem do zorganizowania jubileuszowej uroczystości była przede wszystkim chęć wyrażenia szacunku i wdzięczności za dobro, które w stronę placówki płynie.

- Lista osób, którym należą się podziękowania byłaby długa. Nie sposób wymienić każdego z osobna, dlatego w imieniu własnym i moich poprzedników gorąco dziękuję wszystkim, którzy w ciągu tych 30 lat w jakikolwiek sposób wspomagali działalność kulturalną i rozwój Domu Ludowego - mówiła Zofia Piwowar.

Za wieloletnie, bezinteresowne wspieranie inicjatyw Domu Ludowego, za życzliwość, ofiarność i zaangażowanie, słuzenie radą, pomocą i wreszcie wsparcie finansowe, bez których wiele imprez straciłoby na atrakcyjności, dyplomami okolicznościowymi uhonorowano: Danutę i Krzysztofa Bieleninów, sołtysa Jerzego Krawczyka, dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Skidzinii Urszulę Bandołę, emerytowaną dyr. SP Skidziń Krystynę Matusiak, nauczycielki Danutę Skowronek, Alinę Kwarcia, Alicję Rochowiak-Zajac, emerytowaną nauczycielkę Marię Kochman, prezesa Spółki Pastwiskowej Jana Tobicyka, prezesa OSP Mieczysława Fajferka, prezesa LKS Mariusza Morończyka.

Kierownik DL słowa podziękowań kierowała również do współpracowników Teresy Klaja oraz konserwatora i palacza Franciszka Balickiego. I do zespołu „Skidzinianie”, i mieszkańców sołectwa, że kultywują tradycje, kulturę i dawne obyczaje, że zawsze można na nich liczyć. Do podziękowań przyłączyła się dyrektorka OK Małgorzata Wójcik, zachęcając skidzinian do skorzystania z proponowanych przez placówkę ofert.

Komitet organizacyjny obchodów, który tworzyli: sołtys Jerzy Krawczyk z Radą Sołecką, radni Stanisław Zajac i Krzysztof Bielenin, Danuta Bielenin, w przygotowaniu rocznicowej imprezy wspierali „Skidzinianie”, miejscowa OSP i cała rzesza wolontariuszy. Finansowo zaś: Irena i Wiesław Zarzycy, Dorota i Wojciech Waligórowie, Danuta i Andrzej Tomalowie, Jadwiga i Stanisław Zajacowie, Beata i Rafał Kulczykowie, Krystyna Matusiak, Helena i Aleksander Fajfrowie, Danuta i Krzysztof Bieleninowie; Stanisław Baluś - Żwirownia Przecieszyn, Spółka Pastwiskowa w Skidziniiu, Bank Spółdzielczy Miedźna, oddz. w Brzeszczach, GS „Samopomoc Chłopska” Brzeszcze.

Obchodom, które występem uświetnili „Skidzinianie”, towarzyszyły zawody piłkarskie oldbojów i tor zręcznościowy dla dzieci z nagrodami. Niesprzyjająca aura wyeliminowała z atrakcji tego dnia potyczki między radami sołeckim sołectw wschodnich i potyczki rodzinne. Za to smakowały skidzińskie prażone i dobrze bawili się ludzie na zabawie tanecznej.

Ewa Pawlusiak

(ciąg dalszy ze str. 1)

Cierpliwości sołtysce Zasola i mieszkańcom wsi w końcu zabrakło, teczka pełna dokumentów, a z tej korespondencji żadnego pożytku. Jeśli blokada nie pomoże, zapowiadają kolejne, będą walczyć do skutku. Nie chcą podzielić losu Bogatyni.

Władze Gminy Brzeszcze znają problem nie od dziś, ale mają ręce związane. Od RZGW w Krakowie wiedzą, że problem zostanie rozwiązany, ale nie tak szybko, jak chcieliby tego mieszkańcy nad Sołą ludzie. Mówią, że planowanie, projektowanie i szukanie pieniędzy może potrwać nawet 2 lata.

Zastępca burmistrza Arkadiusz Włoszek i zasolanie - wiosną 2008 r. (podczas zebrania wiejskiego w sprawie Soły) poruszeni byli śmiesznie małą pulą pieniędzy, jaką do dyspozycji ma krakowski Zarząd RZGW na 2008 r. To było tylko 300 tys. zł. Mimo że burmistrz wyjaśniał dyrektorowi, że to nie o umacnianie brzegów póki co chodzi, a o przesunięcie koryta rzeki, nic w sprawie nie drgnęło.

W czasie majowej powodzi (13 maja) władze gminy skierowały pismo do RZGW w Krakowie w sprawie wykonania prac zabezpieczających lewy brzeg Soły w Zasolu. Wniosekowane przez burmistrza prace ujęte zostały w zestawieniu potrzeb dotyczących utrzymania wód oraz usuwania skutków powodzi.

- RZGW poinformowało nas, że przystąpienie do prac jest możliwe dopiero po skompletowaniu wszystkich niezbędnych dokumentów. Ponadto zlecone zostało założenie karty informacyjnej przedsięwzięcia. Jest ona niezbędna do złożenia wniosku o uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na realizację tego zadania - wyjaśnia burmistrz Teresa Jankowska. - RZGW informuje nas, że przystąpienie do realizacji zadania będzie możliwe po opracowaniu dokumentacji projektowej oraz po uzyskaniu wszystkich pozwoleń i decyzji administracyjnych, a także po zapewnieniu środków finansowych na to zadanie z budżetu państwa lub pozyskaniu ich z innych źródeł. Przedsięwzięcie jest trudne, ale najcięższe jest pozyskanie środków. My, jako Urząd, ze swej strony wystąpiliśmy do RZGW o natychmiastowe zabezpieczenie brzegów Soły, a dodatkowo zwrócimy się do marszałka województwa o wsparcie finansowe na tę inwestycję.

W maju burmistrz Teresa Jankowska uczestniczyła w Małopolskim Forum Burmistrzów. Wtedy sprawę bezpieczeństwa związanego z Wisłą i Sołą zgłosiła przedstawicielce Ministerstwa Ochrony Środowiska.

- W jednym z pism, które później z MOŚ otrzymaliśmy napisano nam, że nie zabrania się samorządom wykonania projektów w zakresie umacniania brzegów, ich wykonania oraz finansowania. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak bardzo kosztowne jest to przedsięwzięcie. Ponadto mamy Naturę 2000, co utrudnia uzyskiwanie pozwoleń na realizację przedsięwzięć.

Ujrzeć Sołę

Tak, jak tego roku, nigdy Zasola woda jeszcze nie zalewała. Kiedy remontowano most Łęcki na Sole, drogę wojewódzką od strony wsi na do-

jeździe do mostu znacznie podwyższono. W drodze założono dwa przepusty, które przy dużych opadach deszczu nie nastarczały odbierać wody i woda od mostu pchała się w stronę wsi. Ludzie we wsi od razu wiedzieli, że to niczego dobrego na przyszłość nie wróży. A teraz mówią, że Soła przy majowej powodzi obrała jeszcze inny niż do tej pory kierunek. Dlaczego?

- Koryto rzeki na długości Zasola szybko przesuwa się w stronę wsi, nie inaczej jest dziś przy moście. Wygląda, jakby Soła chciała go ominąć, w końcu okaże się że w tym miejscu nie będzie potrzebny - rozważa mieszkaniec Zasola Adam Łaczny. - Problem mamy nie od dziś, nie od dziś go nagłaśniamy. Wystarczyło 10 lat temu zrobić pierwszy krok, na 4-5 dni załatwić spychacz i koparkę i wyprostować koryto, żeby rzeka szła spokojnie nurtem.

Robert Sporysz, przedstawiciel Małopolskiego Inspektoratu Rejonowego w Oświęcimiu uważa, że samo przekorytowanie rzeki nie wystarczy, bo przy następnej powodzi wróci ona do poprzedniego koryta.

- Oprócz przekopania koryta trzeba jeszcze umocnić brzegi, żeby woda ich nie podmyła - wyjaśniał Sporysz podczas sierpniowego zebrania w Zasolu. - Wykonywaliśmy podobne roboty na innych rzekach, potrzebne jest podejście systemowe, które pozwoli skutecznie zapobiec powodziom. Inną sprawą jest urbanizacja terenu: wody gruntowe, gwałtowne deszcze, to wszystko wpływa do Soły.

Włodzimierz Stelmach przyjechał do Zasola na pikietę z Czajek. Co tylko więcej deszczu spadnie, już obawia się powodzi. Jego dom stoi zaledwie 20 m od Soły.

- Całym problemem na Sole jest zbyt duża prędkość nurtu w stosunku do istniejącego koryta. Kiedyś, żeby spowolnić przepływ wody budowano ostrogi, wtedy przy większych przypływach nie była naruszana struktura brzegowa - dodaje Włodzimierz Stelmach. Od lat 70. od budowy ostróg odstąpiono i przeszło się na tzw. regulację wzdłużną, to jest wydawanie pieniędzy w błoto. W Nowej Wsi poszło 8 mln na regulację Soły, założyli agrowłókninę, która w przypadku rzeki górskiej w ogóle się nie sprawdza, bo woda przychodzi, zmywa umocnienia, pozostaje parę kamieni. Kiedyś między kamieniami sadzono faszynę, dzięki niej nie miały one możliwości przemieszczania się.

Ta woda musi się rozlać

Sytuacja panująca na Sole, na naszym (brzeszczańskim) odcinku znana jest krakowskim służbom Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej i Małopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Kiedy końcem lat 60. i początkiem 70. budowano obwałowania na 30 km odcinku dolnej Soły, obszar na długości 10 km został z tej budowy wyłączony. Dlaczego? Nikt tego nie wie...

Obwałowania wykonane są od jazu Czaniec przez Kobiernice, Kęty, i kończą się kilka kilometrów za Kętami. Dalej zaczynają się dopiero przed Oświęcimiem i łączą z wałami wiślanymi.

Kto podejmuje decyzję o budowie wałów?

- Trzeba pytać marszałków, instytucje zarządów melioracji są w ich gestii - mówi Paweł Nabielec, dyrektor Zarządu Zlewni Soły i Skawy, oddział w Żywcu. - Władnymi do podejmowania decyzji jest szereg ludzi. Decyzje idą od góry, ale zabiegać o inwestycje musi właściciel urządzenia, a jest nim zarząd melioracji. W tym wypadku małopolski i śląski, bo granica idzie Sołą. To jest ponad nami, my nie jesteśmy związani z instytucją melioracji. Zajmujemy się wodą. Podczas tegorocznych powodzi przy pomocy naszych urzędów, którymi jest kaskada zbiorników Soły, zredukowaliśmy, czyli zmniejszyli przepływ na Sole. W Żywcu wynosił 1000 m³/s, zredukowaliśmy do 700 m³/s. Tyle mogliśmy zrobić, to był nasz udział.

Paweł Nabielec wyjaśnia, że każde działania podjęte z wykonywaniem robót regulacyjnych i tak spowodują wylanie wody z koryta Soły. Tłumaczy, że poniżej kaskady Soły przepływ brzegowy jest w granicach 350 m³/s i nawet zabezpieczenie brzegów narzutami kamiennymi nic nie pomoże, jeżeli w dół Soła popłynie już nie 350 m³, a 400, 500 czy 600. Ta woda musi się rozlać.

- Po tegorocznych powodziowych złożyliśmy wnioski do MSWiA i NFOŚ, jak będą środki, roboty na dolnej Sole będą prowadzone - mówi Paweł Nabielec. - Każdy kilometr zabezpieczenia to koszt 2,5-3 mln zł. Problemem jest uzyskanie decyzji budowlanej, bo to są obszary objęte Naturą 2000. Jako teren chroniony ekologicznie z założenia ma wpisane spore obostrzenia w kwestii regulacji rzeki. Była taka sytuacja w Łękach, że ekolodzy oprotestowali kształtowanie brzegów, bo właśnie lęgły się w nich jaskółki. Musieliśmy czekać. Ale w tym czasie przyszła duża woda, i to nawet powodziowa, zabrała nie tylko brzegi, ale i wszystkie gniazda. Wtedy ekologów już tam nie było. - Robert Wawręty z organizacji Ekologicznej Polska Zielona Sieć w Krakowie powiedział mi, że ekolodzy nie stawiali żadnych przeszkód w kontynuowaniu robót od Zasola a zablokowali brzeg po stronie łękiej - mówi sołtys Zofia Wójcik.

Priorytetowym zadaniem jest dokończenie obwałowania Soły, by skutecznie chronić wieś przed zalaniem. Informacji na ten temat szukaliśmy też w Małopolskim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych w Krakowie.

- Nie mamy upoważnienia do podejmowania działań w zakresie umocnień koryta rzeki oraz powstałych szkód, bo rzeka Soła pozostaje w zarządzie RZGW - mówi pełniąca obowiązki wicedyrektora MZMiUW Bożena Buczek. - Natomiast działania w zakresie konieczności budowy obwałowań w tym rejonie zostaną podjęte przez MZMiUW po wdrożeniu „Programu Ochrony przed Powodzią Dorzecza Górnej Wisły” pozwalającego na ustalenie zakresu, terminu i sposób finansowania zadań objętych programem ochrony przed powodzią na tym terenie.

Ewa Pawlusiak

Usuwanie skutków eksploatacji górniczej

31 sierpnia 2010 na Sesji Rady Miejskiej przedstawiciele KWK Brzeszcze-Silesia zaprezentowali ważniejsze zadania realizowane w latach 2007-2010 z zakresu usuwania skutków eksploatacji górniczej przez KW S.A. Oddział KWK Brzeszcze-Silesia Ruch I Brzeszcze, dotyczące sektora publicznego.

Kopalnia aktualnie zatrudnia 3 006 osób, z czego 1 347 osób mieszka na terenie Gminy Brzeszcze, co stanowi 44,8 proc. ogółu załogi. Kopalnia współpracowała w 2009 r. z 44 firmami na terenie Gminy Brzeszcze.

Ważniejsze zadania realizowane w latach 2007-2010 z zakresu usuwania skutków eksploatacji górniczej przez KW S.A. Oddział KWK Brzeszcze-Silesia Ruch I - Brzeszcze, dotyczące sektora publicznego, to kontynuacja i zakończenie realizacji kompleksowego odwodnienia sołectwa Skidziń, naprawa szkód w budynku byłego UG przy ul. Kosynierów, remont gimnazjum w Brzeszczach przy ul. Lipowej, rozpoczęcie budowy przepompowni ścieków w rejonie ul. Bugaj, rozpoczęcie naprawy szkód w budynku szkoły w Skidzinie, częściowa naprawa szkód na ul. Przecieszyńskiej, partycypacja w kosztach naprawy ul. Dąbrowskiego, opracowanie projektu (wraz z niezbędnymi uzgodnieniami i pozwoleniami) odwodnienia rejonu stawu Sazan w Wilczkowicach.

W roku 2008 uzyskaliśmy pozwolenia na budowę dla zadania „Odwodnienie rejonu stawu Sazan”, zakończono budowę pompowni sanitarnej przy ul. Bugaj, kontynuacja i zakończenie naprawy szkód w budynku szkoły w Skidzinie, remont w Domu Ludowym w Skidzinie. Partycypowano w kosztach remontu i modernizacji ul. Kosynierów w Brzeszczach, w kosztach remontu i modernizacji ul. Topolowej w Prze-

cieszynie, oraz pracach na cmentarzu komunalnym i naprawie szkód w budynku administracyjnym Agencji Komunalnej.

Zrealizowane zadania w 2009 r. to przede wszystkim naprawa szkód w budynku przedszkola w Skidzinie, opracowanie dokumentacji projektowo - kosztorysowej na naprawę szkód w kanalizacji sanitarnej przy ul. Sobieskiego, prace remontowe na cmentarzu komunalnym, i przy przepompowni sanitarnej przy ul. Wojciecha, zawarcie ugody z RPWiK w Tykach, rozpoczęcie budowy pompowni deszczowej w ramach kompleksowego odwodnienia sołectwa Wilczkowice. W drodze przetargu wyłoniono też wykonawcę dokumentacji projektowo-kosztorysowej na kompleksową naprawę szlaku PKP, z uwzględnieniem wykonania nowego przepustu pod szlakiem na wysokości oczyszczalni ścieków w celu umożliwienia grawitacyjnego odprowadzenia wód deszczowych z kanalizacji deszczowej mającej swoje ujście do rowu D8 Bugaj-Bagno.

Rok 2010 przyniósł nowe plony, takie jak budowa przepompowni wód opadowych w Wilczkowicach czy wykonanie zbiornika pompowni w rejonie ul. Kolonia w Wilczkowicach. Rozpoczęto też procedurę wykonania przyłącza energetycznego w celu zapewnienia energii dla pompowni. Kolejnym krokiem po wykonaniu przyłącza będzie instalacja pomp o odpowiedniej wydajności, rozpoczęto remont budynku OSP w Brzeszczach, zlecono także wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na remont ul. Przecieszyńskiej (z terminem realizacji 30.08.2010) wykonano naprawę rurociągu tłocznego z pompowni przy ul. Sobieskiego, rozpoczęto procedurę wyłonienia wykonawcy naprawy kanalizacji deszczowej w rejonie ul. Chrobrego w Brzeszczach. Wkrótce zosta-

nie uruchomione postępowanie w celu wyłonienia wykonawcy naprawy szkód w kanalizacji sanitarnej w rejonie ul. Sobieskiego. Do końca 2010 r. zostaną zakupione nowe pompy dla wszystkich funkcjonujących pompowni i sukcesywnie będą one wymieniane. Na pompowni przy ul. Sobieskiego zostaną zainstalowane maszyny o 2 razy większej wydajności.

Podjęte dodatkowe działania w zakresie zagrożenia powodziowego to przede wszystkim budowa przepompowni wód opadowych w Brzeszczach (rejon ul. Bugaj). Zlecono opracowanie koncepcji wraz z niezbędnymi uzgodnieniami i pozwoleniami odprowadzenia wód deszczowych z rejonu ul. Sobieskiego z uwzględnieniem odwodnienia cmentarza komunalnego (termin realizacji IV kwartał 2011 r.). W wyniku pomiarów geodezyjnych stwierdzono możliwość grawitacyjnego odprowadzenia wód deszczowych z ul. Klonowej w kierunku ul. Ofiar Oświęcimia. W związku z tym zostanie zlecone wykonanie dokumentacji, która określi zakres i koszt niezbędnych prac w celu grawitacyjnego odprowadzenia wód z ul. Klonowej.

W zakresie realizacji ogólnej koncepcji odwodnienia obszaru górniczego, w którą wpisują się budowy w/w pompowni, Kopalnia zleci wykonanie odwodnienia zachodniej części obszaru górniczego Brzeszcze II w ramach prowadzonej eksploatacji górniczej z określeniem zlewni oraz rozwiązań technicznych odprowadzania wody do rzeki Wisły wraz z opracowaniem dokumentacji projektowo-kosztorysowej (dla wybranej koncepcji). Koncepcje zostaną przedstawione Burmistrzowi do zaopiniowania, gdyż realizacja tego zadania winna być, zdaniem Kopalni, prowadzona razem z Gminą. Z wstępnego rozeznania rynku z uwagi na duży zakres opracowania, czas realizacji koncepcji (a następnie jej dokumentacji) to 18-24 miesięcy.

burmistrz Brzeszcz
Teresa Jankowska

Informacja o przetargu

Burmistrz Brzeszcz ogłasza czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu numerem działki pgr 1505/73 o powierzchni 2 582 m², położonej w Brzeszczach przy ul. Piekarskiej, zapisanej w księdze wieczystej KR1E/00044654/3 prowadzonej w Sądzie Rejonowym, Wydział V Ksiąg Wieczystych w Oświęcimiu, stanowiącej własność Gminy Brzeszcze. Nieruchomość gruntowa nie jest obciążona prawem osób trzecich.

1. W obowiązującym, miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze nieruchomość gruntowa, będąca przedmiotem przetargu położona jest w obszarze usługowo-przemysłowym, oznaczonym symbolem B.107.UP. oraz w terenie górniczym „Brzeszcze IV”.

2. Dojazd do nieruchomości będącej przedmiotem przetargu odbywać się będzie przez działkę pgr 1505/78, na której ustanowiona zostanie

nieodpłatna służebność gruntowa w postaci przechodu i przejazdu pasem szerokości 5 m wzdłuż granicy działki pgr 1505/51.

3. Przetarg zostanie przeprowadzony 9 listopada 2010 r. o godzinie 10.30 w budynku Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, pokój 127.

4. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 90 540,00 zł.

5. Wadium: 9 054,00 zł.

6. Wylicytowana cena nabycia nieruchomości zostanie powiększona o 22% VAT.

7. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium najpóźniej do dnia 4 listopada 2010 r. przelewem na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach: BS O/Brzeszcze 44 84461 016 2002 0075 2374 0005 (za wpłatą wadium, uważa się wpływ pieniędzy na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach), lub gotówką w kasie Urzędu Gminy w Brzeszczach.

Wniezione wadium zostanie zwrócone uczestnikom przetargu nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwoła-

nia przetargu, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygra, a wpłacone przez niego wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wylicytowana kwota musi zostać wpłacona przez nabywcę przed zawarciem aktu notarialnego.

W przypadku uchylenia się osoby, która wygra przetarg od zawarcia umowy notarialnej wadium przepada na rzecz Gminy Brzeszcze.

Wszystkie koszty związane z przeniesieniem prawa własności nieruchomości ponosi nabywca. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców wymaga zezwolenia wydanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych w drodze decyzji administracyjnej za zgodą Ministra Obrony Narodowej.

Szczegółowe informacje na temat przetargu, regulaminu przeprowadzania przetargu oraz nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, tel. 32 77 28 570, 32 77 28 571.

Gmina Brzeszcze zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.

Wieś pełna skarbów

- Jeśli chcesz wpierać rozwój wsi, musisz najpierw dostrzec i odnaleźć jej prawdziwe skarby - mówi Marek Zarzycki, prezes Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Dolina Soly”, tłumacząc ideę Festiwalu „Wieś Pełna Skarbów”, który 24 i 26 września zamienił Oświęcimskie Centrum Kultury w ogromną, tętniącą życiem pracownię rękodzieła, folkloru i ludowej sztuki.

Festiwal „Wieś Pełna Skarbów” pokazał dobitnie, że na wsiach w naszej najbliższej okolicy mieszka i działa wiele osób, których wiedza i umiejętności są cenne, ciekawe i oryginalne.

W ramach festiwalu ludowi artyści, pasjonaci rękodzieła i folkloru z gmin Brzeszcze, Kęty, Chelmek i Oświęcim, prowadzili różnorodne warsztaty dzieląc się wiedzą i oryginalnymi umiejętnościami z uczestnikami zajęć. Łącznie odbyły się 23 kilkugodzinne warsztaty, większość z nich przeprowadzono kilkakrotnie w ciągu dwóch festiwalowych dni. Było wikliniarstwo, zdobienie wnętrza elementami z gipsu, rzeźbiarstwo, kamieniarstwo, tworzenie ozdób ze słomy oraz kwiatów papierowych, warsztaty kulinarne i wiele innych zajęć. Zdjęcia z tego, co tam się działo, zobaczyć można w galerii na stronie: www.wps.dolinasoly.eu

Pośród zajęć prowadzonych przez osoby i grupy z gminy Brzeszcze bezsprzecznie naj-

większą furorę zrobiły warsztaty plecienia koszyków z ruloników papierowych Katarzyny Wyrobek. Prace naszej artystki wzbudzały ogólny podziw, trudno się więc dziwić, że do udziału w prowadzonych przez nią zajęciach nie brakowało chętnych.

Gminę Brzeszcze reprezentowali również przedstawiciele zespołów regionalnych. Zespół „Skidzinianie” prowadził warsztaty związane z przygotowaniem do Świąt Wielkanocnych,



Skidzinianie prowadzili warsztaty przygotowujące do Świąt Wielkanocnych

ucząc wyrobu palm, zdobienia pisanek, malowania na szkle i przypominając tradycje związane z okresem Wielkiej Nocy.

Zajęcia poświęcone tematyce Świąt Bożego Narodzenia, prowadziły „Jawiszowianki”. Były wspaniałe potrawy wigilijne, a uczestnicy warsztatów wykonywali m.in. ozdoby choinkowe.

- Dbamy o to miejsce, jak o swój dom - mówi szefowa zespołu „Jawiszowianki” Anna Fajfer. - Wreszcie mamy swój kąt, mamy się gdzie spotykać, przeprowadzać próby. Zaprosimy do siebie dzieci i młodzież, żeby miał kto, kiedy nas za-
braknie, kontynuować nasze tradycje.



To miejsce musi żyć i tak na pewno będzie, zadbają o to „Jawiszowianki”

- To dar wszystkich parafian - mówi proboszcz Henryk Zątek. - Salę parafialną, która nie była wykorzystana, postanowiliśmy zagospodarować i oddać w dobre ręce naszych gospodyń, zasługujących na to. 50 lat się poniewierały. Pięknie ją urządziły, udekorowały, a jeszcze pewnie niejedno tu wymyśla.

Lokal spory, mieści w sobie dużą salę zastawioną stołami i stołkami, zaplecze kuchenne z niezbędnym sprzętem kuchennym, hol, sanitariaty. Wszędzie przestronnie, jasno i ktoś o to musi dbać.

To miejsce musi żyć i tak na pewno będzie. W maju, podczas oficjalnego otwarcia, „Jawiszowianki” wraz z parafianami zgotowały proboszczowi Zątkowi niespodziankę z okazji 25-lecia kapłaństwa. Również w dniu parafialnych dożynek jawiszowianie mieli okazję obejrzeć podwoje lokalu.

Zespół „Jawiszowianki” składa serdeczne podziękowanie Dętej Orkiestrze Górniczej za muzyczną oprawę parafialnych dożynek i 25-lecia kapłaństwa proboszcza Henryka Zątka. Podziękowania kierują również w stronę dzieci szkolnych i przedszkolnych, ich rodziców i nauczycieli, za włączenie się w przygotowanie uroczystości.

Wiele radości wniosły zajęcia pn. „Zapomniane pieśni i tańce ludowe” prowadzone przez zespoły „Brzeszczanki” i „Paświszczanie”, którym towarzyszyła kapela „Zasolanie”. Uczestnicy warsztatów uczyli się dawnych tańców i wspólnie z zespołem próbowali śpiewać ludowe pieśni.

„Przecieszynianki” przygotowały zaś warsztat „Zioła w kuchni i medycynie”. Przypominały tajniki tradycyjnej medycyny naturalnej, zapominanej w erze chemicznych medykamentów.

W warsztatach mieli okazję uczestniczyć goście zagraniczni. Grupę międzynarodową LGD reprezentowały Heidi i Jana z Finlandii.

Ewa Pawlusiak

REPREZENTOWAŁY BRZESZCZE

Jedne gawędziły, inne występowały z tetratami obrzędowymi. Dostrzeżone przez jurorów, wracały do Brzeszcz z nagrodami.

Reprezentująca zespół folklorystyczny „Przecieszynianki” Marianna Krzyścińska zdobyła wyróżnienie na Ogólnopolskim Przeglądzie Gawędziarzy i Śpiewaków Ludowych w Bukowinie Tatrzańskiej (14 sierpnia) za gawędę własnego autorstwa pt. „Urok osobisty”.

Na Małopolski Przegląd Zespołów Regionalnych „Pawie Pióro” w Trzebini 25 września pojechały „Jawiszowianki” i „Brzeszczanki”. Te ostatnie zdobyły 1. miejsce i Grand Prix „Pawie Pióro” za obrazek zwyczajowy „Zwiady”, „Jawiszowianki” zaś za „Wykopki” 2. miejsce. Oba zespoły odebrały też nagrody pieniężne, które przeznaczają na bieżącą działalność.



Marianna Krzyścińska gawędziła o urokach kobiecej urody i walorach niewieściego charakteru

- Jurorzy zachwyceni byli autentycznością przekazu zgodnego z tradycją i obyczajami panującymi na wsi, grą aktorską, piękną gwarą uzupełnioną pieśniami ludowymi związanymi tematycznie z prezentowanymi obrzędami - mówi kierownik Działu Merytorycznego Ośrodka Kultury.

EP



MÓWI SIĘ...

**Wszystko zaczyna się od czytania...
„W wychowaniu i rozwoju człowieka
bardzo wiele zależy od tego, co on
w dzieciństwie przeczyta”.**

Wanda Chotomska

Jeżeli to, co czytamy w dzieciństwie ma wpływ na to, jacy jesteśmy w przyszłości, warto poznawać ulubione książki, te wyjątkowe, zapamiętane na wiele, wiele lat.

Tym razem do rozmowy o czytaniu i ulubionej książce z dzieciństwa zaprosiliśmy Annę Wojciechowską - lekarza stomatologa (NZOZ Stomatologia Wojciechowsky s.c.)



Ulubiona książka z dzieciństwa i dlaczego ta?

Moją ulubioną książką z dzieciństwa jest „Ania z Zielonego Wzgórza” - saga opowiadająca losy dziewczynki od jej wczesnych lat dzieciństwa, poprzez młodość i wiek dojrzały. Najbardziej podobało mi się to, że były kolejne etapy, kolejne odcinki, czyli w pewnym sensie była to niekończąca się opowieść, aż do chwili, kiedy nastąpił ten ostatni rozdział i ostatnia jej część. Można było śledzić cały czas losy bohaterki i nie ukrywałam, że w tym czasie nawet się z nią utożsamiałam. Marzyłam o tym, żeby mieć rude włosy.



wija wyobraźnię, marzenia, pozwala się oderwać od rzeczywistości. Znam wiele osób, które dzięki czytaniu nie mają problemów z ortografią - można łatwo zapamiętać, jak się pisze trudne wyrazy w języku polskim. Często lektura rozwija też na pewno słownictwo - osoby, które dużo czytają, nie mają problemów ze znalezieniem synonimów, wyrazów bliskoznacznych i na pewno nie mają problemów z językiem polskim.

Czytam teraz

Ostatnio czytałam serię Milenium („Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet”, „Dziewczyna, która igrała z ogniem” oraz „Zamek z piasku, który runął” autorstwa Stiega Larssona). Bardzo wciągnęła mnie ta trylogia, ubolewam nad tym, że nie będzie następnych części, ponieważ autor nie żyje. Uważam, że jest to fantastyczna książka zwłaszcza na jesień, szczególnie jeżeli ktoś lubi się odrobinę bać - są tam groza, zagadka i zaskakujące rozwiązania.

Czytelników Odgłosów Brzeszcz również zapraszamy do podzielenia się swoimi wspomnieniami o ukochanej książce z dzieciństwa, tak bardzo wyjątkowej, że zapamiętanej do dzisiaj.

CZYTA SIĘ...

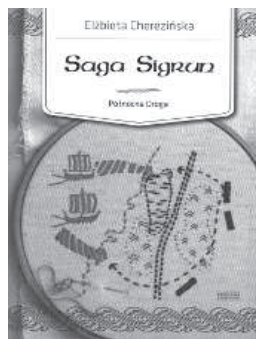
Uwaga ciekawa książka!

Czytelnicy bibliotek OK w Brzeszczach polecają ciekawe książki!

Chciałam przedstawić książkę autorstwa Elżbiety Cherezińskiej pt. „Saga Sigrun. Północna Droga”. Opisane są w niej losy młodej dziewczyny Sigrun, która w wieku 16 zostaje żoną jarla Regina z Nansen. Przedstawione zostały obrzędy ku czci bogów (przede wszystkim Odyna) oraz praca kobiet i mężczyzn w krajach skandynawskich. Spotykamy także postać Helderda, żonę jarla Helgi, której losy są opisane w kolejnym tomie. Będziemy mieli możliwość prześledzenia narodzin chrześcijaństwa, gdyż jedynym jego przedstawicielem był Dinar, ojciec Vandila, który wyjeżdżając z misją nauczania, nie miał czasu wychowywać własnego syna, powierzył go więc opiece głównej bohaterki.

Polecam książkę przede wszystkim dlatego, że mało jest literatury o tematyce życia ludzi z Półwyspu Skandynawskiego.

Kinga Jakubowska



To był Hit!

Nowojorska policja pod lupą - „Policjanci” Dorothy Uhnak.

Autorka, była policjantka, barwnie i żywo opisuje dzieje trzech pokoleń rodziny O'Malleyów, nowojorskich stróżów prawa pochodzenia irlandzkiego. Ich praca polega na codziennym kontakcie z przemocą, nienawiścią i zbrodnią, które są tak powszechne, że stają się normą. Uhnak ukazuje cały brud związany z pełnieniem służby policyjnej. Korupcyjne przekręty, nadużywanie władzy, psychopatyczne zachowania - oto prawdziwe oblicze tych, którzy mieli „służyć i chronić”.

W książce czytelnik znajdzie też interesujący obraz życia w Nowym Jorku od lat trzydziestych do siedemdziesiątych.



Zaczynamy przygodę z książką

Przyjaźń z książką zawarta w dzieciństwie to inwestycja na przyszłość. Zapraszamy do zabawy z książką - przyjdźcie, a przekonacie się, że czytanie może być prawdziwą przyjemnością.

Czy warto czytać dzieciom baśnie? Na pewno warto! W drugie poniedziałki każdego miesiąca zapraszamy na „Baśniowe czytanki”. Czytając, opowiadając dzieciom baśnie, zdobywamy klucz do dziecięcych serc. W świecie baśni można spotkać przyjaciół, przeżyć wspaniałe przygody. Na pierwsze spotkanie zapraszamy 11 października o godz. 17:00.

Nauka może być zabawą, a zabawa nauką - przekonamy się o tym w każdy trzeci poniedziałek miesiąca na zajęciach: „Z Julkiem i Julką poznajemy świat wiedzy - spotkania dla tych, którzy lubią wiedzieć...”. Będziemy oczywiście czytać, poznamy nowe przygody

Julka i Julki w podwodnym świecie, odbędziemy niezwykłą podróż w kosmos, odwiedzimy teatr cieni oraz ...ptasie gniazda. Będziemy walczyć z niegrzecznym wiatrem, będziemy



„Strachy na lachy” - pierwsze spotkanie

działać plastycznie - chlapać farbami, lepić, kleić. Będziemy także eksperymentować - sprawdzimy czy rodzyńki mogą skakać i co się dzieje z balonową rakieta.

Przede wszystkim jednak będziemy się bawić! Spotkanie odbędzie się 18 października o godz. 17:00.

Trzecie czwartki miesiąca, przeznaczamy dla tych, którzy lubią się bać. Czekają nas godziny z duchami między bibliotecznymi półkami! Klasy III i IV zapraszamy 21 października (czwartek) o godz. 19:00, a klasy V i VI 22 października (piątek) również o godz. 19:00. Strach ma wielkie oczy, przyjdź i sprawdź jak duże.

Dorosłych czytelników zapraszamy 25 października o godz. 17:00 na kolejny cykl spotkań klubu „Rozmowy nie tylko o książkach”. Tym razem „Pod znakiem klonowego liścia - literatura kanadyjska”.

(DS, AP, MS, EO)

Świetlica dla os. Paderewskiego

1 września została oddana do użytku długo wyczekiwana (nie tylko przez młode pokolenie os. Paderewskiego) świetlica. Placówka działa pod egidą Ośrodka Kultury w Brzeszczach.

W dniu uroczystego otwarcia świetlica pękała w szwach. Wystąpił zespół taneczny z miejscowej, jeszcze starej świetlicy oraz „Iskierki”. Był też czas na wspomnienia. Na ekranie nowego telewizora LCD pojawiły się nie tak odległe (sprzed 14 lat), ale jakże inne obchody pierwszych „Dni Gminy Brzeszcze”. Zarejestrował je Jan Kulig, który w tamtych latach piastował stanowisko przewodniczącego miejscowego Samorządu Osiedlowego. Jedyne archiwalne egzemplarze u wielu przywołał wspomnienia.

W nowym obiekcie miejsca jest sporo. Starczy dla dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców osiedla. Znajdą w nim schronienie lokalne organizacje społeczne.

Lokal mieści w sobie dużą salę z możliwością podziału na dwie mniejsze, by można było prowadzić jednocześnie niezależne zajęcia, nowe węzły sanitarne, również dla niepełnosprawnych, szatnię, pomieszczenie biurowe dla obsługi lokalu i niewielki aneks kuchenny.

Bywalczy korzystać mogą z bilardu, stołu do pingponga, cymbergaja i dużych piłkarzyków. Na wyposażeniu placówki jest też telewizor LCD, wieszak i DVD. Z tych dóbr na co dzień najwięcej

prawdopodobnie będą dzieci i młodzież. Panie i dziewczęta już wróciły do zajęć z aerobiku. Kontynuowane będą warsztaty tematyczne oraz prelekcje dla dorosłych.

- Nasze stara, mała świetlica musiała po-



Pierwsze zajęcia w świetlicy cieszyły się zainteresowaniem

mieścić wszystkich, którzy się do niej garnęli. Ciasnota dawała się we znaki, ale ważne, że była, nieraz będziemy ją mile wspominać - mówi instruktor świetlicy Bogdana Kulig. - Dziś mamy jasny, przestronny, wygodny lokal, no i bywalców znacznie więcej. Nieraz po 50 osób i to w szerokim przedziale wiekowym, od 4 do 19 lat.

W marcu gmina Brzeszcze w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, zgłosiła do realizacji zadanie: „Adaptacja byłej wymiennikowni ciepła na os. Paderewskiego na świetlicę osiedlową”. Koszt modernizacji wymiennikowni oszacowany był na

kwotę 1 160 570 zł. Wnioskowana przez Urząd Gminy Brzeszcze kwota pomocy wynosiła 475 000 zł.

- Znamy już ostateczny koszt inwestycji. Teraz złożyliśmy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego w sprawie włączenia dodatkowych robót do kosztów kwalifikowanych w projekcie - mówi Łukasz Jończy z Wydziału Promocji i Reklamy Urzędu Gminy Brzeszcze. - Gdy tylko otrzymamy zgodę, będziemy mogli złożyć sprawozdanie końcowe z realizacji projektu i rozliczyć go. Ostateczny koszt projektu wyniósł 872 tys. 211 zł brutto, natomiast wnioskowana dotacja wynosi 50 proc. kosztów netto, w przypadku świetlicy kwota ta wynosi 357 tys. 463 zł.

Ewa Pawlusiak

Informacja

Ośrodek Kultury w Brzeszczach zbiera archiwalne materiały o swojej działalności.

Poszukujemy archiwalnych nagrań, zdjęć oraz publikacji o osiągnięciach, których być może nie mamy w zbiorach Ośrodka Kultury. Państwa prywatne materiały mogą być dla nas niezwykle cenne, pozwolą przypomnieć o wszystkich naszych odbiorcach, wiernych widzach i współpracownikach OK.

Materiał gromadzić będzie Łukasz Kurpas w dziale merytorycznym (pok. nr 34), którego data urodzenia pokrywa się z datą otwarcia Ośrodka Kultury w Brzeszczach. Pokazy archiwalnych materiałów prezentowane będą podczas ważniejszych imprez OK jako część naszego wspólnego dorobku. Wszystkim, którzy zdecydują się przekazać cenne materiały, z góry uprzejmie dziękujemy. Gorąco zachęcamy do współpracy.

Krzyżacy w nowej szacie

Na projekcję „Krzyżaków” do kina Wisła przybyli zarówno dziadkowie, rodzice, jak i najmłodsi miłośnicy dobrego kina.

W nastrój średniowiecznych bitew, przygód i romansów wprowadziła zgromadzonych muzyka zespołu Scandicus. Wszystkie utwory wykonywane były na instrumentach skonstruowanych według wzorców pochodzących z tamtych czasów. Po krótkim koncercie burmistrz Teresa Janowska w kilku słowach odwołała się do programu edukacyjnego Młodzieżowej Akademii Filmowej.

Zapraszając na seans, podkreśliła także wartość kina, jako miejsca spotkania nie tylko z kul-

turą, ale również z drugim człowiekiem.

Następnie prezes stowarzyszenia „Brzost” Barbara Wąsik przypomniała o obchodach 600. rocznicy średniowiecznej bitwy oraz w skrócie przybliżyła historię Pomnika Grunwaldzkiego przy ul. Piastowskiej w Brzeszczach.

Oglądając „Krzyżaków” widzowie mieli możliwość oceny walorów cyfrowej technologii. Przez pierwszą minutę film (na połowie ekranu) wyświetlany był bowiem również w starej wersji. Dziś równie bogata skala barw oraz podobna jakość dźwięku są przez przeciętnego odbiorcę niemal automatycznie kojarzone z nowoczesnymi superprodukcjami, a co za tym idzie, także z całą gamą typowo „hollywoodzkich” chwytów wykorzystywanych przy



Kadry z filmu „Kryżacy”

realizacji filmów. Śmiało można stwierdzić, że nowi „Kryżacy” to nie tylko ucztą dla ucha i oka, ale też wytchnienie od wytartych schematów XXI-wiecznego komercyjnego kina.

50-letnie dzieło Aleksandra Forda w nowej szacie zapewnia zupełnie zaskakujące wrażenia, zarówno dla wiernych miłośników przygód Zbyszka z Bogdańca, jak i najmłodszej widowni.

Katarzyna Senkowska

Droga z dna kieliszka

Rozmowa z Barbarą Chrzęszcz-Noworyta, psychologiem, terapeutą uzależnień i pełnomocnikiem burmistrza Brzeszcz ds. rozwiązywania problemów alkoholowych.

Na początku to nigdy nie jest problem, przecież „zawsze można przestać pić”. Kłopot niepostrzeżenie pojawia się wraz z kolejnymi wypadami na piwo, imprezami, podczas których dobra zabawa bez alkoholu powoli staje się nierealna.

Katarzyna Senkowska: Brzeszcze posiadają już jakieś tradycje w zakresie profilaktyki antyalkoholowej i leczenia tego typu uzależnień?

Barbara Chrzęszcz-Noworyta: Odkąd powstała Poradnia Odwykowa (tj. od 1984 r.) zaczęli się wokół niej gromadzić ludzie, którzy uznali, że oprócz leczenia choroby alkoholowej i łagodzenia jej skutków należy zapobiegać powstawaniu tego typu problemów. Prekursorskie działania w zakresie profilaktyki podejmował Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, którego aktywnym działaczem był nieżyjący już Kazimierz Smoliński. W miarę upływu lat, kiedy zmieniało się spojrzenie na istotę choroby alkoholowej, kiedy zrozumiano, że jest to przede wszystkim choroba duszy, psychiki (a nie jak sądzono wcześniej, choroba ciała), dokonała się zmiana charakteru przedsięwzięć profilaktycznych oraz metod leczenia. Przy Poradni powstała wówczas pierwsza grupa Anonimowych Alkoholików, która w swoim założeniu miała pomagać w wychodzeniu z choroby, a później jak najdłużej trwać w trzeźwości. O tym, że ten rodzaj pomocy osobom uzależnionym okazał się sprawdzony i potrzebny świadczy fakt, że w kolejnych latach powstały następne grupy AA. Obecnie na terenie Brzeszcz funkcjonują już trzy. Ponieważ jednak mają one charakter zamknięty i ze swoją działalnością nie wychodzą na zewnątrz, ze społecznego zapotrzebowania w 1999 r. powstało Stowarzyszenie Trzeźwości, którego założycielami byli trzeźwiejący pacjenci Poradni Odwykowej. To oni zaczęli podejmować działania propagujące zdrowy styl życia. W tamtym czasie w związku z nowelizacją ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązek profilaktyki i zapobiegania uzależnieniom przejęła gmina. Powołany Pełnomocnik Burmistrza ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych koordynuje działania, które corocznie uchwalane są w Gminnym Programie Profilaktyki. Zadania zapobiegające powstawaniu problemów związanych z nadużywaniem alkoholu realizuje bardzo wiele instytucji i organizacji pozarządowych, między innymi Stowarzyszenie Trzeźwości i Integracji Społecz-

nej, które po kilkumiesięcznej przerwie wznowiło swoją działalność.

K.S.: W jakim wymiarze Stowarzyszenie wznowiło zatem swoją działalność?

B. Ch-N.: Dla jasności zaznaczę, że Stowarzyszenie nie ma niczego wspólnego z AA (tamte grupy opierają się na innych zasadach). STiS jest organizacją pozarządową, która promuje trzeźwy styl życia w społeczeństwie. Ponieważ moje działania (jako Koordynatora zadań zapobiegawczych uzależnieniom) są zbieżne z celami Stowarzyszenia, liczę na to, że podejmiemy współpracę w zakresie profi-



Alkoholizm to utrata kontroli nad własnym życiem i zachowaniem

laktyki i reintegracji osób uzależnionych. Poczyniliśmy już pewne wspólne ustalenia, które mają zwiększyć świadomość społeczności lokalnej na temat wiedzy o alkoholizmie. Chcielibyśmy zorganizować wykłady w Ośrodku Kultury, imprezy podobne do tych z końca lat 90., typu „Maraton Zdrowia i Rozrywki” oraz projekt pod tytułem „Od młodości do starości w zdrowiu i trzeźwości”.

Niedawno ukonstytuował się nowy zarząd, przybyli zupełnie nowi członkowie, z nowymi pomysłami. W lokalu zapewnionym przez gminę planują także urządzić klub - miejsce, gdzie mogliby się razem spotykać, rozwijać swoje zainteresowania, spędzać wolny czas w gronie osób, które wybierają życie bez alkoholu.

K.S.: Do kogo więc adresowane będą spotkania?

B. Ch-N.: Do wszystkich chętnych, dla których życie bez alkoholu i innych substancji psychoaktywnych ma sens i którzy nie wstydzą się swojej postawy mimo tego, że w dzisiejszym świecie nie jest ona zbyt popularna.

K. S.: Większość ludzi chyba nie zdaje sobie sprawy z powagi problemu uzależnienia alkoholowego?

B. Ch-N.: Wśród rodziców ciągle pokutuje przekonanie „Byłoby nie brał narkotyków, alkohol to już mniejsze zło”. Wybierając takie rozwiązanie, w praktyce zgadzają się na to, by dzieci piły. Znam przypadek bardzo młodego chłopaka, który jest w tak zaawansowanej fazie uzależnienia z bardzo poważnymi skutkami zdrowotnymi, że jeśli nie podejmie leczenia, wkrótce umrze. W mojej ocenie nie jest to kwestią lat, tylko miesięcy. Profilaktyka w szkołach to jedynie kropla wody w oceanie potrzeb przy agresywnych reklamach napojów alkoholowych. Wiadomo, że wygrywa to, co bardziej głośnie, medialne, kolorowe. Dlatego tak ważne jest, aby w realizacji szeroko rozumianych zadań profilaktycznych włączali się także ci, którzy przeszli przez piekło uzależnienia. Nic nie zastąpi autentyzmu ich przeżyć. To oni mogą najskuteczniej zmieniać świadomość społeczeństwa na temat tego, jak straszna jest ta choroba. Swoją postawą dają również dowód na to, że można wygrać z nałogiem i być szczęśliwym, wartościowym człowiekiem.

K. S.: Choroba alkoholowa to problem, z którym trzeba zmagać się przez całe dalsze życie. Ile potrzeba jednak czasu, by pacjent „stanął na nogi”?

B. Ch-N.: To sprawa indywidualna, trzeba przejść terapię; zdarza się, że osoby trzeźwieją kilka lat. Najważniejsze, by rozbudować „pancerz”, którym choroba otacza naszą psychikę. To przerażające, bo alkoholik literalnie umiera, a nie chce, nie może tego dostrzec! Bardzo trudno przebić się przez takie chore myślenie, tym trudniej, im dłuższy okres uzależnienia. Potem potrzeba proporcjonalnie dużo czasu na odbudowę psychiki. Należy podkreślić, że wyjście z każdej fazy alkoholizmu jest możliwe (o ile pacjent wcześniej nie umrze), jednak im niżej upadł, tym trudniej mu się podnieść. Wykres popadania w uzależnienie jak na ironię przypomina kształt kieliszka - najpierw faza ostrzegawcza, potem krytyczna, chroniczna, w końcu śmierć. Odpowiednio w drugą stronę: odtrucie (pierwszy, podstawowy krok), potem kilkustopniowa terapia, na samym końcu trzeźwość. Im bardziej ktoś jest uzależniony, tym bardziej zakłamanym, tym większym murem odgradza się od otoczenia.

K. S.: Jak wygląda terapia?

B. Ch-N.: Natura uzależnienia ma charakter psychologiczny i w związku z tym leczenie polega na intensywnych oddziaływaniach terapeutycznych ukierunkowanych na osiągnięcie zmiany procesów emocjonalnych, pracy umysłu i postawy pacjentów. Początkowo w terapii pracuje się nad zatrzymaniem spożywa-

nia alkoholu, a później rozwija się umiejętność rozpoznawania objawów uzależnienia, rozumienia jego mechanizmów. Pacjentów uczy się również zapobiegania nawrotom choroby, bo jest ona niestety nieuleczalna i w każdym momencie może powrócić. Celem terapii jest również wytworzenie (lub odbudowanie) u osób leczących się umiejętności ważnych dla przyszłego zdrowego życia, bo przecież oprócz tego, że człowiek jest alkoholiczkiem, jest także mężem, rodzicem, pracownikiem. Potrzebuje narzędzi sprawnego funkcjonowania w społeczeństwie, więc sztuki komunikowania się z innymi ludźmi, wyrażania uczuć, wyrażania potrzeb, asertywności (choć dziś to nieco wykrzywione przez modę słowo), podstaw komunikowania się z dziećmi.

K. S.: Alkoholizm poza tym, że wyniszcza organizm, atakuje głównie psychikę. Jak zmienia zatem funkcjonowanie człowieka?

B. Ch-N.: Należy zaznaczyć, że choroba alkoholowa to przede wszystkim choroba psychiki, która zmienia myślenie, emocje i zachowanie osoby uzależnionej. To schorzenie tak jak każde ma swoje objawy, ale jego funkcjonowanie uruchamiają trzy mechanizmy psy-

chologiczne. Pierwszy to mechanizm „iluzji i zaprzeczania”. Polega on na tym, że u alkoholika skutecznie blokowane są informacje dotyczące strat spowodowanych piciem, co uniemożliwia mu rozpoznanie u siebie niepokojących objawów. Naturalnie pociąga to za sobą zmiany obrazu rzeczywistości - świat jest taki, jakim chce go widzieć alkoholik. Minimalizuje więc straty spowodowane piciem, przenosi winę na inne osoby, wmawia sobie „u mnie to nie jest jeszcze tak źle, ja to pije tylko jedno piwo, nie jestem uzależniony... a teraz akurat piję, bo mnie żona denerwuje...”; Zamiast myślenia racjonalno-logicznego przeważa magiczno-życzeniowe, czyli „będę chciał nie pić, to na pewno przestanie” ale póki co alkoholik pije nadal i powiększa straty w każdej sferze swojego życia.

K. S.: Jak działają pozostałe mechanizmy?

B. Ch-N.: Drugi mechanizm nałogowego regulowania emocji polega na wytworzeniu prostego uwarunkowania: kiedy pojawia się przykry stan emocjonalny, sięgam po alkohol. Z czasem dochodzi do sytuacji, w której jakiegokolwiek niepowodzenie kompensowane jest przez wysokoprocentowy napój.

Tymczasem bez negatywnych emocji nie da się przecież normalnie żyć; trzeba nauczyć się radzić sobie z nimi bez środków „wspomagających”.

Ostatnim czynnikiem jest mechanizm rozpraszenia i rozdławiania ja - człowiek przestaje być odpowiedzialny za swoje czyny i działania; jego obraz samego siebie zmienia się w zależności od tego, czy jest pod wpływem alkoholu czy nie. W pierwszej sytuacji ma poczucie mocy, (dlatego alkoholicy tak dużo opowiadają na temat swoich możliwości, przechwalają się i tak często obiecują); potem, kiedy zaczyna trzeźwieć i nagle robi się taki mały i bezradny, uczucie wstydu pogłębia dodatkowo świadomość tego, co robił pod wpływem alkoholu. Cierpi z powodu niskiej samooceny, cierpi - i sięga po wódkę. Im bardziej ktoś jest uzależniony, z tym większą siłą kręci się ta karuzela.

W dwóch kolejnych wydaniach „Odgłosów Brzeszcz” ukażą się artykuły poświęcone działalności Stowarzyszenia Trzeźwości i Integracji Społecznej w Brzeszczach.

Palący problem

Program STOP 18!, który od 1998 r. walczy ze sprzedażą wyrobów tytoniowych niepełnoletnim, uruchomił nową stronę internetową, na której można anonimowo zgłaszać punkty handlowe, podejrzane o łamanie prawa. Wystarczy wejść na adres www.sklepdokontroli.pl i podać, gdzie niepełnoletni mogą kupić papierosy. O skali tego problemu w naszej gminie mówi komendant Straży Miejskiej w Brzeszczach Krzysztof Tokarz.

Według ostatniego badania 63 proc. sprzedawców sprzedaloby papierosy osobie niepełnoletniej. Problem może więc dotyczyć nawet 80 tys. z około 130 tys. punktów sprzedaży w Polsce. Koordynatorzy programu STOP18! liczą, że sklep-dokontroli.pl pomoże policji i straży miejskiej prowadzić działania profilaktyczno-kontrolne. W budowę czarnej listy punktów sprzedaży wyrobów tytoniowych może włączyć się każdy, kto był świadkiem łamania obowiązującego zakazu lub podejrzewa, że do niego doszło. Większość z nas bez problemu może wskazać sklep, w którym bardzo młode osoby kupują papierosy. To świadczy o skali problemu. - Zapraszamy na www.sklepdokontroli.pl i liczymy na duży odzew - mówi Michał Pełczyński, koordynator programu. Zgłoszenie nie oznacza natychmiastowego nałożenia kary, ale dla policji i straży miejskiej jest sygnałem, że dany punkt trzeba uważnie obserwować, a jego właścicielom i sprzedawcom częściej przypominać o zasadach odpowiedzialnej sprzedaży.

Za sprzedaż papierosów osobie niepełnoletniej sprzedawcy grozi mandat w wysokości 500 zł lub nawet 5000 zł grzywny. Mimo to część sprzedawców świadomie łamie prawo, licząc, że uda się im pozostać bezkarnymi lub też zyski będą większe od kosztów

STOP 18!
nie sprzedajemy wyrobów tytoniowych niepełnoletnim
www.stop18.pl
POMÓŻ SPRZEDAWCY - OKAŻ DOKUMENT TOŻSAMOŚCI
W PRZYPADKU WĄTPLIWOŚCI CO DO PEŁNOLETNOŚCI KUPUJĄCEGO WYROBY TYTONIOWE SPRZEDAWCA MOŻE ZAŻĄDĄĆ OKAZANIA DOKUMENTU POTWIERDZAJĄCEGO WIEK KUPUJĄCEGO.
Art. 6 ust. 1a ustawy z 9.11.1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych. Dz. U. z 1996 r. Nr 10, poz. 55.

mandatów. Bodźcem do uruchomienia strony sklep-dokontroli.pl były listy pisane do koordynatorów akcji STOP 18! przez świadków łamania zakazu sprzedaży niepełnoletnim.

- Problem sprzedaży wyrobów tytoniowych nieletnim w wymiarze statystycznym jest nieco mniejszy w naszej gminie niż w wielkich miastach, gdzie jest duża anonimowość w relacji klient - sprzedawca. Dostęp do wyrobów tytoniowych niejednokrotnie odbywa się za pośrednictwem osób pełnoletnich, które występują w roli kupujących a następnie przekazujących. Każdy z przypadków zgłoszeń dotyczących podejrzenia sprzedaży osobom nieletnim jest traktowany bardzo poważnie i sprawdzany szczegółowo przez naszą komendę. W ostatnich dwóch latach prowa-

dziiliśmy dwie tego typu sprawy, które skończyły się skierowaniem sprawy do Sądu Rejonowego. Pragnę jednak zaznaczyć, iż nie są to proste postępowania, wymagają dużego zaangażowania osób prowadzących, szczególnie przy wykonywaniu czynności z osobami nie-

letnimi. Wyrывkowo prowadzone są także akcje obserwacyjne punktów sprzedaży wyrobów tytoniowych przy wykorzystaniu sprzętu wizualnego przez funkcjonariuszy nieumundurowanych. Dodatkowo podczas rutynowych kontroli placówek handlowych informujemy sprzedawców o konieczności uwidocznienia tabliczek z treścią: „osobom niepełnoletnim wyrobów tytoniowych nie sprzedaje się” - mówi komendant Straży Miejskiej w Brzeszczach Krzysztof Tokarz. I dodaje: - Jeśli chodzi o sprzedaż alkoholu nieletnim uważamy, iż dotyczy on w znacznej mierze alko-

holu o zawartości do 5 proc., czyli popularnego piwa. Z naszych obserwacji wynika, iż niejednokrotnie wypicie jednego czy dwóch piw przez nieletnią osobę jest akceptowalne przez środowisko rodzinne i koleżeńskie, sprawę traktuje się pobłażliwie tłumacząc, że nie jest to alkohol a jedynie napój alkoholowy, co w opinii ekspertów w późniejszym okresie staje się bardzo zgubne. Kontrola placówek sprzedających alkohol wykonywana jest wyrывkowo przez upoważnionych funkcjonariuszy straży miejskiej. Dodatkowo placówki oferujące sprzedaż alkoholu do spożycia na miejscu są raz na kwartał objęte akcjami realizowanymi wspólnie przez policję, straż miejską i straż graniczną.

Katarzyna Witus

Pogaduszki z Panią Stanisławą

Ze Stanisławą Morończyk rozmawia Barbara Wąsik, prezes Stowarzyszenia „Brzost”

Obserwując Panią, trudno uwierzyć, że 4 września tego roku skończyła Pani 90 lat. Uśmiechnięta, życzliwa, pełna humoru, optymistycznie nastawiona do świata. Z takim człowiekiem chce się przebywać. Trudno się dziwić, że tak wiele osób pamiętało o Pani Jubileuszu. Z tej okazji otrzymała Pani wiele dowodów pamięci. Były życzenia, toasty, śpiewy, bukiety. Urodziny obchodziła Pani z Rodziną, koleżankami, sąsiadami, nauczycielami, znajomymi, wychowanicami, zespołem regionalnym „Brzeszczanki”, a także z członkami Stowarzyszenia „Brzost”, z którym jest Pani związana od początku jego powstania.

A ja, chciałam tak po cichu, a tu... Jeszcze raz dziękuję każdemu z osobna za wyrazy pamięci.

Jaka jest recepta na tak wspaniałą kondycję?

Oj, to jest trudna odpowiedź. Trzeba kochać ludzi. Trzeba być otwartym, życzliwym. Kochać przyrodę. Dużo się ruszać, nie bać się pracy. Nie wyobrażam sobie dnia bez książki, gazety. Nie położę się spać, jeżeli nie rozwiążę krzyżówki. Prawda, że nie szczególnego?

Rodzinny dom, przy ul. Kosynierów, to ten sam, w którym mieszka Pani z krótkimi przerwami do dzisiaj. Jaki on był w czasach Pani dzieciństwa.

Dzisiaj, mając siwą głowę wspominam go z wielką nostalgią. Kochana Mama, niezwykle cierpliwa, była ostoją spokoju. Zajmowała się domem i nami. Miałam trzech młodszych braci. Dom pachniał codziennym obiadem, pieczonym chlebem, przetworami. Tato pracował w kopalni i na gospodarstwie. Rodzice dużo czytali. W domu była prenumerata m.in. Ilustrowanego Kuriera Codziennego, Plonu, Na szerokim świecie, Morza, Posłańca. Był również duży radiodbiornik firmy Philips na klawisze. Radio to był dla nas kontakt ze światem. Ustawione na Warszawę i przez nią nadawano audycje z Poznania - koncerty Górczyńskiego z Lwowa - Wesoła Fala, Katowic - Karlik. W każdą niedzielę transmitowano mszę świętą z wybranego kościoła w Polsce, nie tak jak teraz tylko z Warszawy. W sobotę słuchaliśmy litanii do Matki Boskiej Ostrobramskiej z Wilna, a także ks. Rękasa, z jego audycjami dla chorych. Mama grała w brzeszczańskim zespole teatralnym „Włościanie”. Moi Rodzice to piokni.

Co to znaczy?

Nie wiesz? To rodowici mieszkańcy, z dziada pradziada. Czym innym są krzoki, to ci, którzy tutaj osiedli, a nie urodzili się. Są jeszcze ptołki, to ci co przyjechali na jakiś czas i odjechali.

Do szkoły poszła Pani w 1927 roku.

Przez pierwsze lata miałam bardzo blisko,

bo tylko przejść przez drogę. Dziesięć lat przed moimi urodzinami naprzeciw mojego rodzinnego domu wybudowano nową szkołę. Kierownikiem był Franciszek Kołodziejczyk, później Karol Jazienicki, niezwykle wymagający nauczyciel języka polskiego, wspaniały wychowawca. Lekcje odbywały się także w poprzednim budynku szkolnym, później zwanym „u Pomietlarza”.

Odległość się zwiększyła, kiedy w roku 1931, oddano do użytku nowy gmach, przy obecnej ul. Szkolnej.

Czasami, skracalam sobie drogę i zamiast iść główną, dzisiejszą Piastowską, Kościuszkę, szłam w kierunku Dworu, obecnie Kościelną. Mówię o tym, gdyż, ilekroć tamtędy przecho-



Jubilatka Stanisława Morończyk

dziłam, to mój wzrok zawsze padał na duży wypukły napis Anno 1910, umieszczony nad wejściem do gorzelni. Szkoda, że przynajmniej ta część dworskiego budynku nie została zachowana.

Trzy lata temu, w siedzibie „Brzostu”, w czasie wieczoru wspomnień „Skrawki pamięci lata 1857-1939”, niezwykle ciepło i z ogromnym wzruszeniem opowiadała Pani o Ewie Tokarzówniej.

Pamięć o mojej wychowawczyni i jednocześnie drużynowej ZHP im. Emilii Plater towarzyszy mi przez całe życie. Pani Ewa Tokarzówna uczyła nas patriotyzmu, zaradności. W okresie świątecznym wykonywałyśmy ozdoby choinkowe, ze sprzedaży których urządzałyśmy sobie kąpek w harcówce, która mieściła się na piętrze Szkoły Powszechnej, za moich czasów nosiła imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. Moje pokolenie było wychowane w jego kulcie. Pamiętam ciszę, jaka zapadła, kiedy kie-

rownik Jazienicki zebrał wszystkich w sali i powiadomił o śmierci Marszałka. Nie było rozmów, tylko cisza.

Proszę przybliżyć atmosferę świąt 3 Maja, 11 listopada w okresie przedwojennym.

Zawsze rozpoczynaliśmy mszą świętą w kościele pw. św. Urbana. Stamtąd szliśmy do szkoły, gdzie w czasie akademii śpiewaliśmy wiązankę pieśni patriotycznych. Pieśni, których uczył nas Ludwik Fajferek, nauczyciel śpiewu. Nigdy nie było przymusu. Za moich szkolnych lat nasza postawa była mocno nacechowana patriotyzmem. W szkole kupowaliśmy nalepki z orłem i datą odpowiednio 3 Maja lub 11 Listopada, które potem naklejaliśmy na szybach okiennych naszych domów. Pamiętam również pokazy gimnastyczne Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, organizowane z okazji 3 Maja na boisku Sokoła pod lasem przy Nowej Kolonii.

Kultywowanie tradycji chodzenia z bukietami na mszę świętą 15 sierpnia ku czci Matki Boskiej Zielnej pomalu zanika. A jak to było w czasach Pani młodości?

Prawie z każdego domu ktoś szedł na sumę z „zielem”. Ambicją było mieć w swoim bukietcie jak największy mak, jak największe jabłko, marchew. Chodziliśmy na łąkę na Przebór, bo tylko tam rósł noszczyk o ciemnoniebieskich kwiatach. Teraz już go tam nie ma. Na Dzielcach zbieraliśmy koziołki czyli kozłek lekarski. W Kole nad Wisłą centurie o czerwonych kwiatach. Kto jeszcze dzisiaj używa nazwy „krew Pana Jezusa”. Przy każdej „chałpie” brzeszczańskiej, a konkretnie przy gnojówce rosły dziewczki, lilie „smoluchy” i „jasiowie serduszka”.

Dzielce, Przebór, Koło...

Wiem, te nazwy nic nie mówią dzisiejszemu pokoleniu, ale w moich czasach, każdy wiedział, gdzie są te łąki. To był nasz język. Dlatego ważne jest, abyśmy w Stowarzyszeniu „Brzost” wszystkie je spisali i opisali.

W maju 1939 r. zdała Pani egzamin dojrzałości w Liceum Gospodarstwa Domowego Sióstr Urszulanek w Rybniku. Miała Pani 19 lat, plany na przyszłość, marzenia, sympatie. I nagle, ten najpiękniejszy okres życia, przerywa wybuch II wojny światowej.

No tak. I nic nie dodam.

W pierwszych dniach września 1939 r. większość mieszkańców Brzeszcza, w tym i Pani rodzina, opuściła swój dom, uciekając przed okupantem. W Pani przekazach z wrześniowej tułaczki jest niepewność dnia, groza przeżytych nalotów, bombardowań, widok zabitych i rannych. Jest także głęboka refleksja.

Tego nie da się zapomnieć. 2 września, załadowaliśmy najbardziej potrzebne rzeczy na wózek i opuściliśmy dom. Idąc, jadąc pociągiem znowu na piechotę dotarliśmy aż pod Sandomierz. Wszędzie tłumy ludzi, którzy wraz z dobytkiem, załadowanym na furmanki,

wozy, rowery, uciekali przed okupantem w kierunku wschodnim. Po miesiącu powrót do domu, oczekiwanie na wiadomości o tacie, bracie. Niepokój. W końcu wszyscy szczęśliwie wrócili.

Jest taki moment, który pomimo upływu czasu nie może się zatrzeć w mojej pamięci. W okolicach Zatora wyszłam z pociągu. Większość ludzi jeszcze spała. Cisza. Był piękny, wczesny poranek z mgiełką przez którą przedzierało się słońce. Siadłam na skarpie - i do dzisiaj jest we mnie pytanie, które wtenczas sobie zadawałam - I co dalej? Taki piękny świat, a tu nic. Co dalej?

Kiedy w czerwcu 1940 r. hitlerowcy założyli KL Auschwitz, Pani zaangażowała się w niesienie pomocy więźniom. Za tę postawę, w 2007 r. została Pani odznaczona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

To był odruch serca. Pomagaliśmy, a było nas wielu. Nieśliśmy pomoc, nie patrząc na niebezpieczeństwo. Zostawialiśmy żywność, lekarstwa. Z czasem korespondencję. Niesienie pomocy więźniom Auschwitz było naszym obowiązkiem. Żadne bohaterstwo. To wyniosłam z domu rodzinnego, ale i również duży wpływ na moją postawę miało przedwojenne harcerstwo.

Wśród wielu odznaczeń otrzymała Pani także krzyż Armii Krajowej. Kiedy Pani wstąpiła do tej organizacji?

Pamiętam dokładnie, przyjechał wujek Siuta z wiadomością, że zginął gen. Władysław Sikorski. Tragedia. Grom dla nas. Mobilizacja sił i stąd skupienie wokół idei. To wówczas postanowiłam złożyć przysięgę, którą na cmentarzu w Brzeszczach odebrał ode mnie Rudolf Wittek.

Po wojnie rozpoczęła Pani pracę zawodową. Najpierw w Brzeszczach jako księgowa w gminie, a później uczyła Pani w szkole rolniczej w Jawiszowicach.

Tu ciekawostka, dyrektorem był wówczas Włodzimierz Seniuk, ojciec znanej aktorki Anny Seniuk.

No proszę. Wkrótce jednak wyjechała Pani z Brzeszcz, by uczyć w szkołach rolniczych na terenie województwa małopolskiego.

Było ich kilka. Chyba nie pomyśl kolejności, najpierw w Inwałdzie, potem Jaszczurowej, Łyszkowicach skąd przenieśli mnie do Bestwiny jako likwidatora majątku szkoły w związku ze zmianami administracyjnymi. Potem była szkoła w Bobrku, Nawojowej. A na koniec uczyłam w Technikum Rachunkowości Rolnej w Jordanowie. W międzyczasie ukończyłam pedagogikę, kierunek: Opieka nad dzieckiem i młodzieżą przy Uniwersytecie Warszawskim.

Na stałe do domu rodzinnego wróciła Pani, dopiero po przejściu na emeryturę.

I po rocznej przerwie krótko jeszcze pracowałam w Szkole Podstawowej nr 3 im. Więźniów Oświęcimia, a także prowadziłam bibliotekę w Górniczej Szkole Zawodowej.

Życzymy Pani wielu pięknych lat w zdrowiu.

Czuwaj...!

W sobotnie popołudnie 25 września przy harcerskim ognisku zebrali się druhowie, drużyny oraz zaproszeni goście, by wspólnie uczcić 100-lecie rocznicę powstania harcerstwa w Polsce, 75-lecie powstania harcerstwa w Brzeszczach oraz 71. rocznicę rozpoczęcia działalności harcerskiej w Jawiszowicach. Spotkanie stanowiło także zwieńczenie obchodów jubileuszowych 725-lecia Jawiszowic.

W harcerskim kręgu zasiedli zarówno najmłodsi adepci harcerstwa (zuchy), ich starsi koledzy, zastępowi, opiekunowie hufców oraz grono najstarszych harcerzy i harcerek (członkowie i członkinie Harcerskiego Kręgu Seniorów). Nie zabrakło również miejsca dla zaproszonych gości. Po harcerskim pozdrowieniu, które oficjalnie otworzyło spotkanie, nadszedł czas na zapalenie ogniska. Gdy płomienie objęły już drewniane polana, swoją gawędę rozpoczął druha Krzysztof Łukowicz. Opowiadał o korzeniach ruchu harcerskiego na świecie opartych o zasady zawarte w dziele „Scouting for boys” (autorstwa lorda Roberta Smytha Baden-Powella), a także o początkach działalności Andrzeja Małkowskiego na ziemiach polskich pod zaborami. Już 1 listopada 1916 r. z połączenia wielu ochotniczych organizacji powstał Związek Harcerstwa Polskiego. Pamięć o odwadze i dokonaniach młodych ludzi zrzeszonych pod jego sztandarem na trwałe zapisała się w historii naszego narodu, podobnie jak nazwiska Tadeusza Zawadzkiego - Zośki, Jana Bytnara - Rudego czy Aleksandra Dawidowskiego - Alka.

- To ich imiona nosiły dawniej nasze drużyny, a szczepy harcerskie nazwy batalionów bojowych Szarych Szeregów: „Zośka”, „Parasol” i „Wigry” - wspomina druha Łukowicz. Po chwili dodaje z powagą:

- Polscy harcerze w czasie II wojny światowej, a także później, w okresie okupacji sowieckiej, złożyli hojną ofiarę krwi. Nie ma na świecie żadnej organizacji czy ruchu, który mógłby się poszczycić bardziej chlubną historią i bardziej szczytnymi ideałami. To nie frazes - to prawda.

Nowy nabór do zuchów i drużyn harcerskich na terenie naszej gminy pozwala mieć nadzieję na kontynuację pięknych tradycji. Magda i Ola (ubrane w mundury z pomarańczowymi chusteczkami) doskonale znają obowiązujący kodeks honorowy, tabele rang oraz słowa przysięgi składanej przez wszystkich wstępujących do harcerskiego grona. U jednej z nich członkostwo w ZHP to

tradycja rodzinna, u drugiej dopiero niedawno rozpoczęta przygoda. W przypadku każdego nowicjusza postępowanie wygląda tak samo.

- Najpierw zapoznanie nowych członków z wymaganiami, na początku drużyna się jednoczy - jeździmy razem na złoty hufca, w tym roku dwutygodniowe spotkanie odbyło w Juszczynie - mówią Ola i Magda.

Po wspólnym odśpiewaniu piosenek (doskonale znanym harcerzom i harcerkom wszystkich pokoleń) głos zabrała druha Bronisława Grzywa.

- My, członkowie Harcerskiego Kręgu Seniorów, powinniśmy przy tej okazji wspomnieć o tych, którzy tworzyli harcerstwo w naszej wsi. Pierwszą drużynę ruchową założyła Władysława Sarna-Fejdych w roku 1938. Od tej daty liczymy działalność harcerstwa w Jawiszowicach. W sierpniu 1945 powstają jednocześnie V Żeńska Drużyna harcerek im. Emilii Plater (drużynową zostaje druha Zofia Mirocha) oraz VII Męska Drużyna im. Tadeusza Kościuszki, pod dowództwem drużynowego Jana Kaweckiego. Kolejnymi opiekunkami żeńskiej drużyny były Maria Maślanka i Tekla Fajfer, natomiast opiekunem męskiej grupy został Franciszek Gasidło. Myślę, że należy dziś wspomnieć również tych, których przy na-



Strażnicy Ognia Maciej Andruszko i Łukasz Noworyta czuwają nad płomieniami w harcerskim kręgu

szym ognisku zabrakło, tj. druha Krystynę Faruga-Wronę, druha Mieczysława i Władysława Sarna, Józefa Pajaka, Wiktora Gawędę, Władysława Czopka, Jana Łysakowskiego. Dzięki nim i innym sympatykom harcerstwa (Władysławowi Garze seniorowi, Rudolfowi Papli, Mieczysławowi Wiktorowiczowi, Janowi Kaweckiemu seniorowi) w 1958 r. ufundowano sztandar Szczepu Wigry.

Oficjalna część spotkania zakończyła się smacznym poczęstunkiem. Płomienie na środku polany coraz wyraźniej odcinały się od tła zapadającego powoli zmierzchu. Blask harcerskiego ogniska oświecał wszystkie wesołe twarze - te znajome mu od wielu lat i te zupełnie w kręgu nowe.

Katarzyna Senkowska

W organizacji harcerskiego ogniska wzięli udział: Klub Seniora, Ochotnicza Straż Pożarna, Koło Pszczelarzy oraz Koło Gospodyń Wiejskich. Harcerski Krąg Seniora bardzo serdecznie dziękuje wszystkim, którzy czynnie włączyli się w przygotowanie imprezy, w szczególności gospodarzom Klubu Seniora.

Rodzinie w strugach deszczu

Piknik Rodzinny z Samorządem Osiedlowym nr 1, od lat organizowany we współpracy z Ośrodkiem Kultury, w tym roku po raz pierwszy odbywał się w partnerstwie z Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

Realizowane działania aktywizacji mieszkańców podczas Pikniku wpisały się w koordynowany przez brzeszczański OPS projekt pod hasłem „Od mojej aktywności do aktywnej społeczności”. To właśnie uczestnicy tego projektu aktywnie włączyli się w liczne konkursy i zabawy towarzyszące imprezie. Częstowali przybyłych na imprezę swojskim ciastem, chlebem ze smalcem i ogórkami małosolnymi.

Ciesząc się od lat dużą popularnością Piknik Rodzinny, 4 września zgromadził w parku miejskim przy ul. Dworcowej znacznie mniej niż zwykle uczestników. Winna, jak nieraz tego lata, była aura. Nie znaczy, że ludzie tego dnia dobrze się nie bawili.

W deszczu, na boisku, w meczu towarzyskim piłki nożnej kobiety kontra kobiety walczyły o gole. Drużyna Błokersów pokonała Dzikie Koty wynikiem 6:3, zdobywając puchar ufundowany przez przewodniczącego SO nr 1 Wiesława Albina. Przewodniczący zadbał też o sponsorów, by nagrodzić uczestników Potyczek Rodzinnych, które towarzyszą od zawsze imprezie. Trzyosobowe przedstawicielstwa rodzin w konkurencjach walczyły o atrakcyjne nagrody, dostarczając niemałych



Drużyna Błokersów cieszyła się ze zdobytego pucharu

wodniczący zadbał też o sponsorów, by nagrodzić uczestników Potyczek Rodzinnych, które towarzyszą od zawsze imprezie. Trzyosobowe przedstawicielstwa rodzin w konkurencjach walczyły o atrakcyjne nagrody, dostarczając niemałych

emocji. Tym razem musiały się wykazać zdolnościami m.in. w biegu kelnera, karaoke, występie cheerleaderek oraz wyścigu w taczach. Dopisujące im poczucie humoru, chęć zabawy i kreatywność, były pewnie tego dnia dla nich samych zaskoczeniem, że tak wiele potrafią.

W tym roku pierwsze miejsce i najwyższe laury przypadły rodzinie Wnętrzaków, kolejne zajęły rodziny: Dziędzielów, Cyganów, Przypalińskich, Steców oraz rodzinie Błokersów. I z Pikniku każda z nich odjechała z nagrodą. Jedną z mikrofalkówką, inną z parowarem, ekspresem do kawy, tosterem, zestawem pościeli, kosmetyków, ręcznikami albo plecakiem.

Do uświetnienia imprezy przyczynili się: Nadwiślańska Spółka Energetyczna, GS „Samopomoc Chłopska” w Brzeszczach, „Darymex” - Dariusz Gruca, Ryszard Rączka, Stowarzyszenie Bezpartyjnych „Brzeszczot”, Bank Spółdzielczy Miedźna, oddz. Brzeszcze, „Felis” - Gabinet Weterynaryjny Damiana Korczyka, sklepy „Delicje” Doroty i Mariusza Pawlusiaków, PHU - Elżbieta Frankowska, Avon - Renata Moczulska, Laura Pytłowska.

Ewa Pawlusiak

ZAPROSZENIE

Samorządy Osiedlowe nr 4 i nr 7 w Brzeszczach, Ośrodek Kultury w Brzeszczach i Świątelnia na os. Szymanowskiego organizują XII Turniej Piłki Siatkowej Mieszkańców Gminy Brzeszcze o Puchar Przewodniczących SO nr 4 i nr 7 w Brzeszczach. Turniej odbędzie się 23 października o godz. 9.00 (sobota) w hali sportowej w Brzeszczach.

Zawody rozgrywane będą w dwóch kategoriach wiekowych: I kat. - szkoły podstawowe i gimnazja, II kat. - powyżej 16 lat. Pierwsza drużyna w każdej grupie otrzyma puchar, za miejsca 1-3 medale pamiątkowe i dyplomy.

Zapisy w hali sportowej w Brzeszczach (tel. 32 325 56 71), w świetlicy na os. Szymanowskiego (w godz. 16.00-20.00) oraz w dniu zawodów o godz. 8.30. Udział w turnieju jest bezpłatny.

W podzięce za chleb

12 września chlebem upieczonym z tegorocznej maki częstowały „Brzeszczanki”. Po pochodziach, wicherach i upalach, jakie nawiedzały nas tej wiosny i tego lata, smakował pewnie jeszcze bardziej niż zwykle.

Sprzed Urzędu Gminy do kościoła św. Urbana przemaszerował korowód, w którym szły poczty sztandarowe organizacji społecznych, instytucji i szkół z terenu gminy i przedstawicielki zespołów folklorystycznych niosące chleb, dary oraz wieńce uwite przez gospodynie z Jawiszowic i Brzeszcz. Za nimi gospodarze gminy, radni i mieszkańcy gminy.

Podczas dziesięcynnej mszy św. dożynekowej ks. kanonik Kazimierz Kulpa poświęcił upieczony przyniesiony do świątyni chleb i przyniesione płody rolne.

EP



UJMĄCE PRACE

Kilkadziesiąt przepięknych prac prezentujących osiągnięcia podopiecznych Warsztatów Terapii Zajęciowej w Jawiszowicach można było obejrzeć na wystawie, która odbyła się na początku września w Ośrodku Kultury w Brzeszczach.

Tematyka prezentowanych prac była bardzo różna - ukazała nie tylko pomysłowość, wrażliwość i talent uczestników WTZ. Na wernisażu otwierający wystawę 3 września przybyło wielu znakomitych gości, przyjaciół, sympatyków WTZ - a przede wszystkim podopiecznych wraz z rodzinami.

Niezwykłe prace pokazały czym zajmują się na co dzień uczestnicy WTZ. W pracowni rękodzieła powstają m.in. rzeźby i płaskorzeźby w drewnie, cudenka z masy solnej, przepiękne hafty i odlewy gipsowe. W pracowni rzemiosł róż-



Prace dowodzą niezwyklej wrażliwości podopiecznych WTZ

nych można nauczyć się grawerowania w szkło, wypalania drewna, malowania ciekawymi technikami oraz filcowania. Tutaj też powstają przepiękne linoryty. Bogata dokumentacja fotograficzna pokazała, na czym polega „smaczna” nauka w pracowni gospodarstwa domowego, pożyteczna praca w pracowni ogrodniczej oraz uczestnictwo w wycieczkach, dyskotekach czy zawodach sportowych. Podczas spotkania na wernisażu nie zabrakło także występu zespołu „Lejdis”.

Wszystkie prace zaprezentowane podczas wystawy pokazały, że Warsztaty Terapii Zajęciowej w Jawiszowicach kształcą grono zdolnych, śmiałych, samodzielnych osób niepełnosprawnych, które są świadome swoich możliwości i ograniczeń. Dzięki temu ich uczestnicy są zdolni zmierzyć się z rzeczywistością społeczną i zawodową, jaką stawia przed nimi życie.

Katarzyna Witulś

Algieria 2010

To już kolejna wyprawa organizowana przez Speleoklub Brzeszcze do Afryki Północnej - informuje sympatyków Klubu prezes Speleoklubu Robert Pest.

Tym razem za cel wyprawy obrano eksplorację płaskowyżu Tassili n'Ajjer położonego w południowo-wschodniej Algierii przy granicy z Libią i Nigrem. Rejon ten słynie z fantastycznych form skalnych oraz galerii sztuki naskalnej sprzed kilku tysięcy lat. Uczestnicy wyprawy mają do pokonania ponad 8500 km. Wyruszą z Brzeszcz siedmioma samochodami 4x4 - już 8 listopada 2010 r.

EP

A po szkole...

Od poniedziałkowego poranka do piątkowego popołudnia trwa uczniowski tydzień pracy, na który składają się obowiązkowe lekcje w szkole + „propozycje do wyboru”, od tych wybieranych samodzielnie po sugerowane przez rodziców. Wraz z ostatnim dzwonkiem w piątek rozpoczyna się okres pozagrafikonowej beztroski, najczęściej spędzany oczywiście w gronie przyjaciół. Do pożegnalnych „pa/nara/3maj się” dołącza więc tym razem „No to gdzie dzisiaj?”

Odpowiedzi padają różne, w zależności od wieku, upodobań i oczekiwań młodych respondentów. Napotkane w parku przy os. Paderewskiego uczennice pierwszej klasy gimnazjum, Klaudia, Ada i Justyna wymieniają kilka ulubionych miejsc swoich spotkań:

– „Bistro Smak”... „Kusadasi”... o, i „Piwnica”! Można się tam spotkać, skorzystać z Internetu. Aha, a w Ośrodku Kultury jest dobra czekolada z automatu.

– Ja lubię jeszcze „Jubileuszową”. Często chodzimy tam większą grupą – dodaje Klaudia. Dobrą opinię o kawiarni potwierdza również rówieśnik dziewczyn, Patryk Woźniak.

– A ja uwielbiam zapiekanki w „Kusadasi”! Są świetne! – wtrąca ich kolega ze szkoły, Seweryn Stokłosa. Po chwili rozmowy wszyscy zgodnie stwierdzają, że w gminie za mało jest kawiarenek, a za dużo pubów.

– Szkoda, że nie można ich ze sobą pozamieniać – dorzuca ktoś z uśmiechem. – I niech pani koniecznie napisze, że bardzo przydałaby się jakaś

mała kawiarenka przy skateparku. Tam się najczęściej ludzi spotyka, a nie ma gdzie spokojnie usiąść.

Na pytanie o miejsca położone poza obszarem osiedlowym przecząco kręcą głowami.

– „Pod Platanem”, czyli na basenie? Nie, to za daleko...

Gusta licealistów zdecydowanie różnią się od preferencji ich młodszych kolegów i koleżanek. Szymon, uczeń liceum, stwierdza po krótkim namyśle:

– No więc zależy po co i kiedy się spotykamy. Przy jakiejś większej okazji najczęściej jedziemy



No więc gdzie idziemy dzisiaj...? Kadr z serialu „90210”

do Bielska albo Oświęcimia, a tak na co dzień to można spotkać się też tu, na miejscu... Gdzie konkretnie? „Lider”, „Klinika”...

Wysiadający na przystanku „pod Górnikiem” uczniowie z „ozetów” (PZ nr 3 Oświęcim) stwierdzają, że Brzeszcze nie mają dla nich niczego do zaoferowania w zakresie weekendowych spotkań ze znajomymi. „Zresztą my wolimy plener!” – dodają odchodząc. Kuba, mieszkaniec „Starych

Brzeszcz”, uczeń szkoły górniczej, na piątkowe wypady ze znajomymi wybiera się do Oświęcimia. Jednak on również nie jest entuzjastą częstego przesiadywania przy stoliku.

– Jak już do pubu, to głównie przed koncertami... ale najczęściej po prostu spotykamy się na boisku przy szkole.

Krystian, inny adept „górniczówki” (PZ nr 6 Brzeszcze) wymienia bez przekonania „bary na przeciwko basenu” i kawiarnię „Pod Platanem”.

– Ale w sumie to i tak częściej idziemy do sklepu po jakiś prowiant, bo jest taniej... oczywiście bez procentów, a potem do parku – dodaje Krystian.

Warto podkreślić, że dokonywane wybory – o ile nie dotyczą dalszych wyjazdów typu Oświęcim czy Bielsko, w dużej mierze zależą od miejsca zamieszkania. Decydują nawet tak małe odległości, jak te pomiędzy „Starymi Brzeszczami” a „Osiedlem”. Uczniom zagadniętym na terenie pierwszego obszaru mniej znane są bary, puby, restauracje i kawiarnie osiedlowe, natomiast adeptom szkół zamieszkałym w Jawiszowicach, dokładnie na odwrót.

Generalnie przeciętny homo ludens (człowiek bawiący się) w wieku gimnazjalnym jest dość usatysfakcjonowany ofertą

brzeszczańskich loków przeznaczonych do spotkań w większym lub mniejszym koleżeńskim gronie. Tym, co najczęściej pojawia się w opinii starszych z młodych miłośników kawiarnianych rozrywek jest skarga na brak odpowiednich do zabawy miejsc. Pozostaje mieć nadzieję, że możliwości gminy będą rosnąć wraz z dzisiejszymi nastolatkami.

Katarzyna Senkowska

Kto pracuje na taki stan rzeczy?

Zapelnili odpadami 93 worki (640 kg), zlokalizowali trzy nielegalne wysypiska śmieci. To bilans tegorocznej akcji „Sprzątanie Świata”, w której tradycyjnie we wrześniu uczestniczą uczniowie i młodzież brzeszczańskich szkół. Nim jednak dotarli na metę...

...Wzrok uczestników od razu przykuły wszelkiego rodzaju odpady zalegające trawniki, chodniki, przystanki i wiaty autobusowe zlokalizowane przy największej brzeszczańskiej żywicielce – kopalni. Czy ktokolwiek tu sprząta? – zadawali sobie nawzajem pytanie. Ale na usta ciśnie się jeszcze jedno: kto pracuje na taki stan rzeczy?

Na trasę udało się 8 grup (173 osoby) z opiekunami – młodzież z obu brzeszczańskich gimnazjów, uczniowie SP nr 1, SP nr 2, SP Jawiszowice, SP Skidziń, SP Przecieszyn oraz z PZ nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach. W teren ruszyli zaopatrzeni w worki i rękawice jednorazowego użytku.

Akcję organizuje od lat Stowarzyszenie Ekologiczne „Bios”, które za rok obchodzić będzie okrągłą 10. rocznicę działalności. Każdej jesieni zaprasza młodych ludzi z opiekunami do sprzątania obszarów zielonych w naszej gminie. W tym

roku skierowali ich w okolice stawów i lasów na Nazeleńcach, Borze, Piaskach brzeszczańskich, stawów wędkarskich w Wilczkowicach, na teren pozostały po ośrodku rekreacyjnym „Sołenka” w Skidzinie, i tam, gdzie przebiegają szlaki rowerowe i ścieżki spacerowe.



Na mecie na strudzonych uczniów czekały niespodzianki i poczęstunek

– Myślę, mogę zaryzykować stwierdzenie, że akcja edukacyjna prowadzona wśród młodych mieszkańców gminy przynosi efekty – mówi prezes stowarzyszenia „Bios” Halina Kolanko. – Tegoroczne sprzątanie pokazało, że

ludzie zostawiają za sobą mniej odpadów, choć nie znaczy to, że śmieci nie ma. Wciąż nie możemy pozbyć się dzikich wysypisk. Młodzież zlokalizowała je przy głównej szosie w jawiszowickim lesie (ul. Łęcka), za Stawem Górnym w Wilczkowicach i przy ul. Kolejowej w Brzeszczach. Po zakończonej akcji robimy zbiorowe zestawienie, które przekazujemy do Straży Miejskiej. Od strażników trafia ono do Urzędu Gminy, ten zleca likwidację wysypisk.

Po pracy, na mecie, na strudzonych uczniów czekały niespodzianki i poczęstunek. Tym razem metę wytyczono na terenach brzeszczańskich myśliwych, w obrębie domku myśliwskiego Koła Łowieckiego „Ryś”. Gospodarze – prezes Koła Jacek Wawro i łowczy Władysław Senkowski – opowiadali o historii Koła i gospodarce jaką prowadzi w zakresie ochrony, hodowli i pozyskania zwierzyny. Pokazali też myśliwskie trofea. W tym czasie młodzi ludzie konsumowali zafundowane przez organizatora akcji pyszne kielbaski z grilla oraz drożdżówki podarowane przez „Społem” PSS „Górnik” w Brzeszczach.

W organizację imprezy włączyli się: Agencja Komunalna, Ośrodek Kultury i placówki szkolne, bez których „Sprzątanie Świata” odbyć na pewno by się nie mogło.

Ewa Pawlusiak

01-03.10.2010

godz. 17.00 ŻÓŁWIK SAMMY 3D(USA,b.o)

godz. 18.30 ŻÓŁWIK SAMMY 3D

godz. 20.00 ŚWIĘTY INTERES (Polska, 15)

04.10.2010 **nieczynne**

05-07.10.2010

godz. 17.00 ŻÓŁWIK SAMMY 3D

godz. 18.30 ŻÓŁWIK SAMMY 3D

godz. 20.00 ŚWIĘTY INTERES

08.10.2010

godz. 17.30 ŻÓŁWIK SAMMY 3D

godz. 19.00 DORIAN GRAY cyfra(Wielka Brytania, 15)

godz. 21.00 DORIAN GRAY cyfra

09.10.2010

godz. 16.30 ŻÓŁWIK SAMMY 3D

godz. 18.00 ŻÓŁWIK SAMMY 3D

godz. 19.30 DORIAN GRAY cyfra

godz. 21.30 DORIAN GRAY cyfra

10.10.2010

godz. 17.30 ŻÓŁWIK SAMMY 3D

godz. 19.00 DORIAN GRAY cyfra

godz. 21.00 DORIAN GRAY cyfra

11.10.2010 **nieczynne**

12.10.2010

godz. 18.30 ŻÓŁWIK SAMMY 3D

godz. 20.00 DORIAN GRAY cyfra

13-14.10.2010

godz. 18.00 ŻÓŁWIK SAMMY 3D

godz. 20.00 DORIAN GRAY cyfra

15.10.2010

godz. 16.00 LEGENDY SOWIEGO KRÓLESTWA 3D
(Australia b.o)

godz. 18.00 LEGENDY SOWIEGO KRÓLESTWA 3D

godz. 20.00 DORIAN GRAY cyfra

godz. 22.00 THE DOORS HISTORIA NIEOPOWIEDZIANA

16.10.2010 **premierowy poranek**

godz. 10.00 LEGENDY SOWIEGO KRÓLESTWA 3D

godz. 11.30 LEGENDY SOWIEGO KRÓLESTWA 3D

17.10.2010 **premierowy poranek**

godz. 10.00 LEGENDY SOWIEGO KRÓLESTWA 3D

godz. 11.30 LEGENDY SOWIEGO KRÓLESTWA 3D

godz. 18.00 DORIAN GRAY cyfra

godz. 20.00 THE DOORS HISTORIA NIEOPOWIEDZIANA

18.10.2010 **nieczynne**

19-21.10.2010

godz. 17.00 LEGENDY SOWIEGO KRÓLESTWA 3D

godz. 18.30 LEGENDY SOWIEGO KRÓLESTWA 3D

godz. 20.00 THE DOORS HISTORIA NIEOPOWIEDZIANA

22-24.10.2010

godz. 18.00 LEGENDY SOWIEGO KRÓLESTWA 3D

godz. 19.30 LEGENDY SOWIEGO KRÓLESTWA 3D

godz. 21.00 STREETDANCE 3 D

25.10.2010 **nieczynne**

26-28.10.2010

godz. 18.00 LEGENDY SOWIEGO KRÓLESTWA 3D

godz. 20.00 STREETDANCE 3 D

29-30.10.2010

godz. 18.00 ŚLUBY PANIEŃSKIE (Polska, 12)

godz. 20.00 ŚLUBY PANIEŃSKIE

31.10.2010

godz. 16.00 ŚLUBY PANIEŃSKIE

Halloween wieczór strachu, grozy i dobrej zabawy :

godz. 20.00 SIEROCINIEC

godz. 20.00 NIEZNAJOMI



2 października

Burmistrz Brzeszcz oraz Sołtys Jawiszowic z Radą Sołecką mają zaszczyt zaprosić na **OBCHODY 725 LAT JAWISZOWIC**

Program:

9.00 Przywitanie gości (OSP Jawiszowic).

9.45 Wymarsz do kościoła św. Marcina.

10.00 Msza św.

11.30 Złożenie kwiatów pod pomnikiem ku czci mieszkańców Jawiszowic poległych i pomordowanych w latach 1939-1945.

12.00 Wykład Wojciecha Janusza pt. „725 Jawiszowic. Panorama najdawniejszych dziejów miejscowości na pograniczu śląsko-małopolskim” połączony z promocją książki OSP Jawiszowice

14.00 Część artystyczna i wspomnienia

16.00 Festyn

2 października, godz. 14.00; Park Osiedlowy przy ul. Dworcowej

ŚWIĘTO LATAWCA - konkurs na najciekawszy latawiec.

W programie m.in. prezentacje konkursowe: statyczne i w locie, wręczanie nagród, prażone

Organizatorzy: Samorząd Osiedlowy nr 1, Ośrodek Kultury w Brzeszczach, Ośrodek Pomocy Społecznej

2 października, godz. 9.00; Dom Ludowy w Borze

WORLD WALKING DAY

W programie:

9.00 Rejestracja uczestników

9.50 Losowanie nagród ufundowanych przez sponsorów (m.in.: bony na zakupy w sportowym sklepie internetowym, karnety na halę i basen).

10.00 Start marszu na 7 km

11.30-12.30 Poczestunek (ciasto i herbata przygotowane przez KGW w Borze).

5 października godz. 17.00; SP nr 2

V DYKTANDO pod patronatem Burmistrza Brzeszcz Teresy Jankowskiej

10 października godz. 14.00; sala widowiskowa

DREWNIANA MISKA Spektakl reżyserowany przez ks. Mirosława Wądryka w wykonaniu grupy teatralnej Czwarta Ściana

11 października godz. 17.00; Biblioteka Główna Ośrodka Kultury

BAŚNIOWE CZYTANKI

Zapraszamy wszystkich miłośników baśni od lat 6

12 października godz. 17.00; sala widowiskowa

UNIwersYTET KAŻDEGO WIEKU

Spotkanie z ks. Adamem Bonieckim, redaktorem naczelnym Tygodnika Powszechnego

13 października godz. 11.00; sala widowiskowa

MIMOZAMI JESIEŃ SIĘ ZACZYNA Obchody 10-lecia istnienia Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Kętach (placówka w Brzeszczach).

16 października godz. 17.00; sala widowiskowa

RAZEM ZMIENIAMY ŚWIAT RAZEM POMAGAMY INNYM

Koncert poświęcony popularyzacji transplantacji oraz dawców szpiku kostnego i krwi.

Program:

Koncerty zespołów: RATELS, KUNDLE, KRZYWA

Kalendarium przedsięwzięć w październiku

ALTERNATYWA, LIBERTY

Rozmowa z fachowcami (na temat dawstwa krwi, przeszczepu szpiku kostnego oraz transplantacji)

Wstęp bezpłatny. W holu stoiska NGO oraz zbiórka środków finansowych przez Grupę „Charytatywni”.

Organizator: Rafał Andreas

Współorganizator: Ośrodek Kultury i Grupa „Charytatywni”

17 października godz. 15.00; sala widowiskowa

GINNY PRZEGLĄD ZESPOŁÓW REGIONALNYCH działających przy Ośrodku Kultury w Brzeszczach

W programie wystąpią zespoły:

ISKIERKI, ISKIERKOWA FAMILIA, TĘCZA, PAŚWISZCZANIE, KAPELA ZASOLANIE, SKIDZINIANIE, BRZESZCZANKI z obrzędem ZWIADY, JAWISZOWIANKI z obrzędem SKUBANIE PIERZA oraz PRZECIESZYNIANKI

18 października godz. 17.00; Biblioteka Główna Ośrodka Kultury

Z JULKIEM I JULIĄ POZNAJEMY ŚWIAT WIEDZY

Spotkania dla tych, którzy lubią wiedzieć (dla dzieci w wieku 5-7 lat).

21 października godz. 19.00; Biblioteka Główna Ośrodka Kultury

STRACHY NA LACHY - dla tych, którzy lubią się bać i rozwiązywać zagadki (spotkanie dla uczniów klas III i IV).

22 października godz. 10.00; sala widowiskowa

FINAŁ KONKURSU PRACUJĘ BEZPIECZNIE 2010 - górniczy konkurs w zakresie bezpieczeństwa. Organizator Kompania Węglowa S.A.

22 października godz. 19.00; Biblioteka Główna Ośrodka Kultury

STRACHY NA LACHY - dla tych, którzy lubią się bać i rozwiązywać zagadki (spotkanie dla uczniów klas V i VI).

25 października godz. 17.00; Biblioteka Główna Ośrodka Kultury

KLUB ROZMOWY NIE TYLKO O KSIĄŻKACH zaprasza na kolejne spotkania, tym razem: „Pod znakiem klonowego liścia - literatura kanadyjska”.

26 października; sala nr 30

FORUM PRZEKORUM- SATYRYKON HENRYKA KOTASA

Spotkanie w Klubie Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej PIÓROMANI.

27 października godz. 10.00; sala widowiskowa

AKCJA KACPER - DZIECKO BEZPIECZNE NA DRODZE

Organizatorzy: Straż Miejska Brzeszcze, Ośrodek Kultury w Brzeszczach.

Zapowiedzi na listopad

Ośrodek Kultury w Brzeszczach zachęca do wzięcia udziału w niepowtarzalnym wydarzeniu kulturalnym

LISTOPADOWĄ NOC KULTURY

Podczas kilkugodzinnego spotkania do wyboru specjalne atrakcje: koncerty, wernisaże, kabarety, happeningi.

Zebrani na scenie artyści w tę jedną noc stworzą niecodzienny klimat, w którym muzyka jazzowa, funky, blues będzie przeplatała się z melodiami bałkańskimi, dobrym skeczem, gestem, słowem oraz tańcem. Wszystko to zaplanowaliśmy tak, aby widzowie byli aktywnymi współtwórcami tego wydarzenia.

Uczestników zapewniamy, że ta noc z pewnością będzie obfitowała w niespodzianki, zapewni dużą dawkę dobrej, pozytywnej energii. Mamy nadzieję, że spotkanie twórców, artystów i odbiorców będzie czymś w rodzaju pogodnego i radosnego święta.

Zapraszamy do udziału w tym niezwykłym wydarzeniu **10 listopada**

PROGRAM:

TEATR OGNI HOGUERA - godz. 19.30, plener.

DAVID KOLLAR PROJECT - KONCERT JAZZOWY godz. 20.00; w słowacko-węgierskim składzie: David Kollar(gitara), węgierska sekcja (jedna z najlepszych na węgierskiej scenie jazzowej), czyli Adam Marko i Georgo Baranyi

WERNISAŻ wystawy malarstwa MAGDALENY RAJSKIEJ-ARMATA godz. 21.00.

BAŁKAŃSKIE MELODIE - RODZINNY DUET. KASIA I KONRAD MERTOWIE - VOCAL, VIOLIN & ACCORDION godz. 22.00.

Fenomenalny duet pasjonatów muzyki.

Sponsor koncertu HOTEL BAVARIA z Wisły.

KABARET CHYBA godz. 22.30.

Tegoroczny laureat I miejsca na przeglądzie kabaretów PAKA 2010.

KABARET DNO godz. 23.00.

Zapraszamy na całonocną dawkę dobrej zabawy!

Zaskakują wyszukany pomysł, rekwizytem, kostiumem, scenografią, bogatą ścieżką dźwiękową. Inspiruje ich wszystko to co nowe, ciekawe, nie wyeksploatowane jeszcze przez materię kabaretem zwaną.

PONADTO W PROGRAMIE UDZIAŁ BIORĄ:

Zespół taneczny ANTRAKT z Bielska-Białej
KARNET OD OSOBY: 50 zł. (Przedsprzedaż w dziale merytorycznym pok. 34).



Zasole

06 i 13.10 Spotkanie w Klubie „Babski Świat”.

07 i 14.10 Spotkanie w młodzieżowym klubie dyskusyjnym.

15.10 Zajęcia świetlicowe.

20.10 Zajęcia decoupage cz.1.

27.10 Zajęcia decoupage cz.1.

- W każdy wtorek i czwartek zajęcia aerobiku.

- W każdy piątek zajęcia taneczne: grupa młodsza (15.30), grupa starsza (17.30).

Bór

17.10 Wyjazd do Teatru Bagatela w Krakowie na przedstawienie pt. „Seks nocy letniej”.

20.10 Spotkanie kobiet - pokaz kulinarny poprowadzi Małgorzata Małkus (15.00).

25.10 Spotkanie z książką z udziałem przedszkolaków z przedszkola w Borze, w ramach „Spotkań pod literką” (11.00).

27.10 Spotkania kobiet w bibliotece - rozmowy na tematy różne, „Co nas ciekawi, nurtuje, inspiruje” oraz warsztaty plastyczne „Quilling” (17.00).

Wilczkowice

04-29.10 „Nie mogła żyć bez pisanía” - mini-wystawa literacka o Danucie Wawilow.

12.10 „Iris folding” - warsztaty plastyczne dla par w każdym wieku (17.00).

15.10 Konkurs ortograficzny dla uczniów szkół podstawowych (16.00).

17.10 Wyjazd do Teatru Bagatela w Krakowie na przedstawienie pt. „Seks nocy letniej” (13.00).

os. Paderewskiego

05.10 „Quilling” - warsztaty dla par.

14.10 Warsztaty ceramiczne.

15.10 „Tacy byliśmy” - oglądanie kaset z imprez świetlicowych 1996 r.

26.10 Klub Malucha - zapraszamy na zajęcia dzieci 4-5 lat.

PROGRAMY Domów Ludowych i świetlic OK

-W każdy poniedziałek i środę zapraszamy na zajęcia z aerobiku.

Skidziń

12.10 Pokaz kulinarny prowadzi p. Małgorzata Małkus, instruktor ODR Oświęcim (16.00).

15.10 Konkurs ortograficzny dla uczniów SP Skidziń (16.00).

17.10 Wyjazd do Teatru na spektakl „Seks nocy letniej” (13.00) Szczegóły na plakatach.

-Środy - próby i spotkania okolicznościowe zespołu Skidzinianie (19.00).

-W związku z okresem grzewczym Dom Ludowy od listopada do marca zaprasza

wtorki i środy (13.00 - 21.00).

czwartki i piątki (13.30 - 20.30).

Jawiszowice

01.10 Wyjazd do Teatru Muzycznego w Gliwicach na operetkę pt. „Orfeusz w piekle”.

19.10 „Jesienne impresje” - warsztaty plastyczne.

26.10 „Dyniowe zbiory” - zajęcia plastyczne dla przedszkolaków.

28.10 Obrzędy Halloween w Polsce i na świecie - quiz dla dzieci.

-W każdy poniedziałek zapraszamy dzieci w wieku od 1-5 lat wraz z opiekunem na zajęcia w „Klubie Malucha” (10.00-13.00).

os. Szymanowskiego

13.10 Gry i zabawy umysłowe, konkursy sprawnościowe (17.00).

17.10 Wyjazd do teatru „Bagatela” w Krakowie na spektakl pt. „Seks nocy letniej”. Szczegóły i zapisy w świetlicy.

20.10 Zabawy z chustą animacyjną (16.00).

23.10 Turniej piłki siatkowej na hali sportowej.

-W każdy poniedziałek zajęcia taneczne
grupa młodsza (7-10 lat) początkująca (14.00-15.00).
grupa starsza (11-15 lat) zaawansowana (15.00-16.00).
grupa młodsza (7-10 lat) zaawansowana (16.00-17.00).

-W każdy czwartek Klub Aktywnych Panów (18.00-20.00).

-W każdy wtorek zajęcia plastyczne (16.00).

-Klub Seniora zaprasza w środy (14.00-16.00).

Przecieszyn

Czwartek - Huragan Babski (17.00).

7.10 Warsztaty decoupage „Różności”.

14.10 Spotkanie przy herbatce.

21.10 Warsztaty florystyczne „Listopadowe stroiki”; zajęcia prowadzi A. Przybyłowska. Szczegóły na plakatach.

28.10 Spotkanie w bibliotece.

Biblioteka zaprasza:

6.10 Spotkanie dla przedszkolaków.

14.10 „Rozczytaj swoje dziecko z Julkiem i Julką”(17.00).

22.10 Spotkanie dla młodzieży. Szczegóły na plakatach (17.00).

28.10 „Lecznica książkowa” - spotkanie dla kobiet.

- Zespół „Przecieszynianki” zaprasza we wtorki (17.00).

Udany debiut

Znakomity wokal bliski klimatom rocka gotyckiego Klaudii Kiszki pochodzącej z Jawiszowic oczarował publiczność. Klaudia oraz zespół Interview zagraли jako support podczas koncertu grupy Closterkeller, który odbył się 25 września w oświęcimskim Delirium.

Członkowie Interview są ze sobą od trzech miesięcy, choć trzon zespołu, tworzony przez dwóch gitarzystów, Roberta Szafrana i Tomka Huczka (gitara basowa) ma już trzy lata.

Klaudia podczas koncertu dała prawdziwy popis wokalny. Silny głos o ciekawej barwie (kojarzony z Anją Orthodox z Closterkeller) może wyróżzyć wiele dobrego młodej, początkującej artystce. Wśród swoich fascynacji muzycznych Klaudia wskazuje właśnie na Closterkeller oraz Kasię Nosowską. Powołuje się także na rock gotycki. Wokalistka pisze również teksty piosenek. - Moje teksty są bardzo dosłowne i rzadko piszę,

a jeśli już, to częściej do szuflady. Najczęściej mówią o życiu, głównie o miłości - akcentuje Klaudia.

Tomek Huczek (gitarzysta basowy) skłania się ku metalowi, a perkusista Marek Zajas ma bogate zainteresowania muzyczne, oscylujące wokół wirtuozów gry na gitarze, takich jak: Joe Satriani, Steve Vai czy Buckethead. Ponadto interesuje się także muzyką lat 40. ubiegłego wieku i twórczością Boba Crosby'ego. Marek może się pochwalić przeszłością muzyczną w działającej przez kilka lat formacji In-Sight. Z kolei Robert, inny gitarzysta jest wierny takim zespołom jak: Oasis, C.O.M.A., Stone Them Pilot. Tomek, Robert i Marek pochodzą z Polanki Wielkiej, a wokalistka, jak już wcześniej wspomniano, z Jawiszowic w gminie Brzeszcze.

Na temat swojej przyszłości muzycznej trudno im jeszcze mówić, ale mają w sobie niezwykły potencjał, który może przynieść wiele dobrego. Wiedzą jedno: chcą grać hard rocka i robią to już całkiem nieźle.

Katarzyna Wituś

ZDARZENIA

6 września Komisariat Policji w Brzeszczach został powiadomiony przez mieszkańca Jawiszowic Dawida A. o dokonanym oszustwie w trakcie zakupu tytoniu na aukcji w portalu Allegro. Straty wyniosły 90 zł.

10 września funkcjonariusze WRD KPP w Oświęcimiu zatrzymali Zbigniewa K. kierującego sam. Fiat Ducato będącego w stanie nietrzeźwości (wynik badania alkometrem 0.52 i 0.55 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu).

14 września KP Brzeszcze został powiadomiony przez Grzegorza J. o dokonanej na jego szkodę kradzieży z włamaniem do Volkswagena T4. Sprawca po wybiciu szyby skradł elektronarzędzia wartości 8 tys. zł.

16/17 września Policjanci zatrzymali 31-letniego Marcina G. podejrzanego o dokonanie włamania do sklepu spożywczego „Centrum” w Brzeszczach przy ul. Kościuszki. Łupem sprawcy padły papierosy i alkohol. Złodziej uciekł wcześniej z zakładu karnego w Wadowicach, gdzie odbywał karę za podobne przestępstwo.

18 września w Brzeszczach na ul. Ofiar Oświęcimia zatrzymano 36-letniego mężczyznę bez stałego miejsca zamieszkania, który wykorzystując chwilę nieuwagi skradł barmance telefon marki Nokia wartości 350zł. Pokrzywdzona natychmiast zgłosiła ten fakt na policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze u jednego z klientów lokalu znaleźli skradzioną komórkę i zwrócili ją właścicielce. Sprawca trafił do oświęcimskiej KP i odpowie za kradzież.

22 września funkcjonariusze KP Brzeszcze przewieźli do IW w Bielsku-Białej mieszkańca Jawiszowic Rafała D., który z nieustalonych przyczyn oblał się benzyną grząc samospaleniem.

22 września Komisariat Policji w Brzeszczach został powiadomiony przez mieszkańca Brzeszcz Mariusza T. o dokonanym na jego szkodę oszustwie w trakcie zakupu sterownika klimatyzacji do samochodu na aukcji w portalu Allegro. Straty wyniosły 170 zł.

23 września KP Brzeszcze został powiadomiony przez mieszkańca Rydzarda B. o dokonanym uszkodzeniu jego samochodu Audi w Brzeszczach na ul. Słowackiego. Jak ustalono, sprawca porysował powłoki lakiernicze powodując straty w wysokości 400 zł.

23/24 września KP w Brzeszczach poszukuje sprawców włamań do samochodów, do których doszło w nocy w Brzeszczach na parkingu przy ul. Szymanowskiego. Sprawcy włamali się do Opla, Audi i Peugeota, z których skradli dwa radia samochodowe, radio CB oraz panel do radioodtwarzacza Pioneer. Pokrzywdzeni mieszkańcy Brzeszcz straty oszacowali na ok. 2500 zł.

25 września KP Brzeszcze został powiadomiony przez Mirosława M. o dokonanej na jego szkodę kradzieży z włamaniem do samochodu Ford Escort. Jak ustalono, po uprzednim wybiciu szyby sprawca dokonał kradzieży radioodtwarzacza samochodowego i elektronarzędzi wartości 50 zł.

25 września KP Brzeszcze został powiadomiony przez Władysława Z. o dokonanej na jego szkodę kradzieży mienia. Jak ustalono, do zdarzenia doszło po 11 września br. na terenie cmentarza przy ul. Ofiar Oświęcimia, gdzie sprawca z jednego z grobów skradł różę wykonaną ze stopu mosiądzu i brązu. Straty oszacowano na 1,5 zł.

27 września godz. 23:00 Komisariat Policji w Brzeszczach został powiadomiony przez pracownika ochrony o ujęciu włamywacza na ul. Piekarskiej w Brzeszczach. Pracownik ochrony zauważył, że do sklepu spożywczego dokonano włamania, a sprawca znajduje się w środku. Natychmiast powiadomił pracowników pobliskiej piekarni, którzy ujęli włamywacza, a następnie przekazali policji. Jak ustalono, jego łupem miała paść szuflada kasy fiskalnej oraz papierosy. Zatrzymany nietrzeźwy 23-letni mieszkaniec Brzeszcz (karany za podobne przestępstwa), trafił do oświęcimskiej KP.

Katarzyna Senkowiak

Czad – cichy zabójca

Co roku w naszym regionie giną osoby z powodu zatrucia tlenkiem węgla. Dlatego na początku sezonu grzewczego strażacy przypominają o dokładnym sprawdzeniu szczelności pieców i kominów. Apelują o kontrolę sprawności urządzeń wykorzystywanych do ogrzewania mieszkań, a także sprawdzenie przewodów wentylacyjnych.

Głównymi przyczynami większości zatruc tlenkiem węgla jest nieprawidłowe podłączanie instalowanych urządzeń grzewczych do niesprawnego przewodu kominowego lub podłączanie tych urządzeń do rzekomo „wolnego” przewodu kominowego, podczas gdy faktycznie na innych kondygnacjach włączone są inne urządzenia grzewcze lub przewód ten wykorzystywany jest do wentylacji pomieszczenia (co stwarza bezpośrednie niebezpieczeństwo zatrucia tlenkiem węgla lub gazem).

Tlenek węgla, potocznie zwany czadem, powstaje podczas procesu niepełnego spalania materiałów palnych, w tym paliw, które występują przy niedostatku tlenu w otaczającej atmosferze. Z tego względu wszystkie urządzenia, w których następuje spalanie gazu lub innych paliw podczas ich pracy (np. piece gazowe, piece opalane węglem lub drewnem, piecyki łazienkowe, piece kaflowe, kominki, gazowe ogrzewacze pomieszczeń) mogą w niesprzyjających warunkach emitować tlenek węgla. Najczęściej do wypadków związanych z zatruciem czadem dochodzi w łazienkach wyposażonych w grzałkę wody przepływowej (tzw. terma gazowa czy junkers) oraz podczas ogrzewania sypialni różnego rodzaju piecykami. Zatrucie tlen-

kiem węgla związane jest z faktem, że łączy się on z hemoglobina 250 razy szybciej niż tlen, tworząc tzw. karbohemoglobinę, przez co blokuje rozpraszanie tlenu w organizmie przez krew. Niebezpieczeństwo zwiększone jest również z tym, że tlenek węgla jest gazem niewyczuwalnym zmysłami człowieka (bezwonny, bezbarwny i pozbawiony smaku).

Aby uniknąć zacczadzenia należy: przeprowadzać kontrole techniczne, w tym sprawdzanie szczelności przewodów kominowych. Nie wolno zapomnieć o ich systematycznym czyszczeniu oraz sprawdzaniu występowania dostatecznego ciągu powietrza. W przypadku wymiany okien na nowe warto sprawdzić poprawność działania wentylacji, ponieważ nowe okna są najczęściej o wiele bardziej szczelne w stosunku do wcześniej stosowanych i mogą pogarszać wentylację. Systematycznie trzeba sprawdzać ciąg powietrza, np. poprzez przykładanie kartki papieru do otworu bądź kratki wentylacyjnej; jeśli nic nie zakłóca wentylacji, kartka powinna przywrzeć do wyżej wspomnianego otworu lub kratki. Warto często wietrzyć pomieszczenie, w których odbywa się proces spalania (kuchnie, łazienki wyposażone w termy gazowe), a najlepiej zapewnić, nawet niewielkie, rozszczelnienie okien.

Nie należy bagatelizować objawów duszności, bólów i zawrotów głowy, nudności, wymiotów, osłabienia, przyspieszenia czynności serca i oddychania, gdyż mogą być sygnałem, że ulegamy zatruciu czadem; w takiej sytuacji należy natychmiast przewietrzyć pomieszczenie, w którym się znajdujemy i zasięgnąć porady lekarskiej.

Katarzyna Wituś

Ogłoszenie drobne

- Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną pow. 9,9 ara w Przecieszynie; cena do uzgodnienia; tel. 781 495 741.
- Język niemiecki - korepetycje, przygotowanie do matury, przygotowanie do egzaminów ZD i ZMP; tel. 513 161 756.
- Język polski - korepetycje, profesjonalne przygotowanie do egzaminów (gimnazjalnego i maturalnego); tel. 604 833 656.
- Sprzedam wyciąg budowlany; tel. 502 055 361.
- Sprzedam działkę budowlaną pod garaż o pow. 48 m² przy ul. Mieszka I w Brzeszczach; tel. 606 920 621.

Kundle będą ujadać

Nie ma Jedyne Sensownego Wyboru, ale są Kundle. A Kundle potrafią ujadać. Oj, i to mocno!

Dlaczego zespół Jedyny Sensowny Wybór przestał istnieć?

Piotr Kruszyński: Formuła tego zespołu wy-czerpała się, przestało nas cieszyć to, co do tej pory graliśmy. Diametralnie zmieniło się też nasze podejście do takiego tworu jak zespół muzyczny oraz do brzmienia. Doszedł do nas nowy gitarzysta - Paweł Kazimierzczak i zmieniła się nasza muzyka. Jako JSW graliśmy 12 lat, co innego nas teraz inspirowało. Dlatego stwierdziliśmy, że trzeba zakończyć historię JSW i zająć się czymś nowym, bardziej przystającym do naszych dzisiejszych fascynacji. Oczywiście jesteśmy spadkobiercami zespołu JSW, część utworów, które nagraliśmy jeszcze pod starą nazwą zostanie. Ale żeby odciąć się od ciągnącego się za nami ogona wiecznie podziemnego zespołu, stwierdziliśmy, że zmienimy nazwę, wizerunek i zaczniemy szerzej promować naszą muzykę.

Marek Podleszański: Ta zmiana jest też wyzwaniem. Odczuwamy pewien niepokój z tym związany, no bo jednak kawał historii zostawiliśmy za sobą. Jest pytanie, co teraz będzie się działo, czy ruszymy do przodu i będziemy się rozwijać? Zakładamy, że tak.

W miejsce Jedyne Sensownego Wyboru pojawia się zespół Kundle...

MP: Ta nazwa oddaje nasze kundelstwo, bo my od dawna byliśmy takimi kundlami ze wsi, które tu i tam trochę poszczekały. Dojrzeliliśmy do momentu, kiedy uświadomiliśmy sobie, że nie jesteśmy jedynym sensownym wyborem. Bo co to jest JSW - coś najlepszego, jakiś produkt, jakaś tandetna reklama? Powiedzieć 10 lat temu, że coś jest jedynym sensownym wyborem mogło coś znaczyć, było wyzywające. W tej chwili świat jest przeładowany reklamami, a JSW już nic nie znaczy. Natomiast Kundle potrafią ujadać, zaskoczyć, a nawet rasowego psa zagać.

Kundle rzeczywiście zaskoczyły i nagrały nowy materiał...

PK: Płyta nazywa się „Do obrzydzenia” i zawiera 9 kawałków, z czego 7 zupełnie nowych oraz dwa odświeżone numery JSW. Materiał nagraliśmy w Studiu im. Toma Waitsa w Porąbce, które prowadzi firma Vintage Records. Studio to jest specyficznym miejscem, prowadzonym przez pasjonatów starego sprzętu nagraniowego. Dzięki temu studio ma charakterystyczne, nie do podrobienia brzmienie, które bardzo nam się podoba. Zresztą miejsce to staje się coraz bardziej rozpoznawalne w Polsce. Ostatnio Apteka nagrywała tam na nowo płytę „Menda”, a Maciek Cieślak ze Ścianki realizował płytę zespołu Manescape. A wracając do naszej płyty - na rynku powinna się ukazać w połowie października. Wtedy też ruszy nasz serwis internetowy i cała promocja.

To powiedzcie coś więcej o tym brzmieniu...

Paweł Kazimierzczak: Wydaje mi się, że

brzmienie wychodzi z naszych własnych umiejętności. Na pewno będzie cięższe niż na ostatniej płycie JSW. Najwięcej czasu, jeśli chodzi o brzmienie, poświęciliśmy nagrywaniu perkusji, żeby była fajnie nastrojona. Mam nadzieję, że po mik-sach będzie to słychać. I jeszcze jedna fajna rzecz, którą nam zaproponowano w studiu - efekt na gitarę basową, który nazywa się Polisch Love. To niesamowita rzecz, która robi furorę za granicą. Bas z wykorzystaniem efektu będzie słychać w trzech kawałkach. Partie basu były nagrywane na piecu Marka, starym, wydawałoby się wy-



Śpiewająca część zespołu

świechtanym, a jednak uzyskaliśmy niepowtarzalne brzmienie.

A można do czegoś porównać to, co nagraliście?

PK: Na pewno w tej muzyce będzie słychać jakieś inspiracje, bo niemożliwe jest, żebyśmy tworzyli w oderwaniu od rzeczywistości...

Krystian Borowczyk: Na pewno też ktoś nam zarzuci, że coś jest zerżnięte (śmiech)...

Paweł Kazimierzczak: Każdy z nas ma inne inspiracje. Moje na pewno będzie słychać w intro, które skomponowałem. To instrumentalny kawałek, zupełnie inny niż nasza dotychczasowa twórczość. Przypomina to Mono czy Mogwai. Jak już nagraliśmy gitary, Krystian zrobił do tego super perkusję. W spokojniejszej części utworu cała linia basu nagrana została na pianinie Rhodes. Była też zabawna sytuacja. Podczas pracy nad numerem nagrało się skrzypienie drzwi od kuchni, które właśnie otwierał Marek. Realizator nałożył na to efekt i tak już zostało.

PK: Utwory są różne, można się doszukać w nich jakiegoś pulsu Homo Twist, czystego

punka, a nawet alternative country. Są skrzypiące drzwi, dzwoneczki, gwizdki, Rhodes, elektryczny akordeon. Właśnie to było najpiękniejsze podczas nagrywania płyty, że robiliśmy w studiu rzeczy, o które wcześniej byśmy się nie posądzili. W jednym utworze solówkę na gitarze zagrał Saimon, gitarzysta zespołu Kości i zespołu Olafa Deriglasoffa. Wspomógł nas też w chórkach w kawałku „Jedź i pij”.

W części lirycznej stworzyliście podobno koncept-album?

MP: Podmiot liryczny wie gdzie zwyczajnie życie - wzloty i upadki, jest w tym jakaś harmonia. Ale nagle przychodzi gwałtowna burza, pojawia się chaos, niepewność. Stawia więc pytania, zaczyna gdybać, zastanawiać się nad kwestią śmierci. Myśli o ideałach, rozlicza te, w które kiedyś chciał wierzyć, a które się powypalały, są już tylko kolejnym telewizyjnym programem. Odrzuca je, ale wtedy pojawiają się pustka i lęk. Podmiot stara się je nieudolnie odpędzić. Nie przynosi to ulgi, odrzuca umiar, chce czerpać z życia do obrzydzenia. A może dać się uwieść Historii? Jednak niewiele cennego w niej znajduje. Tutaj też pod ideą kryje się zwykły produkt masowej konsumpcji. Ale picie budzi kolejne lęki, w snach wyzwalają się emocje. Przychodzi otrzeźwienie: co jeśli przestanę pić, podmiot podejmuje próbę szerszego spojrzenia. Zapomnieć i chwycić się jakiegoś nadziei, bo im mniej wolności, tym więcej miłości. To jest taka droga poprzez cierpienie, nieszczęścia, ale na końcu pojawia się nadzieja.

Wiadomo już, jaki numer będzie promować płytę?

Do teraz mamy problem, jaki utwór wybrać na promocję płyty, chyba musimy ją puścić gdzieś dalej, żeby ludzie nam odpowiedzieli. Na pewno dwa utwory z płyty ukażą się na składance wydawnictwa Vintage Records, z innymi zespołami, które nagrywały w studio im. Toma Waitsa.

Rozmawiali: Jacek Bielenin

Kundle: Piotr Świąder-Kruszyński (git., voc.), Marek Podleszański (bas, voc.), Paweł Kazimierzczak (git.), Krystian Borowczyk (perk.).

Podziękowanie

Rodzina śp. Jana Duc pragnie złożyć serdeczne podziękowania lekarzom Asadowi Moskin i Andrzejowi Stańczakowi, pielęgniarkom środowiskowym, w szczególności pani Janinie Janeczko, Fundacji Pomocy Społecznej, NSZZ „Solidarność” oraz sąsiadom, uczestnikom pogrzebu i wszystkim ludziom dobrego serca za pomoc i okazanie wszelkiej formy wsparcia.

Dyżury aptek w październiku

ARNIKA ul. Słowackiego 4
22.10 - 29.10

CENTRUM ul. Ofiar Oświęcimia 34
15.10 - 22.10

SIGMA ul. Piłsudskiego 13a
01.10 - 08.10

29.10 - 05.11

SYNAPSA ul. Łokietka 39
08.10 - 15.10

05.11 - 12.11

* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00 dnia następnego.

SZANOWNI MIESZKAŃCY GMINY BRZESZCZE



MIECZYSŁAW ZAJĄC

Moje kandydowanie na burmistrza Brzeszcz podyktowane jest wolą podniesienia na wyższy poziom władania w naszej gminie.

Mam w zamiarze zmienić styl sprawowania tej funkcji, wyznając zasadę „bycia wśród ludzi”, wsluchiwania się w ich bolączki i trudy życia codziennego. Bo tylko takie kontakty z mieszkańcami pozwalają na autentyczne zrozumienie ich potrzeb i wyeliminowanie nieprawidłowości z jakimi spotykają się nasi mieszkańcy między innymi przy załatwianiu swoich spraw w urzędzie gminy.

Moje doświadczenie, pełniąc funkcje kierownicze w KWK „Brzeszcze-Silesia” zostanie wykorzystane w pełnieniu funkcji burmistrza, bo zawsze byłem i jestem wrażliwy na krzywdę ludzką - śpiesząc każdemu z pomocą na miarę moich możliwości.

Każdy kandydat na burmistrza ma swój pomysł i wyjątkowe rozwiązania, które ujęte są w jego programie wyborczym. Mój program wyborczy chcę budować z Wami i na podstawie Waszych pomysłów, sugestii, uwag. Chcę, aby był to program mieszkańców, a nie jedynie autorski Mieczysława Zajacza. Dlatego też zwracam się z prośbą do wszystkich mieszkańców Brzeszcz, aby dzielili się swoimi uwagami o gminie, aby przedstawiali swoje pomysły, dzięki którym rozwiążemy problemy na konkretnej ulicy, w sołectwie czy osiedlu. Zapraszam Państwa do kontaktu pod adresem mieczyslaw.zajac@wp.pl.

W końcowym efekcie na tej podstawie powstanie program mieszkańców Brzeszcz, który po wygranych wyborach będę realizował jako burmistrz mieszkańców naszej gminy.

Serdecznie zapraszam na nasze listy wyborcze apolitycznego Stowarzyszenia „Blok Samorządowy” osoby zainteresowane ubieganiem się o mandat radnego miejskiego lub powiatowego. Osobami do kontaktu w sprawie list wyborczych i sugestii dotyczących programu wyborczego są:



Bogusław Studencki
tel. kont.: 608287344



Edward Pieczonka
tel. kont.: 607045339



Jerzy Sojka
tel. kont.: 663881962

Z wyrazami szacunku

WSPÓLNIE, ZGODNIE, SAMORZĄDNIE

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Gminy Brzeszcze

Pragnę poinformować, iż 24 września 2010 r. zawiadomiliśmy Pełnomocnika Wyborczego w Krakowie o utworzeniu

Komitetu Wyborczego Wyborców WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA GMINY BRZESZCZE. Nazwa WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA została użyczona Komitetowi Wyborczemu Wyborców na czas wyborów przez Stowarzyszenie Wspólnota Samorządowa.

Od kilku kadencji nasi przedstawiciele pełnią funkcję burmistrza, pracują w Radzie Miejskiej w Brzeszczach i w Radzie Powiatu Oświęcimskiego. Zdobyliśmy duże doświadczenie i wiedzę, którymi w dalszym ciągu chcemy się dzielić i służyć Mieszkańcom Gminie Brzeszcze.

Nasz Komitet tworzą ludzie aktywni i zaangażowani w życie naszej społeczności. Prezentujemy różne zawody, przekonania i pasje, a swoją wiedzę i doświadczenie pragniemy wykorzystać w pracy na rzecz rozwoju Brzeszcz, Jawiszowic, Przeciszyna, Skidzinia, Wilczkowic i Zasola.

Od lat przyświeca nam hasło **WSPÓLNIE, ZGODNIE, SAMORZĄDNIE**, ponieważ uważamy, że współpracując, konsultując ze społecznością lokalną strategię, plany i projekty, możemy osiągnąć większe efekty.



Naszym kandydatem na burmistrza jest Pani **TERESA JANKOWSKA**, która pełni tę odpowiedzialną i zaszczytną funkcję od 13 grudnia 2005 roku.

Nasi kandydaci do Rady Miejskiej w Brzeszczach wystartują z listy **KWW WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA GMINY BRZESZCZE**, a nasi przedstawiciele do Rady Powiatu Oświęcimskiego znajdują się na liście **KWW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE**.

Nasz program wyborczy zaprezentujemy Państwu w listopadowym wydaniu Odgłosów Brzeszcz oraz w czasie rozmów i spotkań z Państwem.

Zapraszamy Wszystkich Mieszkańców Gminy Brzeszcze do wzięcia udziału w wyborach 21 listopada 2010 roku.

Pełnomocnik Wyborczy KWW WSPÓLNOTA SAMORZĄDOWA GMINY BRZESZCZE
Sławomir Jan Obidziński

20 lat gminy Brzeszcze

O swoich refleksjach związanych z 20-leciem samorządu gminy Brzeszcze mówi zastępca burmistrza Gminy Brzeszcze Arkadiusz Włoszek.

Jak wspomina Pan czasy przełomu kiedy „rodził” się w naszym kraju (gminie) samorząd?

W 1990 r. nie byłem bezpośrednio związany z samorządem gminnym, jednak pilnie śledziłem zmiany jakie, wtedy dokonywały się w Polsce i w naszej gminie. To była zupełnie nowa jakość. Nie wiedziałem dokładnie jak będzie „To” wyglądało i jakie przyniesie ze sobą skutki. Wszyscy byli ciekawi, czy naprawdę będziemy mogli sami stanowić o sobie, o naszym bliższym i dalszym otoczeniu. Byłem jednak dobrej myśli. Dla mnie jest to również bardzo osobista data, gdyż w styczniu 1990 r. urodziła się nasza córka. Jest równolatką polskich samorządów i ona nie pamięta już czasów, gdy było „nieco” inaczej.

Jakie wydarzenia związane z działalnością samorządową w gminie Brzeszcze w czasie tych 20 lat uważa Pan za szczególne, najistotniejsze?

Myślę, że było ich wiele. Trudno podać szczególnie ważne. Sądzę że, pomijając wszystkie zrealizowane inwestycje, projekty kulturalne i społeczne, istotnym wydarzeniem było utworzenie samorządu powiatowego i wojewódzkiego, a w 2002 r. wprowadzenie bezpośrednich wyborów na funkcję burmistrza. W pierwszym przypadku pojawił się nowy, samorządowy partner dla gmin, a w drugim osoba zaufania publicznego odpowiedzialna w gminie praktycznie za wszystko.

Tu należy podkreślić, że w Polsce tylko Prezydent RP i burmistrz/wójt, są wybierani bezpośrednio przez wyborców, choć oczywiście skala jest różna. Uważam, że po dwudziestu latach funkcjonowania samorządów należy przeprowadzić poważną i dogłębną analizę, wyciągnąć wnioski i dokonać korekt w prawodawstwie. To wystarczająco długi czas, aby zweryfikować wiedzę na temat działania samorządów.

Czy mógłby Pan wskazać na miejsca symbolizujące zmiany jakie zaszły w naszej gminie na przestrzeni ostatnich 20 lat (takie „na plus” i na „minus”)?

W sensie topograficznym to miejsca, gdzie zrealizowano różnego rodzaju inwestycje, małe i te wielkie. Jestem przekonany, że wszystkie były potrzebne i spotkały się z zadowoleniem większości mieszkańców. To miejsca na „na plus”. Na „minus” to te, gdzie inwestycji nie udało się zrealizować z różnych przyczyn, przede wszystkim finansowych. Nie będę ich wymieniał. Było ich również wiele. Trudno umiejscowić wszelkie działania poza tzw. „inwestycjami twardymi”. Przez ostatnie dwadzieścia lat zrealizowano ogromną ilość programów w dziedzinie edukacji, kultury, pomocy społecznej i bezpieczeństwa. Największe zmiany zachodzą jednak w nas samych. Coraz częściej chcemy zrobić coś bezinteresownie dla wspólnoty. Często działamy sami lub w formalnych bądź też nieformalnych grupach. Przez ostatnie dwie dekady powstało i działa kilkadziesiąt stowarzyszeń. Jednak aby

zrozumieć w pełni ideę samorządności potrzeba nam jeszcze trochę czasu.

Jak przebiegała Pana kariera samorządowa?

W drugiej kadencji Rady Miejskiej byłem członkiem (tzw. spoza rady) komisji skarbu.

W 1998 r. do kandydowania na radnego przekonała mnie Ewa Hebda. Kandydowałem z list AWS i uzyskałem wtedy najlepszy wynik ze wszystkich. Rada Miejska wybrała mnie na członka Zarządu Gminy i zastępcę burmistrza. W 2002 r. startowałem do Rady Miejskiej z list KWW „Wspólnota Samorządowa”, również zdobywając mandat radnego. Ówczesna burmistrz Beata Szydło złożyła mi propozycję przyjęcia funkcji swojego zastępcy, którą przyjąłem, zrzekając się tym samym mandatu radnego. W 2006 r. z list PiS kandydowałem do Rady Powiatu Oświęcimskiego. Mandat zdobyłem, lecz podobnie jak cztery lata wcześniej musiałem go złożyć gdyż przyjąłem propozycję burmistrza, pani Teresy Jankowskiej i zostałem jej zastępcą. Pracy w samorządzie nigdy nie postrzegałem jako miejsca do „robienia kariery”. To, wbrew pozorom, dość trudne zajęcie, choć przynosi ono wiele satysfakcji. W tym czasie, to znaczy przez ostatnie 12 lat mojej pracy, przede wszystkim starałem się godnie reprezentować burmistrza, służyć jej radą i pomocą, sumienie i uczciwie wykonywać wszystkie obowiązki jakie na zastępcy burmistrza ciąży. W kolejnych wyborach poddaję swoją osobę pod osąd i ocenę mieszkańców naszej gminy kandydując do różnych organów samorządowych. Jak dotychczas z zadowalającym skutkiem.

KW

Ogłoszenia o przetargach

Burmistrz Brzeszcz ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali użytkowych (garaże na motory) znajdujących się w budynku wielolokalowym położonym w Brzeszczach przy ul. Dworcowej 14 stanowiących własność Gminy Brzeszcze oznaczonych:

Lp.	Nr lokalu użytkowego	Pow. lokalu w m ²	Udział w nieruchomości wspólnej	Nr działki	Pow. działki w m ²	Nr Kw	Cena wywoławcza lokalu wraz z ułamkową częścią gruntu w zł	Wysokość wadium	Godzina przetargu
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	43 (G.1)	3,90	39/23 386	758/573	834	45 096 (prowadzona w Sądzie Rejonowym w Oświęcimiu)	496,00 zł	50,00 zł	9 ⁰⁰
2	44 (G.2)	3,90	39/23 386				496,00 zł	50,00 zł	9 ⁰⁰
3	48 (G.6)	4,40	44/23 386				560,00 zł	60,00 zł	10 ⁰⁰
4	49 (G.7)	5,90	59/23 386				754,00 zł	80,00 zł	11 ⁰⁰
5	50 (G.8)	5,90	59/23 386				754,00 zł	80,00 zł	11 ⁰⁰
6	51 (G.9)	4,70	47/23 386				598,00 zł	60,00 zł	12 ⁰⁰
7	52 (G.10)	4,80	48/23 386				610,00 zł	70,00 zł	13 ⁰⁰

1. W obowiązującym, miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze wymieniony budynek wielolokalowy leży w obszarze zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, oznaczonym symbolem J 13 M1.
2. Lokale zlokalizowane są na poziomie przyziemia w budynku mieszkalnym wielolokalowym. Lokale wyposażone są w instalację oświetleniową, zbywający jednak nie zapewnia dostaw energii elektrycznej. W lokalach zlokalizowane są wyciory kominowe stanowiące część wspólną nieruchomości.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU w sprawie sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego lokali użytkowych znajdujących się w budynku wielolokalowym położonym w Brzeszczach przy ulicy Gabriela Narutowicza 36.

Burmistrz Brzeszcz ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Brzeszcze (garaże na motory) oznaczonych:

Lp	Nr lokalu użytkowego	Pow. lokalu w m ²	Udział w nieruchomości wspólnej	Nr działki	Pow. działki w m ²	Nr Kw	Cena wywoławcza lokalu wraz z ułamkową częścią gruntu w zł	Wysokość wadium	Godzina przetargu
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	37 (G.1)	5,20	52/22 108	758/581	913	45 498 (prowadzona w Sądzie Rejonowym w Oświęcimiu)	661,00 zł	70,00 zł	9 ⁰⁰
2	38 (G.2)	5,20	52/22 108				661,00 zł	70,00 zł	9 ⁰⁰
3	39 (G.3)	4,60	46/22 108				586,00 zł	60,00 zł	10 ⁰⁰
4	40 (G.4)	3,30	33/22 108				420,00 zł	50,00 zł	11 ⁰⁰
5	41 (G.5)	4,50	45/22 108				567,00 zł	60,00 zł	11 ⁰⁰
6	42 (G.6)	3,30	33/22 108				420,00 zł	50,00 zł	12 ⁰⁰
7	43 (G.7)	3,30	33/22 108				420,00 zł	50,00 zł	13 ⁰⁰
8	44 (G.8)	3,30	33/22 108				420,00 zł	50,00 zł	13 ⁰⁰

1. W obowiązującym, miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze wymieniony budynek wielolokalowy leży w obszarze zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, oznaczonym symbolem J 12 M1.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU w sprawie sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego lokali użytkowych znajdujących się w budynku wielolokalowym położonym w Brzeszczach przy ul. Kazimierza Wielkiego 40.

Burmistrz Brzeszcz ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali użytkowych stanowiących własność Gminy Brzeszcze (garaże na motory) oznaczonych:

Lp	Nr lokalu użytkowego	Pow. lokalu w m ²	Udział w nieruchomości wspólnej	Nr działki	Pow. działki w m ²	Nr Kw	Cena wywoławcza lokalu wraz z ułamkową częścią gruntu w zł	Wysokość wadium	Godzina przetargu
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1	1	2,90	29/22 045	758/589	855	44727 (prowadzona w Sądzie Rejonowym w Oświęcimiu)	368,00 zł	40,00 zł	9 ⁰⁰
2	2	2,70	27/22 045				344,00 zł	40,00 zł	9 ⁰⁰
3	3	2,90	29/22 045				368,00 zł	40,00 zł	10 ⁰⁰

- mości. Nabywcy lokali zobowiązani są do ich udostępnienia ich odpowiednim służbom w celu przeprowadzenia kontroli okresowych, konserwacji lub usunięcia awarii. Lokale wymagają wykonania drobnych napraw oraz odświeżenia powłok malarskich.
3. Lokale nie są obciążone prawem osób trzecich.
4. Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 3 listopada 2010r. w budynku Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, pokój 127.
5. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, gotówką w kasie Urzędu Gminy lub przelewem na konto Urzędu Gminy Bank Spółdzielczy Miedźna O. Brzeszcze nr 44 8446 1016 2002 0075 2374 0005 najpóźniej do dnia 28 października 2010 r.
- Uwaga:**
- Wpłacenie wadium w wysokości 450,00 zł upoważnia do brania udziału we wszystkich przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż lokali użytkowych wymienionych w tabeli w wierszach od 1 do 7.
- W przypadku wpłaty wadium na wybrane lokale użytkowe należy podać ich numery.

2. Lokale zlokalizowane są na poziomie przyziemia w budynku mieszkalnym wielolokalowym. Ścianki działowe pomiędzy lokalami użytkowymi wykonane są jako konstrukcja stalowa (siatka+kształtowniki). Wyposażone są w instalację oświetleniową, zbywający jednak nie zapewnia dostaw energii elektrycznej. W części lokali zlokalizowane są wyciory kominowe, instalacje C.O oraz wodno-kanalizacyjne stanowiące część wspólną nieruchomości. Nabywcy lokali zobowiązani są do nieodpłatnego udostępnienia ich odpowiednim służbom w celu przeprowadzenia kontroli okresowych, konserwacji lub usunięcia awarii. Lokale wymagają wykonania drobnych napraw oraz odświeżenia powłok malarskich.
3. Lokale nie są obciążone prawem osób trzecich.
4. Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 4 listopada 2010 r. w budynku Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, pokój 127.
5. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, gotówką w kasie Urzędu Gminy lub przelewem na konto Urzędu Gminy Bank Spółdzielczy Miedźna O. Brzeszcze nr 44 8446 1016 2002 0075 2374 0005 najpóźniej do dnia 29 października 2010 r.

1. W obowiązującym, miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze wymieniony budynek wielolokalowy leży w obszarze zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, oznaczonym symbolem J 12 M1.
2. Lokale zlokalizowane są na poziomie przyziemia w budynku mieszkalnym wielolokalowym. Lokale wyposażone są w instalację oświetleniową, zbywający jednak nie zapewnia dostaw energii elektrycznej. Przez lokale przebiegają instalacje z zaworami stanowiące część wspólną nieruchomości. Nabywcy lokali zobowiązani są do ich udostępnienia odpowiednim służbom w celu przeprowadzenia kontroli okresowych, konserwacji lub usunię-

cia awarii. Lokale wymagają wykonania drobnych napraw oraz odświeżenia powłok malarskich.

3. Lokale nie są obciążone prawem osób trzecich.

4. Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 2 listopada 2010 r. w budynku Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, pokój 127.

5. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, gotówką w kasie Urzędu Gminy lub przelewem na konto Urzędu Gminy Bank Spółdzielczy Miedźna O. Brzeszcze nr 44 8446 1016 2002 0075 2374 0005 najpóźniej do dnia 27 października 2010 r.

UWAŻA

Wpłacone wadium zostanie zwrócone uczestnikom przetargu nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygra, a wpłacone przez niego wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wycytowana kwota musi zostać wpłacona przez nabywcę przed zawarciem aktu notarialnego.

O terminie zawarcia umowy notarialnej nabywca zostanie zawiadomiony do 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

W przypadku uchylenia się osoby, która wygra przetarg, od zawarcia umowy notarialnej wadium przepada na rzecz Gminy Brzeszcze.

Wszystkie koszty związane z przeniesieniem prawa własności lokalu wraz z ułamkową częścią wspólną budynku oraz gruntu ponosi nabywca.

Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 11 marca 2004r o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 z późn. zm.).

W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec, w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz. U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 z późn. zm.), do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy. W przypadku nie uzyskania zezwolenia przed zawarciem aktu notarialnego wpłacone wadium przepada.

Przed otwarciem przetargu jego uczestnik winien przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium oraz dowód tożsamości. W przypadku, gdy uczestnikiem przetargu jest osoba prawna, osoba upoważniona do reprezentowania uczestnika powinna przedłożyć do wglądu aktualny wypis z Krajowego Rejestru Sądowego, a osoba prowadząca działalność gospodarczą zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej. Jeżeli uczestnik jest reprezentowany przez pełnomocnika, konieczne jest przedłożenie oryginału pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego.

Szczegółowe informacje na temat przetargu, regulaminu przeprowadzania przetargu oraz nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, tel. 32 77 28 570, 32 77 28 571.

Gmina Brzeszcze zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.

O terminie zawarcia umowy notarialnej nabywca zostanie zawiadomiony do 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Radni poparli

Radni Rady Miejskiej z Brzeszcz udzielili poparcia Radzie Miejskiej w Bieruniu w sprawie podjęcia działań w zakresie przyczyn i skutków tegorocznej powodzi.

Radni podjęli uchwałę, w której poparli stanowisko Rady Miejskiej w Bieruniu w sprawie podjęcia działań w zakresie przyczyn i skutków powodzi w gminach: Bieruń, Brzeszcze, Bojszowy, Chełm Śląski, Chełmek, Łędziny, Miedźna i Oświęcim. Radni wystąpili do Rady Ministrów poprzez Wojewodę Śląskiego o niezwłoczne opracowanie i wdrożenie inwestycji finansowanej z budżetu państwa, jaką jest „Plan Przeciwdziałania Zagrożeniu Powodziowemu - zlewni rzek Wisła, Przemsza, Soła, Gostynka, Mleczna obejmujące miejscowości Bieruń, Brzeszcze, Bojszowy, Chełm Śląski, Chełmek, Łędziny, Miedźna i Oświęcim”.

Katarzyna Wituś

ZMIANY W USTAWIE

Podczas sierpniowej Rady Miejskiej radni przyjęli uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu konsultowania z radą działalności pożytku publicznego lub organizacjami pozarządowymi (oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego) dotyczącymi działalności statutowej tych organizacji. Podjęcie uchwały związane jest ze zmianami dokonanymi w ramach nowelizacji ustawy ze stycznia 2010 r.

Konsultacje, o których mowa w uchwale, przeprowadza się z organizacjami, których terytorialny zakres działania obejmuje obszar gminy Brzeszcze. Decyzje w sprawie przeprowadzenia konsultacji podejmuje Burmistrz Brzeszcze określając w szczególności ich przedmiot, formę i termin.

Informację o podejmowanych konsultacjach wraz z projektem dokumentu przeznaczonym do konsultacji publikuje się na stronie internetowej Urzędu Gminy Brzeszcze. Informacja taka może być również opublikowana w prasie o zasięgu lokalnym oraz w formie obwieszczeń na terenie Gminy Brzeszcze. Konsultacje mogą mieć formę bezpośrednich otwartych spotkań lub wyrażenia pisemnej opinii.

Wynik konsultacji ma charakter opiniodawczy i nie jest wiążący. Konsultacje uważa się za ważne bez względu na ilość uczestniczących w nich organizacji. Nieprzedstawienie opinii w terminie określonym przez Burmistrza Brzeszcz oznacza rezygnację z prawa do jej wyrażenia. Wyniki konsultacji Burmistrz przedstawia Radzie Miejskiej.

O najważniejszych zmianach w tegorocznej ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie mówi Iwona Stykowska, Naczelnik Wydziału Urzędu Gminy w Brzeszczach. - Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, które weszły w życie 12 marca 2010 r. wprowadzają znaczące zmiany w zakresie współpracy organizacji pozarządowych z samorządem lokalnym. Główne zmiany w zakresie współpracy to: wprowadzenie katalogu sfery zadań publicznych do 33 oraz zmian przy zlecaniu zadań publicznych przy trybach konkursowych oraz wprowadzenie tzw. trybu „małych grantów” wraz z obowiązkiem konsultacji społecznych z organizacjami pozarządowymi aktów praw miejscowego. Pojawiła się także możliwość powoływania wojewódzkich / gminnych / powiatowych rad pożytku publicznego, a także wprowadzono instrument współpracy lokalnej, jakim jest inicjatywa lokalna. Usankcjonowano kwestie pożyczek

czy wspólnych projektów. Zdecydowanie bardziej rozbudowana niż dotychczas stała się wartość współpracy samorządu lokalnego z organizacjami pozarządowymi. Zgodnie z nowelizacją ustawy, wprowadzony został nowy artykuł, który określił minimalną zawartość programu współpracy. Program ten zawiera w szczególności: cel główny i cele szczegółowe programu, zasady współpracy, zakres przedmiotowy, formy współpracy, priorytetowe zadania publiczne, okres realizacji i sposób realizacji programu, wysokość środków przeznaczonych na realizację oraz sposób oceny realizacji programu, informację o sposobie jego tworzenia oraz o przebiegu konsultacji, tryb powoływania i zasady działania komisji konkursowych do opiniowania ofert w otwartych konkursach ofert. Ustawa o pożytku reguluje również prawne wykonywanie świadczeń przez wolontariuszy - wolontariuszem jest osoba fizyczna, która dobrowolnie i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na rzecz uprawnionych organizacji i instytucji na zasadach określonych w ustawie. Nowy zapis ustawy wprowadził zmianę polegającą na tym, że również członkowie stowarzyszenia mogą być wolontariuszami swoich organizacji (art. 42 ust 3).

Katarzyna Wituś

Czy warto walczyć z młodzieżowym slangiem?

Język, czyli kod, komunikat, kontekst, nadawca, odbiorca - elementy aktu mowy - pojęcia wyjęte z podręcznika do gramatyki i znane zapewne z lekcji j. polskiego. Należy podkreślić, że język to twór społeczny i żywy, dzięki czemu ulega przeobrażeniom oraz zyskuje nowe zasoby leksykalne. Inaczej pisał Jan Długosz, inaczej Cyprian K. Norwid, jeszcze inaczej Julian Tuwim. A jaka jest współczesna polszczyzna? Polszczyzna młodego pokolenia? Widać przeróżne gwary środowiskowe, poczynając od więziennej aż po młodzieżowy slang. Powstają nawet słowniki pomagające rozszyfrować takie kody, jak Wypasiony słownik najmłodszej polszczyzny czy Nowy słownik gwary uczniowskiej Haliny Zgólkowej. Te i podobne pozycje okazują się niezbędne, gdy w grę wchodzi zrozumienie wypowiedzi kierowanej przez młodego nadawcę. Publikacje nie są jednak w stanie na bieżąco rejestrować ciągłych zmian zachodzących w obrębie tego obszaru językowego. Podajmy dowolny wyraz: pieniądze, kasa, kiora, flota, hajs, peelony, szmal, kesz, zety, bańki; posiada więcej synonimów niż w języku literackim. Często widać przenikanie słownictwa z jednej gwary do innej; np. określenie masakra zostało zaadaptowane do gwary młodzieżowej z języka więziennego (o czym zazwyczaj nie mają pojęcia osoby mówiące). Wspominam o tym, ponieważ słowo ostatnio bywa nadużywane nie tylko wśród młodzieży, ale również przez dorosłych. Prawdę mówiąc nie mam pojęcia, jakie posiada zabarwienie emocjonalne, gdyż można je usłyszeć podczas opisywania korków ulicznych, jak i przy okazywaniu zaskoczenia,

zachwytu... Mamy coraz więcej zapożyczeń (wszelkie full, cool), zapożyczenia tłumaczone (dokładnie-exactly). Wplatanie obcych wyrazów do polskiej mowy nie jest rzeczą naganną, bo takie zabiegi wzbogacają język i nierzadko są konieczne. Czy jednak w przypadku cool itp. wolno mówić o bogactwie językowym? Warto zatem korzystać z polskich synonimów, bo to też pobudza wyobraźnię.

Pełne zdania zastępują skróty składniowe i fonetyczne, często połączone z końcówkami angielskimi (dzięk zamiast dziękuję, spok- spok). Widać więc zaskakujące kombinacje. Skrócona forma przekazu dotyczy także ortografii i interpunkcji. Niektórzy dowodzą, że dynamika współczesnego języka polskiego stanowi wyraz młodzieżowego buntu, oryginalności. Snują nawet analogie do przedstawicieli polskiej awangardy. Pomijając już aspekt estetyczno-literacki, mam wątpliwości, na ile są to trafne porównania. Młodzieżowy slang jest z pewnością pomysłowy pomimo ubóstwa leksykalnego, ale nie sądzę, aby odegrał pionierską rolę w tworzeniu nowych nurtów duchowych i intelektualnych w naszym społeczeństwie. Dowodzi raczej spłylenia relacji międzyludzkich, co widać w sposobie komunikowania się (przede wszystkim w sieci).

Jaki wniosek dla nas? Czy walczyć z młodzieżowym slangiem? Nie, to niedobra droga. Pozostawić młodzieży jej kod, a samemu pielęgnować i ukazywać piękno ojczystego języka wraz z różnorodnością jego odmian. I najważniejsze - zamiast cool lub full wypas powiedzmy fantastycznie, wyjątkowo, idealnie...

Krysztyna Rosner

Informacja o przetargu

Burmistrz Brzeszcz ogłasza czwarty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu numerem działki pgr 1505/78 o powierzchni 16 199 m², położonej w Brzeszczach przy ul. Piekarskiej, zapisanej w księdze wieczystej KR1E/00044654/3 prowadzonej w Sądzie Rejonowym, Wydział V Ksiąg Wieczystych w Oświęcimiu, stanowiącej własność Gminy Brzeszcze. Nieruchomość gruntowa nie jest obciążona prawem osób trzecich.

1. W obowiązującym, miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze nieruchomość gruntowa, będąca przedmiotem przetargu położona jest w obszarze usługowo-przemysłowym, oznaczonym symbolem B.107.UP. oraz w terenie górniczym „Brzeszcze IV”.

2. Na nieruchomości będącej przedmiotem przetargu zostanie ustanowiona nieodpłatna służebność gruntowa w postaci przechodu i przejazdu pasem szerokości 5 m wzdłuż granicy działki pgr 1505/51, stanowiąca dojazd do działki pgr 1505/73.

3. Przetarg zostanie przeprowadzony 9 listopada 2010 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, pokój 127.

4. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 567 990,00 zł.

5. Wadium: 56 799,00 zł.

6. Wylicytowana cena nabycia nieruchomości zostanie powiększona o 22% VAT.

7. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium najpóźniej do 4 listopada 2010 r. przelewem na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach: BS O/Brzeszcze 44 8446 1016 2002 0075 2374 0005 (za wpłatę wadium, uważa się wpływ pieniędzy na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach) lub gotówką w kasie Urzędu Gminy w Brzeszczach.

Wniezione wadium zostanie zwrócone uczestnikom przetargu nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygra, a wpłacone przez niego wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wylicytowana kwota musi zostać wpłacona przez nabywcę przed zawarciem aktu notarialnego. W przypadku uchylenia się osoby, która wygra przetarg od zawarcia umowy notarialnej wadium przepada na rzecz Gminy Brzeszcze.

Wszystkie koszty związane z przeniesieniem prawa własności nieruchomości ponosi nabywca. Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców wymaga zezwolenia wydanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych w drodze decyzji administracyjnej za zgodą Ministra Obrony Narodowej.

Szczegółowe informacje na temat przetargu, regulaminu przeprowadzania przetargu oraz nieruchomości będącej przedmiotem przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach ul. Kościelna 4, tel. 32 77 28 570, 32 77 28 571.

Gmina Brzeszcze zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.



**Stowarzyszenie Amazonek w Brzeszczach
wraz z NZOZ "VITA"**
organizuje akcję profilaktyczną raka piersi

"RÓŻOWA SOBOTA"

**Zapraszamy osoby zainteresowane
poprawą swojego zdrowia**

9 października 2010

**do Przychodni Rejonowej przy ul. Piłsudskiego 6
od godz. 8.00 - 13.00**

**Możliwość konsultacji z lekarzami chirurgami i onkologami,
w razie konieczności istnieje możliwość
wykonania badania USG piersi.**

**Akcję współfinansuje Urząd Gminy Brzeszcze
oraz Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna
w Oświęcimiu**

ZAPISY Ognisko Muzyczne

Metrum Krzysztofa Gawędy

Ośrodek Kultury w Brzeszczach, sala 41

Zapraszamy do nauki gry na:

- gitarze klasycznej
- elektr. , basowej
- fortepianie
- keyboardzie
- flecie poprzecznym
- saksofonie
- klaracie
- akordeonie
- skrzypcach
- uczyliśmy także wokalu



ORAZ NAUKI TEORII MUZYKI

Informacja i ZAPISY

**w poniedziałki od 19.30 i w piątki od 19.00
lub telefonicznie 606 335 683**

www.infofirma.pl/metrum

Czas samorządności

„Nie wolno uwodzić cierpieniem, ponieważ cierpienie jest rzeczą zbyt poważną, aby sprowadzać je wyłącznie do poziomu gry o władzę”

(ks. Józef Tischner)

Przed nami kolejny czas rywalizacji o władzę samorządową. Przed miesiącem pisałem, że niedemokratyczny. Teraz odpowiem dlaczego. W gminach i miastach radnych powinniśmy wybierać w wyborach jednomandatowych. Okręgi wielomandatowe i konieczność uzyskania progu 5 proc. przez startujące komitety aby uzyskać mandat radnego eliminują indywidualistów.

W pierwszych wolnych wyborach samorządowych wybieraliśmy radnych w wyborach jednomandatowych. Rady były gospodarzami gmin i miast. Radni czuli odpowiedzialność tylko przed wyborcami, nie przed liderami partii. Niestety liderzy partyjno-demokratycznej Rzeczypospolitej nie pozwolą na jednomandatowe okręgi wyborcze, bo ich „żołnierze” stracą mandaty i funkcje, a przecież to oni mają odegrać decydującą rolę w wyborach parlamentarnych za rok. Partie polityczne w Polsce, mimo zapowiedzi w poprzedniej kampanii wyborczej nie zgodzą się na wybory jednomandatowe, bo mogą stracić

władzę w samorządach. Naród, w imieniu którego liderzy i wierni „żołnierze” partii się wypowiadają, wszyscy od skrajnej lewicy do skrajnej prawicy, uważają się za jedynych jego reprezentantów zapominając o procentach poparcia, chyba że są pod wpływem „procentów”, to trzeba to przemilczeć. Ale cóż zrobić, kiedy liderzy zmieniając postawy zachowują się jak pijany idący od krawężnika do krawężnika. Chcą decydować o naszych losach, a one ich nie interesują, bo tak naprawdę dla nich ważna jest tylko władza. To oni chcą budować nam Polskę od góry w dół, a wszystkie budowle budujemy od dołu w górę.

Budujemy naszą rzeczywistość na miarę realnych możliwości. Oddajmy gminę w ręce ludzi, którzy wiedzą i chcą, a nie tym, którzy chcą lub muszą, bo nieomylni wodzowie kazali opierać samorządy i obiecali wesprzeć finansowo. Pytacie skąd kasa? To nasze pieniądze, bo partie parlamentarne otrzymują dotacje z budżetu państwa. Mają środki finansowe, które dają im przewagę nad pozostałymi kandydatami, którzy chcą z nimi rywalizować.

Za rok wierni „żołnierze”, recytujący myśli „nieomylnych” liderów rewanżując się za mandaty samorządowe i intratne funkcje, powalczą

o zwycięstwo swoich, którzy „najlepiej” myślą za nas - dla nas.

Wróćmy do wyborów samorządowych. Kandydatów na funkcję burmistrza już znamy. Może nie wszystkich. Listy kandydatów na radnych tworzą partie i komitety wyborcze. Za parę dni czeka nas ofensywa wizjonerskiej kampanii, ale będą i tacy, którzy uwodzić nas będą urokiem osobistym, pełnią wiedzy o wszystkim, a może i brać na litość. Z piękną wizją, która niewiele będzie miała wspólnego z możliwościami przyszłej rady i realiami budżetowymi. Wejdziemy po 21 listopada w nowe czterolecie, w czasie którego zapomnimy o programach wyborczych, aby w następnej kampanii znowu uwierzyć, bo nasz świat bez marzeń byłby bardzo ubogi.

Pamiętajmy wybierając radnych i burmistrza, że chceć to nie zawsze móc!

Kandydatom do funkcji samorządowych, zwolennikom oraz konkurentom polecam myśl Ks. Biskupa Tadeusza „Absolutna równość między ludźmi polega na tym, że każdy jest wyposażony w jednakową dla wszystkich godność człowieka”.

Jeden z prezydentów USA mówił, że politycy na wszystkich szczeblach mają skłonność do myślenia o przyszłych wyborach, a nie o przyszłych pokoleniach.

Józef Stolarczyk

Kilka słów refleksji z okazji poświęcenia Dzwonnicy dla Dzwonu Michała Archanioła w dniu 1 września AD 2010

Dzwon to podstawowy instrument muzyki kościelnej, używany od ponad tysiąca lat w liturgii chrześcijańskiej kościoła katolickiego. Głosiciel Chwały Bożej oraz wieści ważnych. Dodatkowo posiada również wartość dzieła sztuki oraz źródła historycznego, szczególnie dla miejscowości i kościoła, w którym przyszło mu pełnić służbę Bożą.

Powrót tej klasy dzwonu z czasu gotyckiego średniowiecza, to wydarzenie o szczególnym znaczeniu dla Brzeszcza. Jest także ważnym faktem historycznym dla Ziemi Oświęcimskiej.

Ograniczając się tylko do ostatniego etapu jego historii: jest to Dzwon, który został w 1941 roku włączony w wir drugiej wojny światowej, przeszedł jego wojenno-dzwonowym szlakiem daleko na północ Europy, by tam (zaledwie z garstką jemu podobnych) mógł zostać dzięki, nie bojąc się powiedzieć: Opatrzności Bożej, uchroniony z wielkiego pogromu dzwonów europejskich czasu drugiej wojny światowej. Po zakończeniu działań wojennych, został skierowany do posługi duchowej, służby Bożej u ludzi w obcej ziemi, w odległym kraju w kościele św. Brygidy w Wiesbaden-Bierstadt Diecezji Limburg w Hesji. Dopiero stamtąd, gdy wypełnił się jego czas, AD 2008 poprzez zainicjowane starania po tej, oraz życzliwych ludzi po tamtej stronie, nieistniejącej już granicy, danym mu było powrócić... do kontynuowania przerwanej przed wiekami służby, na Ziemi Oświęcimskiej w Ojczyściach Brzeszczach, które już od XV wieku wsłuchiwały się w dźwięk jego głosu.

Na Dzwonie czytamy napis z ułożonych małych liter gotyckich: o.rex.glorie.veni.cum.pace.i.n.r.i.the-



Zdjęcie pochodzi z www.parafia.brzeszcze.pl

sus.maria. Jest to prośba, wezwanie do Króla Chwały, by przybył z pokojem, zakończona imieniem Maria. Prośbę wypisano w czasie gotyckiego średniowiecza, gdy ludność udręczona wewnętrznymi wojnami, rozbojami, również wstrząsami religijnymi, naprawdę potrzebowała Pokoju Bożego.

Człowiek czasu dzisiejszego liberalizmu, relatywizmu, wiodący bardziej ustabilizowane życie materialne, jest zarazem bardziej zagrożony wpływami współczesnego ateizmu, szczególnie potrzebuje więc Pokoju Ducha. Obecny powrót Dzwonu Michała Archanioła do Brzeszcza, z głęboką wymową tej prośby, mógłby stać się dla ludzi szczególnie wskazanym na codzienne życie w prawdzie Bożej oraz wzajemnej, życzliwej przyjaźni na następne lata trzeciego tysiąclecia.

Sądzę, że będę wyrazicielem woli nie tylko Brzeszczan, dziękując za dzisiejszą uroczystość poświęcenia Dzwonnicy, pięknego dzieła architektury i godnego miejsca spoczynku dla historycznego

Dzwonu, ważnego świadka historii Ziemi Oświęcimskiej. Obecny tu także Michał Archanioł, obok dotychczasowych patronów (św. Urbana oraz św. Idziego), będzie nam również patronował chroniąc od złego Brzeszcze i ich Mieszkańców.

Należy również złożyć wyrazy podziękowania za udział i pomoc w niełatwych staraniach o powrót tego Dzwonu, zarówno Księdzu Prałatowi, proboszczowi naszej parafii, jak i naszym współpracownikom, pani Burmistrz Teresie Jankowskiej, pani Prezes naszego Stowarzyszenia Brzost Barbarze Wąsik oraz panu Piotrowi Stawowemu. Dziękujemy także za cenną pomoc z Wiesbaden-Bierstadt, księdzu proboszczowi katolickiej parafii kościoła św. Brygidy Mateuszowi Struthowi, jego władzy duchowej ks. Biskupowi Kamphausowi oraz Radzie Parafialnej i Radzie Zarządu z panią przewodniczącą Marią Klunke, jej zastępcą dr Holgarem Hünemohr oraz szlachetnej rodzinie pana Heine Riettha z małżonką, która ufundowała na miejsce powracającego do Brzeszcza nowy Dzwon dla kościoła w Wiesbaden-Bierstadt.

Dzisiaj wielki powrót historycznego Dzwonu z Wiesbaden do Brzeszcza jest faktem z wielu względów historycznych, będąc wspólnym dziełem ludzi z dwóch odległych od siebie ziem i środowisk, którzy wykazali się wzajemnym zrozumieniem i zwykłą ludzką życzliwością. Realizowane na poziomie najniższych parafii starania oraz ich wspólne dokonanie wyznaczają kierunek wzajemnej, życzliwej współpracy oraz dobrym stosunkom panującym wśród ludzi nad Wisłą i Łabą na rozpoczynające się trzecie tysiąclecie - za co dziękujemy Opatrzności Bożej.

Kazimierz Bielenin

Profesjonalne
KA-DA
STUDIO FRYZJERSKIE -
zaprasza

- kompleksowe usługi fryzjerskie
- karty stałego klienta • atrakcyjne ceny
- do usługi matki strzyżenie dziecka (do lat 12) GRATIS!

Salon przyjazny dla matki - kącik dla dziecka (od 3 lat do 12)

Zapraszamy : **Pn-Cz 9.30 - 17.30**
Pt 10.00 - 18.00
So NA ZAPISY !

Anna Marcińczyk
Brzeszcze ul. Kościuszki 4 ☎ 698 314 943
(Budynek Fundacji Pomocy Społecznej)

F.H.U. „Mag-Met”
oferuje odbiór złomu stalowego i kolorowego
własnym transportem z domu klienta.

Ważymy złom na miejscu (waga elektroniczna na aucie) i od razu
wypłacamy pieniądze za towar.

Odbieramy również szkło opakowaniowe (butelki, słoiki),
makulaturę, określone tworzywa sztuczne (skrzynki po napojach
i warzywach, meble ogrodowe)

ROBIMY PORZĄDEK NA PLACU I JESZCZE ZA TO PŁACIMY!!!
Tel. 782 832 551

Uprzejmie informuję, że gabinet ginekologiczny
zlokalizowany przy ul. Aleja Dworska 6/3 zostaje
przeniesiony na ul. Drobniaka 13
z dniem 30.08.2010 r.

Krzysztof Polak

Godziny otwarcia gabinetu:
- *poniedziałek, środa od godz. 16.00*
Rejestracja telefoniczna:
- *poniedziałek, środa od godz. 15.00-18.00*
Telefon: 784 943 097

Zakład usługowy

- czyszczenie pierza
- przerabianie pierzyn na kołdry i poduszki

Zapraszamy:
poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 15.00-19.00

**43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3,
tel. 032 211 94 28**

P.P.H.U.
„WALDI”

POLECA:

**DREWNO KOMINKOWE
OPAŁOWE**

BRUKARSTWO

**USŁUGI
TRANSPORTOWE DO 2,5 t**

**PRACE ZIEMNE
MINI KOPARKĄ
MINI ŁADOWARKĄ**

**MONTAŻ SIECI
KANALIZACYJNYCH**

Jawiszowice ul. Piaski 29
tel. 606 98 50 73
tel. 032/ 737 07 85 (po godz. 19.00)

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie mojego męża

śp. Kazimierza Mastyskarza

za okazane współczucie, słowa pociechy, wieńce, kwiaty oraz zamówione msze święte składają żona, syn i córka z rodzinami.

Wyrazy najgłębszego współczucia dla druhów Jadwigi i Jana Szłapów z powodu śmierci syna Andrzeja składają pogrążeni w smutku członkowie Harcerskiego Kręgu Seniorów w Jawiszowicach.

Ruszyła III Liga

25 września w sali sportowej brzeszczańskiego Gimnazjum nr 1 ruszyła rozgrywki III Ligi Piłki Siatkowej Mężczyzn w Brzeszczach, w ramach której występuje drużyna Uczniowskiego Klubu Sportowego Gminy Brzeszcze.

Drużyna UKS Brzeszcze z pierwszym przeciwnikiem, którym był „Kłos Olkusz”, po wyrównanej walce przegrała 0:3. Dużym osłabieniem brzeszczan był brak pierwszego rozgrywającego.

- Głównym celem sekcji piłki siatkowej UKS w tym roku będzie utrzymanie się drużyny męskiej w III Lidze, gdzie w granicy 8

miejsca, no i udany start dziewcząt w Małopolskiej Lidze Juniorek. Od przyszłego roku, mam nadzieję, uda nam się utworzyć drużyny juniorów - mówi prezes UKS Brzeszcze Andrzej Jakimko. - Warto nadmienić, że drużyna męska UKS utrzymywana jest w 100 proc. ze środków pozyskanych od sponsorów, którym serdecznie dziękujemy za wsparcie.

III Liga Piłki Siatkowej Mężczyzn w październiku rozegra cztery spotkania: 2.10 (Mosir Bukowno - UKS Brzeszcze); 16.10 (UKS Brzeszcze - Skawa Wadowice); 23.10 (CSKS Laskowa - UKS Brzeszcze); 30.10 (UKS Brzeszcze - MARATON Krzeszowice).

EP

PAWEŁ LORENS NIE ŻYJE

Zmarł Paweł Lorens trzykrotny mistrz Polski w biegu na 20 km w mistrzostwach kraju rozgrywanych w Brzeszczach, czołowy polski maratończyk w latach osiemdziesiątych. Swoje sportowe życie w latach 1981-1990 związał z Górnikiem Brzeszcze.

Paweł Lorens urodził się 19 marca 1958 r., w gminie Kozy k. Bielska-Białej. W swej karierze reprezentował barwy klubów: MKS Beskidy-Bielsko (1973-75); Wisła Kraków (1976-81); Górnik Brzeszcze (1981-90). Trzy razy z rzędu, w latach 1983-1985, zdobywał tytuł mistrza Polski na dystansie 20 km podczas mistrzostw kraju rozgrywanych w Brzeszczach.

Pod koniec kariery koncentrował się głównie na startach w biegu maratońskim. Największe sukcesy na tym dystansie odniósł w 1986 r. zwyciężając w Walencji i w hiszpańskiej Calvii oraz zajmując 6. miejsce w maratonie w Berlinie.

W 1981 r. w Madrycie reprezentował barwy Polski w mistrzostwach świata w biegach przełajowych na dystansie 12 km. W 1985 r. zajął 22. miejsce w Rzymie w Pucharze Europy w maratonie.



Paweł Lorens w roli trenera siatkarek, na fotografii z gimnazjalistkami z Bierunia

Paweł Lorens zmarł w wieku 52 lat w szpitalu w Bielsku-Białej. Pogrzeb odbył się 28 września w kościele pw. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Kozach k. Bielska-Białej.

EP

SKIDZINIANIE GRAJĄ LEPIEJ, NIŻ POKAZUJE TO MIEJSCE W TABELI WADOWICKIEJ OKRĘGÓWKI

Syn postraszył ojca

LKS Skidziń na półmetku rozgrywek plasuje się w środku stawki wadowickiej okręgówki. Podopieczni Jana Sporysza mają jednak zdecydowanie bliżej do czołówki, niż strefy spadkowej.

Niewątpliwie LKS Skidziń gra lepiej, niż pokazuje to miejsce w tabeli. Postawa podopiecznych Jana Sporysza mogła się podobać w meczach z wyżej notowanymi „na papierze” ekipami z Kleczy Dolnej i Brzezinki.

Najpierw Skidziń zremisował u siebie z jednym z głównych kandydatów do awansu. Mecz z kleczanami zakończył się wynikiem 1:1, a gospodarze przy odrobinie szczęścia mogli się nawet pokusić o zwycięstwo. Jedyne goła dla Skidzinia w tym pojedynku zdobył Rafał Brańka.

Jeszcze lepiej poszło drużynie beniaminka w Brzezince. Skidzinianie okazali się lepsi od Iskry w derbach powiatu, wygrywając 3:1.

Początek zapowiadał jednak łatwe zwycięstwo zespołu Grzegorza Pławnego, a wszystko za sprawą syna... trenera Skidzinia.

Grający w Brzezince Paweł Sporysz zamknął dogranie ze skrzydła Piotra Macieszy i po chwili utonął w objęciach kolegów. Kiedy Paweł Sporysz cieszył się ze swojego trafienia, ojciec Jan Sporysz udzielał reprimendy obrońcom ekipy gości. Los bywa jednak przewrotny...

Po końcowym gwizdku sędziego triumfował Jan Sporysz, a syn Paweł razem z zespołem Iskry ze spuszczoną głową udawał się do szatni.

- Chwała naszej drużynie, że się nie poddała - mówi Jan Sporysz, trener Skidzinia. -

Wręcz przeciwnie. Strata gola jeszcze bardziej nas scementowała i umotywowwała. Po raz pierwszy udało nam się odwrócić losy meczu na swoją korzyść - dodaje trener.

Kluczowa okazała się 25 minuta. Wówczas zmierzając do bramki Iskry piłkę ręką zatrzymał Łukasz Jasek. Decyzja arbitra mogła być tylko jedna. Czerwona kartka i rzut karny. Futbolówkę na 11 metrze ustawił Dariusz Adamczyk i szansę nie zmarnował.



Fot. (staj)

Skidzinianie zasłużenie pokonali w Brzezince

- Nie ukrywam, że ta „czerwień” bardzo nam pomogła. Rywalowi bardzo brakowało tego jednego zawodnika. Jeszcze przed przerwą udało się objąć prowadzenie. Ładnym strzałem z dystansu popisał się Dariusz Adamczyk i piłka wyładowała na słupku. Poprawka Rafała Brańki była formalnością. Darek ma najlepsze uderzenie w zespole. Na treningach wszystko mu wychodzi, a w meczach ligowych jakoś jest przyblokowany - mówi Jan Sporysz.

Po zmianie wyniku meczu ostatecznie ustalił Rafał Brańka, który głową pokonał Jakuba Jasińskiego po ładnym dograniu Sebastiana Nowaka.

NIE TAKI DIABEŁ STRASZNY...

Jawiszowianie „postawili się” głównemu faworytowi rozgrywek klasy A.

Jeszcze przed sezonem w rozgrywkach klasy A rozdzielono role. Awans i pierwsze miejsce było zarezerwowane dla Soły Oświęcim, która dokonała kilku spektakularnych transferów. Drużyna z oświęcimskich Plant miała rozstawiać poszczególnych rywali po kątach, a ci z kolei mieli tylko prosić o najniższy wymiar kary. Tymczasem...

Na cztery kolejki przed zakończeniem rundy jesiennej Soła ogląda plecy Zatorzanki i Jawiszowic. Ten właśnie duet otwiera tabelę z trzema punktami przewagi nad faworyzowanym zespołem z Oświęcimia.

Podopieczni grającego trenera Rafała Przemka mają za sobą więcej niż udane dwa pierwsze miesiące rozgrywek. Z siedmiu gier LKS Jawiszowice wygrał aż pięciokrotnie (4:3 z Orłem w Witkowicach, 1:0 ze Strumieniem w Polance Wielkiej, 2:0 z Solavią w Grojcu oraz 5:2 z Piotrowicami i 3:1 z Gorzowem u siebie). Tylko raz jawiszowianie musieli uznać wyższość przeciwnika. Tak było w Rajsku (1:3). Z kolei mecz na szczycie z oświęcimską Solą zakończył się remisem 1:1. W drugiej odsłonie gospodarze mogli nawet zadać rozstrzygający cios...

Zaczęło się jednak po myśli Soły. Już po niespełna 10 minutach skrzydłem uciekł Rafał Gałgan i dograł w pole karne. Pierwsze uderzenie Dawida Piskozuba obronił Robert Gruszecki. Poprawka Tomasza Borowczyka była już skuteczna. Soła wcześniej mogła objąć prowadzenie, ale kapitalną interwencją popisał się Rafał Przymek. Grający trener wybił piłkę zmierzającą do siatki już z linii bramkowej. W miarę upływu czasu do głosu zaczęli dochodzić miejscowi. Jak gola nie strzelił Bartosz Michalik, wie tylko sam zainteresowany. Zawodnik Jawiszowic z najbliższej odległości nie trafił do pustej bramki.

W drugiej połowie w pełni się jednak zrehabilitował. Pewnie wykorzystał on „jedenastkę”, podyktowaną za faul Oskara Kyrca na wschodobylskim Ryszardzie Oczkowskim. Spotkanie nabrało jeszcze większych rumieńców w samej końcówce. Akcje przenosiły z jednej pod drugą bramkę. Linie defensywne Soły i Jawiszowic nie popełniły jednak błędów. Mecz zakończył się sprawiedliwym remisem 1:1. Spotkanie, określane mianem hitu kolejki, nie zawiadło licznie zebranych kibiców obu ekip. Pojedynek na szczycie mógł się podobać, a zawodnicy zostawili sporo zdrowia na „ciężkiej” murawie.

(staj)

Po trzecim голу dla skidzinian wszystko było już jasne. Minorowe nastroje panowały pod szatnią Iskry.

- Jestem wściekły - nie owijał w bawełnę Grzegorz Pławny, trener Iskry Brzezinka. - Strzelamy szybko gola i zamiast pójść za wyprowadzonym ciosem „dobijając” rywala, my spoczywamy na laurach. Objęliśmy prowadzenie i chłopcy chyba doszli do wniosku, że mecz został już wygrany. Zostaliśmy za to boleśnie skarceni - powiedział trener Pławny.

(staj)

BLACK RED WHITE



Studio kuchni PASJA

PROMOCJA do 20%

na wybrane modele kuchni

od 8.10 do 31.10. 2010

Jawiszowice ul. Turystyczna 49 tel. 609 087 477

STIHL MS 170-D **649,-**

Moc: 1,6 KM
Poziom ciśn. akust.: 100 dB(A)
Poziom mocy akust.: 109 dB(A)
Wartość drgań uchwyt przedni/tylny*: 4,3/6,2 m/s²



STIHL MS 211 **1.199,-**

Moc: 2,3 KM
Poziom ciśn. akust.: 99 dB(A)
Poziom mocy akust.: 110 dB(A)
Wartość drgań uchwyt przedni/tylny*: 3,5/3,2 m/s²

GRATIS!



STIHL MS 341 **2.499,-**

Moc: 4,2 KM
Poziom ciśn. akust.: 102 dB(A)
Poziom mocy akust.: 113 dB(A)
Wartość drgań uchwyt przedni/tylny*: 3,1/5,1 m/s²

GRATIS!



STIHL SH 86-D **1.249,-**

Wydajność turbiny w trybie odkurzacza: 170 m³/h
Ciężar: 5,7 kg
Poziom ciśn. akust.: 96 dB(A)
Poziom mocy akust.: 103 dB(A)
Wartość drgań uchwyt: rozprawy 1,8/1,5 m/s²

GRATIS!



W zasięgu ręki!



STIHL

VIKING

GRATIS!

VIKING GE 150 **1.249,-**

Moc: 2500 W
Ciężar: 24 kg
Maksymalna średnica gałęzi: 35 mm

GRATIS!



PEŁNY ASORTYMENT WYROBÓW STIHL - VIKING POLECA
Autoryzowany Dealer:

NYCZ

Bielsko-Biala, ul. Katowicka 19, tel. (33) 616 12 59
Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 13, tel. (32) 738 56 06
Oświęcim, ul. Zaborska 34, tel. (33) 842 21 21
Stara Wieś - gmina Wilamowice,
ul. Starowiejskich 20, tel. (33) 845 68 39
nycz@nycz.net.pl www.nycz.net.pl

ŁATWY I SKUTECZNY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Od 9 zł za godzinę

Nasza oferta obejmuje 60 godzin
intensywnej nauki języka angielskiego

Oferujemy również kursy przygotowujące
do egzaminu gimnazjalnego
oraz maturalnego
(poziom podstawowy i rozszerzony)

Zajęcia prowadzone będą w sali
na Os. Paderewskiego 12
(nad sklepem "Społem")

Zapisy pod numerem telefonu
501-332-360



MATERIAŁY BUDOWLANE

WALIGÓRA W

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych
Wojciech Waligóra
Skidziń ul. Wypoczynkowa 38

dystybutorem firm:

Wienerberger

POROTHERM

KORAMIC

Libet

Królewska Kostka Brukowa

BIEGONICE

Wavin dla domu

BRAAS POLSKA

NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !

Supertek
WITAJ W DOMU.

UNIBET
Dach System

ISOVER
Isoltherm

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY

tel. 032 / 21 11 838
tel. kom. 0602-33-87-21